Nr. 71. Niedziela, 29 Marca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	32 K	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie 6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie 2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28 marca 1914 l. XVII. 2979/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 21 do 28 marca 1914, i z dnia 28 marca 1914 l. XVII. 1902/4 w sprawie obrotu zwierzętami z Państwem niemieckiem, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 marca.

Dwa miliardy na zbrojenia we Francyi.

Rząd francuski domaga się, jako jednorazowego wydatku, sumy dwu miliardów na cele armii i marynarki.

Spotykało się już w budżetach militarnych niejedną zawrotną sumę, ale takiej dotąd nigdzie jeszcze nie było. Zdumiewająco przedstawia się ona nawet w chwili obecnej, gdy wszystkie państwa czynią tak gwałtowne wysiłki, celem postawienia swych armij na odpowiedniej stopie, doprowadzenia jej do najwyższego stopnia rozwoju. To natężenie zdolności finansowej we Francyi zasługuje tem bardziej na uwagę, że już budżet normalny przy zapotrzebowaniu około półtora miliarda na cele armii i marynarki wykazał około 800 milionów deficytu, a kwestya pokrycia niedoboru i związane z nią problemy finansowe, jakoteż podatkowo polityczne, stały się przyczyną poważnych trudności parlamentarnych i wewnętrzno politycznych.

Sprawą dwumiliardowego kredytu zajmowała się Izba deputowanych na ostatniem swem posiedzeniu, tuż przed rozwiązaniem. Gabinet Doumergue'a chciał widocznie załatwić jeszcze przed wyborami wszystkie kwestye nagłe. W ich zaś rzędzie jedno z miejsc naczelnych zajmuje kwestya wzmocnienia siły zbrojnej.

Wybory niechaj wypadną, jak się uda, dzieło wszakże ubezpieczenia kraju nie może być od nich zawisłe. A przyznać trzeba, że pomimo rozdrażnienia stronnictw, pomimo burz wywołanych ostatnimi wypadkami, traktuje się we Francyi sprawę reorganizacyi armii, jako zagadnienie tak wysokiej doniosłości, że fale wzburzenia partyjnego nie mogą go dosięgnąć.

Już przez ponowne wprowadzenie trzyletniej służby wojskowej niełatwe przyjął na się zadania naród francuski. Zwiększenie podatku krwi zawotował parlament mimo, że nie brakło antagonistów tej reformy. Ponieważ wobec stosunków populacyi nie można było myśleć o podwyższeniu kontyngentu rekruta, przeto uznane za konieczność pomnożenie stanu pokojowego, jakoteż polepszenie wykształcenia i bitności armii osiągnięto, przedłużając służbę czynną o rok jeden. Dzięki temu udało się nietylko stworzyć nowe formacye w różnych rodzajach broni, lecz także odpowiednio wzmocnić stan liczebny mniejszych oddziałów. Po dokonaniu reformy liczy kompania francuska w okręgach granicznych 200, wewnątrz kraju 140 ludzi, gdy n. p. w armii austro-węgierskiej, już po wprowadzeniu w życie nowej ustawy wojskowej, kompania liczy tylko 120 ludzi, a kompanie stacyonowane wewnątrz Państwa liczą ciągle jeszcze niewięcej nad 90 ludzi.

Ręka w rękę z pomnożeniem stanów liczebnych poszło nowe ugrupowanie siły zbrojnej, przyczem położono szczególny nacisk na to, by zwłaszcza korpusy nadgraniczne osiągnęły wysoki stopień pogotowia wojennego. Nie zapomniano zaś także obok tego personalnego pomnożenia armii o daniu jej także silniejszych podstaw materyalnych. Już w r. z. wzięto pół miliarda na spiesznięjsze sprawienie materyałów wojennych, jak broni, amunicyi, obwarowań, aeroplanów i t. d. Obecnie zaś na ten cel właśnie zarząd armii postanowił użyć sumy dwu miliardów.

I co najcharakterystyczniejsze: olbrzymią tę sumę zawotowała Izba deputowanych na ostatniem swem posiedzeniu, bez wejścia nawet w rozprawy merytoryczne, większością czterokrotną. Mimo, że nad polityką wewnętrzną cięży ołowiana atmosfera przesileń; mimo, że rzadko kiedy zdarza się nawet we Francyi, by namiętności partyjne ścierały się z sobą tak gwałtownie, jak obecnie, potrafiła jednak Izba deputowanych przed rozejściem się zapomnieć o wszystkiem, co w jej łonie dzieli obozy i stronnictwa — i skupiła się cała w zgodnej manifestacyi na rzecz siły zbrojnej.

Obawiano się, że w wyborach sprawa kredytów wojskowych będzie jednem z haseł najsilniej dzielących gabinet Doumergue'a od przeciwników. Obawa ta ustąpiła. Wola ludu ujawniona przez jego reprezentantów przemówiła w sposób imponujący i usunęła tym sposobem z partyjnych walk sprawę, którą uważa za warunek egzystencyi mocarstwowej państwa.

Z Chełmszczyzny.

P. Karetnikow wydał książkę p. t. „Opis geograficzno-statystyczny gubernii chełmskiej“. Rzecz to ciekawa dla nas zarówno jak i dla tych, którzy — mimo wszelkie przeciwne zdania nawet kół i osób oficyalnych — z zapałem wykrawywali gubernię chełmską. Tak wymagała nieopatrzna i nie patrząca w przyszłość a bezrozumnym szowinizmem zaślepiona polityka chwili, musiały więc ustąpić z drogi logika faktów i rozum. Obecnie wypada uczyniony krok, spełniony fakt usprawiedliwić wobec siebie samych i wobec Europy, książka więc p. Karetnikowa zjawia się w samą porę, a co prawdopodobniejsze, spowodowały wydanie jej czynniki, w tworzeniu gubernii chełmskiej tak bardzo zainteresowane.

Warto jej przypatrzeć się bliżej: z opisu statystycznego gubernii chełmskiej, opartego na ostatnich danych urzędowych z r. 1909, pomimo ich oczywistej pod wielu względami niedokładności i dowolności, dowiadujemy się całego szeregu szczegółów bardzo interesujących, zasługujących na opublikowanie.

Według zatem urzędowych danych z r. 1909 gubernia chełmska składa się z 8 powiatów (bialskiego, biłgorajskiego, chełmskiego, hrubieszowskiego, konstantynowskiego, tomaszowskiego, włodawskiego i zamojskiego) o przestrzeni ogólnej 10.884·9 wiorst kwadr. z ludnością, wynoszącą (w r. 1909) 896.313 osób, śród których katolików liczono — 404.632 czyli 45·14 prc. ludności całej gubernii, prawosławnych — 327.322, czyli 36·52 prc., izraelitów — 135.238, czyli 15·09 prc. i innych wyznań (przeważnie luteran) — 29.133, czyli 3·25 prc.

Widzimy z tego zestawienia urzędowego, że prawosławni w gubernii chełmskiej stanowią zaledwie trzecią część ogółu ludności całej gubernii, większość względną, pomimo wszystko, posiadają katolicy. Nawet żydzi są tu stosunkowo gęściej (15·09 prc.) rozsiedleni, niż w reszcie Królestwa Polskiego.

Aby osłabić te fakty, autor urzędowego opisu Chełmszczyzny wszędzie obok danych statystycznych wyznaniowych, dodaje niczem nieumotywowane dane statystyczne o zaludnieniu Chełmszczyzny według cech narodowościowych, które podają, że nowa gubernia liczy: Rossyan — 463.904, czyli 51·75 proc. ogółu ludności gubernialnej, Polaków — 268.050, czyli 29·91 proc., żydów — 135.288, czyli 15·09 proc., i innych narodowości (głównie Niemców) 29.193, czyli 3·25 proc.

Zatem według danych urzędowych nowa gubernia liczy 136.582 Rossyan-katolików! Otóż w celu zabezpieczenia tej rossyjsko-katolickiej ludności nowej gubernii przed spolszczeniem czynione są zabiegi do wprowadzenia w Chełmszczyźnie języka rossyjskiego do Kościoła. Życzenie swe w tym względzie wypowiedziała otwarcie d. 23 listopada 1911 r. wybrana przez Dumę państwową do sprawy wyodrębnienia Chełmszczyzny komisya. Obecnie popierają je usilnie członkowie chełmskiego bractwa Bogarodzicy, główni organizatorzy nowej jednostki terytoryalno-administracyjnej.

Zestawiając dane według powiatów z danemi wyznaniowemi, „widzimy, że bractwo zalicza do Rossyan przeszło 136.580 katoli-

---

32)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

XI.

(Ciąg dalszy).

Póki było jasno, Halimòn drwił sobie z niebezpieczeństw puszczy, ale nocami, choć setki ich spędził w lesie pod gołem niebem, doznawał strachu i przywidzeń, których jednak nie unikał, bo ciekawe były niezmiernie, a jeżeli która z tych przygód miała go nawet życia pozbawić, to instynktowo wolał zczeznąć gdzieś w puszczy, niż w kurnej chacie za piecem.

Rzuciła się duża ryba blizko od brzegu i uderzyła w sieć widocznie, bo pławki na powierzchni wody tonęły, to znów wypływały. Halimòn powstał i już wybierał się w rzekę, gdy namyślił się i cofnął:

— A cóż? — roześmiał się Szlaha — boisz się leźć w wodę, żeby wierozub za łydkę nie chwycił? Mocno on chwata. To nie rak.

— Przestań, Janka, *duraczyć się!* Chciał ja tylko sieć popratzec i pomyślał: lepiej ryby nie straszyć, niechaj więcej nalezie. — — Nocować tu przyjdzie się.

Nic temu projektowi nie stało na zawadzie. Chleb mieli z sobą, a w lesie było teraz błogo, przy słońcu zasuniętem już za zwarte przesłony drzew, przy wzmożonym oddechu rzeki, który wiał śmielej, poruszając już liście osiny. Cień zaczynał zamazywać zarysy dalszych gąszczów, przystępował coraz bliżej do rzeki, na której lustro ciemne nalepiały lilie wodne swe hafty w zielone serca. Rzadkiego sitowia czepiały się ważki rude większe i turkusowe mniejsze, po wodnych porostach wędrowały wielkimi krokami długonogie komary, chwiejąc się jak pijane; plemiona mszyc szarych i małych, bursztynowych komarów, z trzeciego lipcowego lęgu, wzbijały się tu i ówdzie wahadłowo rozbujaną kurzawą. Halimòn zapatrzył się wysoko na śmigłe biczyska młodych sosen, tęsknie zarumienione i powieki mu się kleiły powoli. Szlaha już spał, zakrywszy twarz czapką.

Wtedy lis, który wietrzył oddawna pot ludzki antypatyczny, ale obiecujący często przy sobie to i owo smakowite, zbliżył się do uciszonego obozu krokiem aksamitnym i wynurzył z paproci swą łajdacką mordę. Stwierdził dokładnie, wzrokiem i węchem, że ludzie nic, oprócz tabaki i chleba, przy sobie nie mieli, przeklął ich kilkakrotnie rozdrażnionem szczeknięciem i, ulękłszy się własnego głosu, dał parę susów w gąszcz, przystanął znowu, przekonał się, że nikt za nim nie goni, więc pokłusował niedbale do nory.

Poznali go jednak zbudzeni rybacy. Szlaha rzucił za nim takie życzenie:

— *Kab ty ule na horu i sonca ne baczyu* [1].

Zadrzemali znowu przy słodkich, rozmarzających pieśniach wieczornych ptactwa, które im grało aż do chwili, gdy zorza dnia rozcieńczona ustąpiła nieba błękitnej ciszy księżyca. I przez trzy godziny, aż do północy, nie byli świadkami tego, co się działo w puszczy. —

— — — — — — — — — — —

Ale o północy dziwny krzyk powstał gdzieś, jakby w górze na Ptyczy — ni to świst, ni jęk — zbliżał się po brzegu, czy środkiem rzeki — Halimòn słyszał go już we śnie, otworzył oczy ostrożnie i trafił spojrzeniem prosto w twarz księżyca, potwornie wykrzywioną. Drgnął i zamknął oczy.

Tymczasem głos ucichł, jednak Halimòn miał pewność w mózgu i w dzwoniących zębach, że głos idzie ku niemu i znowu się odezwie. — A Bóg raczy wiedzieć, co się jeszcze stanie. — — Jaki to był krzyk? — — Wiadomo, że dusza ludzka czasem włazi w głuszca i z niego słowami gada podczas gry wiosennej — że taki głuszec usiadł raz na wóz chłopa Świrydona i razem z nim do Bryniowa przyjechał — ależ teraz pora toków minęła i głuszce nie grają. — — Chociaż co wiedzieć można, jeżeli nie głuszec sam z siebie, ale dusza z niego gada? — i głos może mieć inny? — — —

Znowu świst żałosny zagrał przeciągle i zbliżał się wyraźnie wzdłuż rzeki.

— Janka... Janük!... — *czujesz?*

— *Czaho ciabie treba?* — warknął obrzony Szlaha.

— *Czujesz?*... Krzyk po rzece idzie...

Jan posłuchał niechętnie. — Odezwało się parę razy jakieś licho na prądzie Ptyczy, ale teraz ciszej, jakby onieśmielone przez butny głos Szlahi. Flisowi, już rozczmychanemu, przyszła znowu chętka straszenia Halimona:

— Nic innego, tylko wielki wierozub podchodzi...

Rybak dech wstrzymał i utkwił rozszerzone oczy na wstęgę Ptyczy, fioletową pod krzywem światłem księżyca. Wodne porosty wzdłuż obu brzegów układały się w kształty cicho pełznące, a dziwny jęk zdawał się je ożywiać.

Halimon znowu zapytał kuma:

— A *jonże*... wierozub... środkiem rzek chodzi, czy bliżej brzegów, jak *ujun* [2].

— Bywa środkiem, bywa i na brzeg polezie. — Zawsze ty Halimon, odsuń się malenieczko od rzeki i zakurz lulkę.

Sam zaś Szlaha nie poruszył się z miejsca, ani żadnych nie przedsiębrał ostrożności przeciw możliwemu napadowi potwora. To dodało Halimonowi otuchy. Spostrzegłszy wkrótce, że towarzysz zasnął, Halimon odpełznął jednak o sążeń od rzeki i zapalił fajkę.

— *Jonże i Boha nie wielmi boicsia* — mruczał spoglądając na Szlahę — o i smołą cały cuchnie; takiego żywego i czort nie chwyci.

Czekał. Nic nie mąciło tymczasem ogromnego snu puszczy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Żebyś wlazł na górę i słońca nie dojrzał! (czyli: żebyś oślepł!).

[2]) piskorz.

ków, z tej sumy prawie 32.000 katolików w powiecie bialskim, około 4000 w powiecie bilgorajskim, przeszło 12.000 w powiecie chełmskim, blisko 11.000 w powiecie hrubieszowskim, znacznie więcej, niż 4500 w powiecie tomaszowskim, prawie 24.000 w powiecie włodawskim, około 12.500 w powiecie zamojskim, najwięcej atoli, bo przeszło 35.500 katolików, zalicza jako Rossyan w powiecie konstantynowskim. Po dokonaniu tej operacyi statystycznej, uzyskuje bractwo decydującą większość Rossyan dla czterech powiatów (konstantynowskiego, włodawskiego, bialskiego i hrubieszowskiego), mającą rzekomo świadczyć o celowości w wyodrębnieniu Chemszczyzny.

Ciekawe wreszcie przytacza autor dane, dotyczące posiadania własności ziemskiej w Chełmszczyźnie. Otóż, według danych urzędowych, należy w Chełmszczyźnie: do włościan (bez różnicy wyzn. i narod.) 573.484 dzies., do miast 4620 dzies., do obywatelstwa rossyjskiego 78.971·5 dzies., do obywatelstwa polskiego 334.872·5 dzies. do Niemców 12.199 dzies., do żydów 22.911 dzies., do innych 11.133 dzies.

Nawet te cyfry, przez p. Karetnikowa „ze względów politycznych“ niezawodnie wypaczone — mówią bardzo wiele.

Sprawa Caillaux.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej śledczej w sprawie Rochette'a przewodn. Jaurès doniósł, że o godz. 12 przed południem otrzymał w mieszkaniu swem list podpisany przez Rochette'a ze stemplem szwajcarskim. List ten jest identyczny z listem ogłoszonym przez *Matin*.

Adwokat Rochette'a. Bernard był wczoraj ponownie przesłuchiwany przez komisyę parlamentarną; wyraził przekonanie, że list, który Jaurès wczoraj otrzymał, pochodzi rzeczywiście od Rochette'a. Bernard oświadczył jednak, że także mimo tego listu nie może zdradzić tajemnicy zawodowej.

Komisya postanowiła wczoraj nie przesłuchiwać już dalszych świadków i rozpoczęto obrady nad rezolucyami. Treść ich utrzymywana jest w tajemnicy do chwili przedłożenia ich Izbie.

*

Sędzia śledczy przesłuchał wczoraj dyrektora pisma *Intransigeant* p. Bailby. Zapewnił on ponownie pod słowem honoru, że listu pana Caillaux do obecnej jego żony, lub listu, który pochodziłby od niej ani nie widział, ani nie znał. Calmette opowiedział mu mniej więcej dwa miesiące temu o tem, że dwu byłych ministrów na polecenie prezydenta ministrów prosiło go, aby nie ogłaszał aktów dyplomatycznych. Calmette odczytał mu sprawozdanie generalnego prokuratora Fabre'a, oraz dwie korespondencye dyplomatyczne, których treść — jak się wyraził Bailby — jest dla p. Caillaux druzgocąco wyraźna. Jeszcze dnia 14 b. m. Calmette powiedział mu, że przyrzekł nie ogłaszać sprawozdania Fabre'a, ale że stara się o to, by przed wtorkiem, t. j. owym dniem, w którym odbyła się w Izbie wielka dyskusya, zwolniono go z danego słowa.

Przesilenie w Anglii.

Podanie marszałka polnego Frencha o dymisyę zaostrzyło jeszcze bardziej sytuacyę w Anglii. French należy do paladynów] uwieńczonych laurami w wojnie południowo-afrykańskiej. Nie chciał on z całą surowością prawa wystąpić przeciwko oficerom, którzy oświadczyli, że nie usłuchają rozkazu, gdyby im polecono uderzyć na Ulster. Podobnie, jak French, postąpił także generał Ewart.

Bezpośredniej przyczyny tych dymisyj dopatrywać się należy w zdezawuowaniu naczelnej Rady armii i ministra wojny przez szefa gabinetu Asquitha, który w Izbie, jak wiadomo, oświadczył, iż gwarancye dane generałowi Goughowi przez ministra Seelyego co do nieużycia wojsk dla złamania oporu Ulsterczyków nie miały potwierdzenia rządu. Tem oświadczeniem uczuli się dotknięci również generał French i Ewart, jako członkowie Rady armii, która sformułowała deklaracyę, złożoną przez ministra Seelyego generałowi Goughowi. Tak więc składa swą godność szef sztabu generalnego armii angielskiej, ponieważ uważa siebie za związanego paktem z generałem Gough'em. Krok ten wskazuje na zaostrzenie sytuacyi, na zwiększenie się zamętu.

Także inne objawy wskazują, jaki duch panuje nietylko w pułkach ulsterskich. Generał major Macready, podczas pobytu w Belfast, dokąd zawitał dla porozumienia się z komendantem, hr. Gleichenem, odwiedził w pełnym uniformie przywódcę oranżystów hr. Gleichena w jego głównej kwaterze. Wysoki ten funkcyonaryusz ministerstwa wojny oświadczył, że uczynił to, aby głowie ruchu ulsterskiego wyrazić swą cześć i podziw. Viscount Esher, komendant t. zw. wojsk terytoryalnych, w sile 20.000 ludzi, oświadcza, że gdyby miano wojska to posunąć przeciw Ulsterowi, to połowa jego oficerów złoży szarże i połowa żołnierzy porzuci służbę. — Nawet w miastach szkockich i angielskich zgłaszają się bez werbowania tysiące ochotników, ofiarowując swe służby Ulsterowi.

Ze wszystkich stron donoszą, że żołnierze są jednego ducha z oficerami tak, że w razie, gdyby doszło istotnie do starcia z Ulsterem, liczyć na nich nie można.

Wzburzenie podsycają różne pogłoski obliczone na to, by pogłębić przepaść między rządem a armią. Tak n. p. jedno z pism wydawanych w Ulsterze twierdzi, że rząd zamierzał Carsona i Richardsona uprowadzić do Afryki południowej. Rzekomo wysłano nawet przed kilku dniami w Belfaście dwie łodzie z silną załogą dla otoczenia domu, w którym przebywał Carson, ujęcia go i wywiezienia. Carson jednakowoż wczas przestrzeżony uszedł niebezpieczeństwa. Fantastyczność tej pogłoski jest nazbyt uderzająca, by dawać jej wiarę, wśród powszechnego jednakowoż podniecenia zrobiła ona z pewnością swoje.

*

Marszałek polny sir John Denton Pinkstone French urodził się dnia 28 września 1852 w Ripple Vale, w hrabstwie Kent. Służbę wojskową rozpoczął w charakterze kadeta marynarki. Doprowadziwszy do stopnia midshipmana, przeszedł do kawaleryi i wstąpił do 8 p. huzarów, zkąd go potem przeniesiono do 19 p. huz. W r. 1884 odbył French kampanię sudańską i zdobył w niej sobie sławę dzielnego bojownika. W wyższej jeszcze mierze zasłynął w kampanii transvaalskiej. w której sprawował komendę nad dywizyą kawaleryi. Dokazywał on tu istnych cudów brawury. On to oswobodził oblężone Kimberley, a głównie jego też zasługą było zdobycie Bloem fontains i Pretoryi. Po wojnie mianowany został komendantem 1 korpusu armii, które to stanowisko zajmował do r. 1907. W roku tym poruczono mu generalny inspektorat armii, w roku 1911 zaś został mianowany marszałkiem polnym. W jego osobie ustępuje z armii angielskiej jeden z najpopularniejszych wodzów.

Generał porucznik sir John Spencer Ewart urodził się dnia 22 marca 1861 jako syn generała sir Johna Ewarta. Wojskowe studya odbył w Royal Military College i w Staff College. Mając lat 23 zamianowany został wojskowym sekretarzem gubernatora Malty. W r. 1898 awansował na stopień majora, poczem przez szereg lat pełnił służbę w Egipcie, zdobywając sobie powszechne uznanie.

Nowa deklaracya Asquitha w Izbie gmin.

Z Londynu donoszą: Izba gmin w oczekiwaniu nowej deklaracyi Asquitha była wczoraj przepełniona.

Na początku posiedzenia Asquith powiadomił Izbę, że Rada ministrów jeszcze nie skończyła obrad, że więc deklaracyę złoży dopiero na końcu posiedzenia. Dłuższe trwanie Rady ministrów i fakt, że uczestniczył w niej French uważają w kuloarach Izby za dowód bardzo ciężkiego przesilenia.

Unioniści rozszerzyli pogłoskę, że gabinet poda się do dymisyi.

Po ukończeniu narady ministrów Asquith pojawił się w Izbie znowu i oświadczył, że marszałek French jakoteż gen. porucznik Ewart nie chcieli prosili o dymisyę, jakoby w łonie gabinetu zachodziły jakieś różnice w zapatrywaniach na zadania armii, lecz dlatego, ponieważ myśleli, że muszą ustąpić po wręczeniu wiadomej deklaracyi gen. Goughowi. Dalej powiadomił Asquith Izbę, że na Radzie wojskowej uchwalono wczoraj wydać nowy rozkaz dzienny do armii, w którym jest powiedziane, że 1. w przyszłości żaden oficer lub żołnierz nie śmie być pytany przez swych przełożonych o stanowisko wobec rozkazu, którego wydanie uzależnione jest jeszcze od sytuacyi; 2. w przyszłości żaden oficer lub żołnierz nie śmie żądać jakichś gwarancyj w związku z rozkazem, do którego spełnienia mógłby być powołany; 3. jest obowiązkiem oficera i żołnierza dać posłuch każdemu prawowitemu rozkazowi, wydanemu przez przełożonych, o ile odnosi się on do strzeżenia całości państwa, pomocy dla władzy cywilnej w utrzymaniu ładu, strzeżenia mienia i życia mieszkańców w razie zaburzenia porządku.

Asquith dodał, że trwać będzie niezachwianie na stanowisku powyższem nowego rozkazu dla armii.

Bonar Law nie poczynił żadnych zastrzeżeń przeciw nowemu rozkazowi, ale wyraził zdziwienie rządowi i min. Seely'emu, że swem postępowaniem sprowadzili konieczność wydania takiego rozkazu.

KRONIKA.

Lwów, 28 marca.

Kalendarz.

Niedziela, (29 marca):

Wiktoryna. — Czcimisława. — Sawyna i Papy.

Wschód słońca o godzinie 5·08 rano, zachód słońca o godzinie 5·49 po południu.

Poniedziałek, (30 marca):

Waleryi. — Szukosława. — Alekseja.

Wschód słońca o godzinie 5·06 rano, zachód słońca o godzinie 5·50 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 8 Cel.

— **JE. P. Marszałek krajowy Adam hr. Gołuchowski** wyjechał dziś do Baścic w powiecie cieszanowskim; powraca do Lwowa we wtorek rano.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 29 b. m., doc. pryw. Uniwersytetu dr. A. Chybiński: „Jan Sebastyan Bach“ (z ilustr. fortpianową). Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 5 wieczorem.

— **Z Akademii weterynaryi.** PP. Bazyli Majka i Maks Isserles, obaj rodem z Tarnopola, otrzymali w tutejszej Akademii weterynaryi dyplomy lekarzy weterynaryjnych.

☐ **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował na wczorajszej sesyi wicesekretarzy Bronisława Jaśniewskiego i dr. Władysława Kozickiego sekretarzami.

— **Raut prasy,** zapowiedziany na 22 kwietnia w Teatrze miejskim, obudził w całem mieście silne zainteresowanie. W ostatniem zawiadomieniu o tym raucie użyto wyrażenia, że do programu należeć mają produkcye „teatralno-kabaretowe“, co mogło dać powód do nieuzasadnionych komentarzy. Pospieszamy przeto wyjaśnić, że komitet zabiega usilnie, by pierwsza tego rodzaju zabawa we Lwowie, nie zawiodła pokładanych w niej nadziei, łączyła humor i dowcip z elegancyą i przyzwoitością. Odpowiednio do tego będzie ułożony program, daleki od wszelkiego, tak zwanego „kabaretu“, estetyczny i wykwintny, a staraniem komitetu jest, by odpowiedział celowi zabawienia publiczności,

---

10)

AMBÔ.

(Emile Deschamps: Ambô).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Cóżeś mu powiedział, temu cudzoziemcowi? — ciągnęła się dalej rozmowa.

— Ach, nie wiele, nigdy tam nie pracowałem.

— Ja mógłbym więcej powiedzieć.

— Pracujesz tam?

— Teraz nie, ale byłem przy zbiorach przez całe lato,

— Może mnie to opowiesz.

— Gdybym ci opowiedział, nie dostałbym rupii.

— Słusznie.

— Nie zapomnij więc się zapytać.

— Nie. Dasz mi...

— Dam ci na razie zadatek, a później będę dodawał w miarę tego, co otrzymam.

— Dobrze; przyjdź jutro na targ.

— Przyjdę.

Kilka sztuk miedzianej monety przeszło z jednej ręki do drugiej, a potem mężczyźni się rozłączyli.

Pan Smith chciwie słuchał tej rozmowy i zadawał sobie pytanie: kto był ten człowiek, który płacił krajowcowi, by się dowiedzieć, co się dzieje w plantacyi? Czy to jaki tajny agent miejscowego rządu, śledzący na zlecenie administracyi? Po co? I kim był ten człowiek? Portugalczyk, jak się wyraził Teve. Lecz u tego narodu Europejczyk, silny brunet, Hiszpan lub Włoch, mógł także być tak nazwany.

Pan Smith przedsięwziął badanie. Kilku krajowców przechodziło ulicą, wchodząc do sklepów dla zakupienia orzechów, araukazyi, liści betelu. Pytał ich o owego człowieka, lecz żaden nie umiał — a może nie chciał — nic powiedzieć. Wrócił więc do domu z tem tylko co tylko przypadkiem posłyszał.

Gdy pan Smith zbliżał się do plantacyi i znalazł się na ścieżce, która najprościej wiodła do domu, był bardzo zdziwiony ujrzawszy swego rządcę Marca, który także zkądś wracał. Przyspieszył kroku.

— Hola, Marco! Co robicie tutaj o tej porze?

Rządca nie wydawał się ani zdziwiony, ani przestraszony i plantator się uspokoił, bo zrazu podejrzywał go o akiś wybryk.

Marco odpowiedział:

— W służbie jestem, panie.

— Miałeś coś do czynienia w osadzie?

— Nawet coś bardzo ważnego.

— Ach! cóż takiego?

— Jest tam w okolicy w tej chwili pewien cudzoziemiec i dowiedziano go kilkakrotnie w pobliżu pańskiej plantacyi.

— Czy tak?

— Przybywa z Kannanore prawdopodobnie, gdzie musi mieć główne siedlisko i snuje się tędy dopiero około wieczora.

— I cóż więcej?

— Nic, to już wszystko. Jak pan myśli, kto to może być ten człowiek?

— Nie mam najmniejszego pojęcia, Marco. Ja także o tem się dowiedziałem i jeszcze o czemś więcej.

Marco zabrał się do odwrotu, obrażony, ponieważ miłość własna portugalskich metysów bywa bardzo czuła. Odpowiedział tylko:

— To pańska rzecz robić lepiej odemnie.

Panu Smith chodziło o tego człowieka bardzo wiernego i służącego mu dobrze.

— Ależ nie, Marco — rzekł pojednawczo — ty więcej się dowiedziałeś, ale ja wiem coś, czegoś mi nie powiedział.

— Co takiego?

— Że ten cudzoziemiec płaci krajowcom, by mieć o nas wskazówki.

— To może być niebezpieczne.

— Dlaczego? Dobrze, że wiem, iż on przybywa z Kannanore; tam będzie można więcej się dowiedzieć niż tutaj, gdzie krajowcy mają swój interes, by nie mówić zbyt wiele z nami, ponieważ nas oszukują.

— Rzeczywiście.

— Jakże się dowiedziałeś o obecności tutaj tego człowieka?

— Z kilku słów posłyszanych od mo ich ludzi.

— Czy ich wypytywałeś?

— Naturalnie, ale bardzo mało mi powiedzieli, nie chcieli ze mną mówić. Szukałem wtedy pana, a gdy go nie zastałem, pomyślałem sobie, iż warto rozpytać się w osadzie. I oto nie straciłem czasu nadaremnie.

— Dobrze zrobiłeś, Marco, dziękuję ci. Postaraj się dowiedzieć czegoś więcej i donieś mi natychmiast, jeżeli ci się uda.

— Z pewnością. Czy mogę zadać jedno pytanie?

— Owszem.

— Czy pan przypuszcza, co może robić ten obcy w naszych okolicach i dlaczego wypytuje się o prace w plantacyi?

— I o jej mieszkańców zapewne — dodał pan Smith.

— Tego doprawdy nie pojmuję. Może to jaki szpieg rządowy?

— Mnie także to na myśl przychodziło.

— Dla czego?

— Bo słyszałem, że do Kannanore przyjechał inspektor generalny, Europejczyk, nie wiem zkąd, z Kalkuty, prawdopodobnie.

— Jeżeli tak jest, co mnie obchodzi ten intruz, a nawet inspektor? Nie mam z nimi nic do czynienia. Niech mnie zapytają, wtedy odpowiem.

— Może i do tego przyjdzie.

— Być może, iż to z powodu nowych podatków.

— Zapewne.

Dwaj mężczyźni doszli do domu. Rządca udał się do swoich ludzi, którzy i tak przez kilka godzin pozostawali bez dozoru, a pan Smith wrócił do siebie. Lecz w chwili, gdy miał przestąpić próg sali, w której pani Smith zwykle przesiadywała, cofnął się, zawrócił i pobiegł szybko za oddalającym się rządcą.

— Marco — rzekł — nie trzeba nikomu o tem wspominać.

— Nie miałem tego zamiaru.

— Bardzo dobrze.

Plantator tym razem wszedł do domu.

Pani Smith spędzała swój czas w plantacyi, przy rozmaitych zajęciach domowych i przy dziecku, a w wolnych chwilach zwiedzała okolicę, studyując zwyczaje krajowe, o czem pisała artykuły do dziennika londyńskiego, czytane z przyjemnością przez ogół. Dnia tego, gdy mąż jej wybrał się zaraz z rana do osady dla interesów, gdzie dowiedział się o tajemniczem działaniu nieznanej osobistości, Alberta znajdowała się po drugiej stronie rzeki, gdzie w jednej z chat odbywało się wesele młodziutkiej dziewczyny z rasy malayalam, z pewnym krajowcem, którego rzemiosłem było wybieranie sok z wierzchołka drzew kokosowych. Sok ten służył do fabrykacyi cukru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

której tłumne przybycie na Raut prasy już dzisiaj nie ulega wątpieniu, lecz zarazem nie obudził w nikim uczucia niesmaku lub rozczarowania. Poważna firma Towarzystwa Dziennikarzy Polskich jest tu już sama przez się rękojmią. O ile dotychczas wiadomo, w program rautu wejść mają krótkie utwory sceniczne, nad których wyborem i przygotowaniem komitet energicznie pracuje, produkcye muzyczne i doskonałe monologi tak chętnie słuchanego i gorąco zawsze oklaskiwanego artysty-amatora p. Wyrwicza, zjeżdżającego umyślnie na ten wieczór z Krakowa. Dalsze tajniki Rautu prasy odsłonimy niebawem.

— **Walne zgromadzenie Tow. śpiewackiego „Echo“** odbędzie się w poniedziałek 30 marca o godzinie 6 wieczorem w lokalu Towarzystwa, gmach hr. Skarbka II. p.

— **Wystawa zbiorowa dzieł znanego artysty malarza Stefana Filipkiewicza** z Krakowa, obejmująca przeszło 50 dzieł pierwszorzędnej wartości, została otwarta w salach Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych. Jest to jedna z najciekawszych wystaw, jakie nasze Towarzystwo w ostatnich czasach urządziło.

Filipkiewicz należy do najzdolniejszych malarzy młodszej generacyi, znany jest nietylko w kraju, ale i za granicą, która wysoko ceni jego dzieła i często je nabywa.

Wystawa jego wzbudziła wskutek tego łatwo zrozumiałe zainteresowanie.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 30 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **W Czytelni katolickiej** (Piekarska 28) odbędzie się w środę, dnia 1 kwietnia b. r.. o godzinie pół do 8 wieczorem, odczyt dr. Stefana Bryły p. t. „Z podróży po Chinach“. Wykład objaśniony obrazami świetlnymi. Wstęp wolny.

— **Koło XIV. T. S. L. im. „Małego Światka“,** odbędzie walne zgromadzenie dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 6 wieczorem w lokalu redakcyi „Małego Światka“ ul. Lelewela l. 5 a. II. p.

— **Walne Zgromadzenie** delegatów związkowych Kas oszczędności odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie 10 przed południem w sali obrad galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

— **Podziękowanie.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Za złożoną na moje ręce przez JW. P. Edwarda Bugno, Wiceprezydenta krajowej dyrekcyi skarbu, kwotę dwiestu koron, przesłaną przez niewiadomego ofiarodawcę, składam niniejszem serdeczne podziękowanie. — *Józef Neumann.*

△ **Na połów ptaków** wybrało się wczoraj na Pohulankę kilku chłopców, na widok jednak żołnierza policyjnego zbiegło, porzucając trzy klatki z ptakami i sieć do łapania ptaków.

△ **Zgubiono** pasport zagraniczny; torebkę damską, zawierającą 15 koron i jedwabną chusteczkę; czarny, pulares z 14 koronami, 2 kluczami i kwitkami przyjęcia z farbiarni; brylant wartości 2000 koron.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kazimierzowskiej pulares, zawierający 1 kor. 56 halerzy; w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torebkę z pieniędzmi; dwie parasolki, pulares z pieniędzmi.

△ **Nagłą śmiercią** zmarła wczoraj o godzinie 6 po południu 65-letnia Elżbieta Grabowa. Grabowa zachorowała w ul. Murarskiej, przeniesiono ją do domu pod l. 32, zawezwano księdza, który udzielił jej ostatniej pociechy religijnej, następnie zanim przybył lekarz, zmarła.

△ **Postrzelenie.** Aleksander Iwańczuk, uczeń szkoły realnej kupił od swego kolegi 6 mm. pistolet flobertowy i ćwiczył się w strzelaniu w ul. Częstochowskiej. W trakcie tego ugodził w szyję przechodzącą właśnie tamtędy 15-letnią Antoninę Dolińską.

Iwańczuka aresztowano, po przesłuchaniu jednak na policyi wypuszczono go, a sprawę oddano sądowi karnemu.

Dolińską odwiozło pogotowie stacyi ratunkowej do szpitala powszechnego.

△ **Bijatyka.** Wczoraj wieczorem w ulicy Hausnera kilku zarobników, obecnie bez zajęcia, pokłóciło się o to, który z nich ma iść na robotę, do której zaangażował ich właściciel realności na Łyczakowie. Od słów przyszło do bijatyki, w trakcie której niejaki Jędrzej Jadurek został ciężko skaleczony w głowę kamieniem.

Pogotowie Tow. ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Michał Werchoła, służący firmy Biernackiego, zainkasowawszy od odbiorców kilkadziesiąt koron, zbiegł ze Lwowa.

Ze strychu domu przy ulicy Berlsteina skradziono G. Kurzerowi bieliznę i ubrania dziecięce, wartości 180 kor.

Na placu Krakowskim aresztowano niejakiego Mieczysława Dyankiewicza w chwili, gdy z kieszeni jednej pani wyciągnął pulares z 8 koronami.

P. Stanisławie Cwojdzińskiej skradziono z mieszkania emaliowany, srebrny zegarek z długim złotym łańcuszkiem.

△ **Echa defraudacyi.** Wczoraj odbyła się ponownie rewizya w domu aresztowanego asystenta kolejowego Wohla, w czasie której znaleziono 3150 koron, ukrytych w szafie.

△ **Aresztowanie złodziei.** Jak już wczoraj donieśliśmy, aresztowano Antoniego Olearnika i Józefa Królikowskiego, w mieszkaniu których znaleziono cały magazyn kradzionych rzeczy. Stwierdzono, że oni właśnie byli sprawcami kradzieży u pp. Al. Semkowicza, dr. M. Reitera, J. Fuchsa, I. Magzamena, Cecylii Rapaport, J. Hechta, T. Okońskiego, T. Okornickiego, Felicyi Kuszny, Agaty Bar, K. Bilerówny, K. Lisowej, M. Fasta, S. Bałabana, W. Ciesielskiej, Z. Toczyskiej i Z. Kramera.

Aresztowani przyznali się do popełnienia wszystkich tych kradzieży.

△ **Wywdzięczył się.** Do Piotra Humienieckiego, zarobnika, zamieszkałego przy ulicy Grodeckiej l. 10, przyszedł wczoraj niejaki Jakób Harasymowicz i poprosił o przenocowanie go.

Dziś rano w czasie chwilowej nieobecności zabrał „gość“ Humienieckiemu kilka sztuk garderoby i zegarek, łącznej wartości 80 kor. i ulotnił się.

— **Zmarli:** w Krakowie, Józef Fischer, właściciel drukarni, w 73 r. życia;

w Boguminie, Karolina z Tokarzów Knapczykowa, wdowa po lekarzu;

w Monte-Carlo, Aleksander bar. Stummer, właściciel dóbr na Węgrzech, teść niemieckiego ambasadora w Wiedniu Tschirschky'ego, w 83 roku życia.

w Warszawie, Józefa z Lenarskich Dmowska, matka b. prezesa Koła polskiego w 2 i 3 Dumie, Romana Dmowskiego, w 81 roku życia.

— **Przesunięcie kamienia pamiątkowego.** Z Krakowa donoszą: Wobec rozszerzenia toru tramwayowego w Rynku na linii C—D ma być przesunięty dalej kamień pamiątkowy, położony na miejscu, gdzie Kościuszko składał przysięgę. Sprawą tą zajęły się Towarzystwa kulturalne.

— **Zagadkowa sprawa.** Z kościoła OO. Kapucynów w Warszawie zginęły w tych dniach dwa stare obrazy króla Jana III. i królowej Marysieńki. Jeden ze znawców sztuki znalazł te obrazy u handlarza starożytności i doniósł o tem konsystorzowi. Konsystorz, nie wdając się w szczegóły, polecił zarządowi kościoła, aby obrazy te natychmiast znalazły się na swojem miejscu, co się też istotnie stało.

— **Polacy w Londynie.** Ludzie dobrej woli, którym leży na sercu opieka nad wychodźcami polskimi w Anglii zawiązali w Londynie: Polskie katolickie Towarzystwo dobroczynności. Na czele tej pożytecznej instytucyi stoi ksiądz Jan Symior, proboszcz polski w Londynie, pani Laurence Alma Tadema, córka sławnego malarza, wielka, szczera i wierna przyjaciółka Polaków — oraz kilku innych wybitnych członków kolonii polskiej.

Celem Towarzystwa jest: udzielanie pomocy chorym; wysyłanie biednych dzieci na wieś; pomoc w wyszukiwaniu pracy; wywieranie umoralniającego wpływu na młodzież polską za pomocą odczytów, pogadanek etc. Głównem jednak zadaniem Towarzystwa jest nietylko ułatwić londyńskim Polakom, by mogli spełnić dług wdzięczności krajowi, który im dał przytułek, lecz szczególnie by pozostali wiernymi religii, językowi i ideałom swojego narodu.

Ofiary na Polskie katolickie Towarzystwo dobroczynności w Londynie zbierają: pani Laurence Alma Tadema i Jan hr. Łubieński: *The Polisch Mission Mercers strect Shadwel London E.*

— **Znaczna kradzież kosztowności.** Do sklepu jubilerskiego Białasa w Poznaniu włamali się w nocy z 25 na 26 b. m. złodzieje i skradli rozmaite kosztowności, wartości 40.000 marek. — Sprawców dotąd nie wyśledzono.

— **Kuzynka Franciszka Liszta w Domu ubogich.** Z Grazu donoszą: W tutejszym miejskim Domu ubogich przebywa od dłuższego czasu 90-letnia Anna Heissenbergerowa, siostra cioteczna Franciszka Liszta.

— **Ucieczka defraudanta.** Do policyi wiedeńskiej nadeszła onegdaj ze Sztokholmu w drodze telegraficznej wiadomość, że zbiegł ztamtąd 20 b. m. 34-letni Eliasz Henning, b. podporucznik, rodem z Węgier, sprzeniewierzywszy 200.000 kor. szwedzkich.

— **Zabójstwo.** W jednym z szynków Wiednia pokłócili się dnia 26 b. m. dwaj robotnicy 18-letni Feliks Zettel z 17-letnim Karolem Hołotą. W czasie sprzeczki, która przeniosła się następnie na ulicę, Hołota dobył scyzoryka i ugodził tak silnie Zettla w pierś, że ten, brocząc krwią, padł nieprzytomny na ziemię. Podczas transportu do szpitala Zettel zmarł.

— **Defraudacye kasyera miejskiego.** W kasie miasta Delitsch — jak donoszą do pism berlińskich — odkryto wielką defraudacyę. Dotychczasowe szkontrum stwierdziło brak 175.000 marek. Kasyera Rudloffa aresztowano, kontrolor zaś Medej, który zbiegł, popełnił samobójstwo.

— **Odkrycie zapadłego zamku w Tyrolu.** *Insbrucker Nachrichten* donoszą, że pewien wieśniak w Maurach obok Imst w północnym Tyrolu, natrafił przypadkowo na podziemne sklepienie. Specyalna komisya na wiadomość o tem, udała się na miejsce i znalazła kilka bardzo ciekawych szczegółów budowli jakiejś w głębokości kilku metrów. Starzy ludzie opowiadają, że w tem miejscu stał niegdyś zamek czy klasztor, który wskutek usunięcia się góry, został zasypany. Niedawno znaleziono w tem miejscu dwa mniejsze dzwony kościelne. Historycy twierdzą, że kto wie, czy nie będzie to klasztor Oesta, zbudowany między 1040 a 1091 rokiem i zamek starej rodziny Oestów.

— **Aresztowanie szpiega.** Z Insbruku donoszą: W pobliżu fortyfikacyj koło Mori przytrzymano onegdaj pewnego mężczyznę, który fotografował fortyfikacye. Odstawiono go do sądu obwodowego w Rovereto. Przy przesłuchaniu podał, że jest kupcem z Budapesztu i nazywa się Seitz; zeznania te jednak okazały się fałszywe. Rzekomy Seitz jest natomiast 45-letnim pułkownikiem rossyjskim, który od dłuższego czasu mieszkał w Meranie. Nazwisko aresztowanego utrzymują władze wojskowe w tajemnicy.

— **Pożar łodzi motorowej.** Z Tryestu donoszą: Wczoraj wieczorem zapaliła się z niewiadomej przyczyny benzyna w łodzi motorowej okrętu wojennego „Arc. Franciszek Ferdynand“. Pożar ugaszono po pół godzinie. Jeden żołnierz odniósł ciężkie oparzenie. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybył na miejsce wypadku.

— **Napad uczniów na dyrektora seminaryum nauczycielskiego.** Do *Az Est* donoszą z Pakrac: Z powodu wykluczenia trzech kolegów, wychowankowie grecko-oryentalnego seminaryum nauczycielskiego ogłosili strajk kiedy odrzucono ich żądania.

Napadli oni następnie na dyrektora Sumonię, przewrócili go na ziemię, obili i poszarpali na nim odzież. Dopiero profesorowie uwolnili dyrektora z rąk młodzieży. Metropolita wysłał komisarza celem przeprowadzenia dochodzeń.

— **Uczniowie złodziejami kościelnymi.** W Budapeszcie aresztowano w tych dniach bandę młodocianych złodziei, złożoną z 15 uczniów wyższych klas szkół ludowych, wydziałowych i przemysłowych, w wieku 12 do 14 lat, którzy od dłuższego czasu grasując po kościołach, wypróżniali z pieniędzy skarbony. Aresztowani przyznali się do winy.

— **Oberwanie chmury.** Z powodu oberwania chmury miasto Pięciokościoły zostało zalane. Kilka domów zawaliło się. Także niektóre linie kolejowe zostały uszkodzone.

— **Pojedynek.** W Budapeszcie odbył się dnia 26 b. m. pojedynek na szable między Pawłem hr. Keglevichem i adwokatem dr. Hugo Demjenem z powodu zajścia w jednym z nocnych lokali. Zaraz przy pierwszem starciu dr. Demjen odniósł ciężkie obrażenia.

— **Wylewy rzek.** Rzeki Cisa i Bodrog — jak donoszą z Tokaju — wylały; wiele miejscowości znajduje się pod wodą.

— **Morderstwo rabunkowe.** W miejscowości Izak obok Budapesztu zamordowano w nocy z 25 na 26 b. m. w celach rabunkowych tamtejszego włościanina Jana Bardiego i jego żonę. Pod zarzutem popełnienia tej zbrodni aresztowała policya budapeszteńska robotnika młynarskiego Jana Szabę.

— **Katastrofa na morzu.** Jak donoszą z Brisbane (w Australii) okręt francuski „St. Paul“ w drodze do Sydney, tuż koło portu najechał na skały i zatonął. 18 ludzi zginęło. — Jedenastu marynarzy z załogi powiodło się ocalić.

— **Kursa** Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 27 marca 1914. Godzina pół do 2 po południu. Ropa a) marka borysławska na kwiecień żądano 6.90kor., bez transakcyi.

Usposobienie: rezerwowane.

Kronika prowincyonalna.

§ Licytacya. Dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Jarosławiu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Pożar. Dnia 19 b. m. wybuchł w gminie Korzelicach, powiatu przemyślańskiego, pożar, który zniszczył doszczętnie 10 gospodarstw wiejskich. wyrządzając szkodę około 57.700 koron. Szkoda ubezpieczona była na kwotę 10.970 koron. Przyczyną pożaru była nieostrożność.

Kronika zagraniczna.

* Książę August brunszwicki u więźniów. Z Berlina donoszą: Książę August brunszwicki przybył dnia 26 b. m. w towarzystwie ministra Wolfa do Wolfenbüttel, celem oglądnięcia krajowego centralnego więzienia. Gdy książę przybył do więzienia, kazał rozdać między więźniów $1^1/_2$ centnara kiełbas, a nadto przynieść z pobliskiej cukierni wielką ilość ciast i kaw dla uwięzionych kobiet. Pięciu więźniom darował resztę kary.

* Zderzenie tramwayów elektrycznych. W Berlinie zderzyły się dnia 25 b. m. dwa wozy tramwayu elektrycznego, przyczem 12 osób odniosło obrażenia, z tych sześć ciężkie. Powodem katastrofy było zepsucie się hamulca u jednego z wozów.

* Pałac generała Chalmont w Antrim (Irlandya) spłonął. Przypuszczają, że jest to dzieło sufrażystek.

* Aresztowanie węgierskiego malarza w Nowym Jorku. W jednym z większych hoteli Nowego Jorku aresztowano dnia 26 b. m. w mieszkaniu artystki-malarki księżnej Wilmy Parlaghi-Lwow węgierskiego artystę-malarza Galaunera pod zarzutem oszustwa.

*Napad bandytów na dwór. Z Paryża donoszą: Sześciu zamaskowanych bandytów napadło onegdaj w miejscowości Ogy na dwór tamtejszy, zamordowało 60-letniego dzierżawcę i 30-letniego jego syna, skrępowało wszystkie kobiety, które znajdowały się we dworze i ciężko je zraniło. Bandyci zabrali kilka tysięcy franków i podpalili dwór.

* Krwawe zajście. W fabryce wyrobów gumowych „Treugolnik“ w Petersburgu, gdzie wielka liczba robotnic uległa zatruciu gazami, robotnicy urządzili demonstracyę, a policyę, rozpraszającą tłum, obrzucili kamieniami, przyczem kilku policyantów odniosło rany.

* Demonstracyjny strajk robotników. Robotnicy w fabrykach petersburskich zastrajkowali, aby zaprotestować przeciw represyom prasy robotniczej. Z 300.000 robotników strajkuje 30.000. Zamierzone demonstracye udaremniła policya. W ciągu dnia liczba strajkujących wzrosła do 45.000.

* Parowiec wyleciał w powietrze. Parowiec „Mani“, jadący z Honolulu do Kauai, wyleciał na wysokości Pearl Harbour w powietrze wskutek eksplozyi materyałów wybuchowych, które miał na pokładzie. Cała załoga złożona z 12 osób straciła życie.

Krajowa konferencya nauczycielska w Tarnopolu.

Po uroczystych nabożeństwach odprawionych równocześnie w kościele parafialnym i cerkwi zebrali się uczestnicy konferencyi dnia 26 marca o godzinie 9 rano w wielkiej sali magistratu.

Na konferencyę przybyli: Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, Infułat ks. Bolesław Twardowski, radca Namiestnictwa i kierownik Starostwa Romuald Noël, dyrektorowie wszystkich szkół średnich, członkowie Rady szkolnej okręgowej.

W konferencyi wzięli udział delegaci nauczycielstwa okręgów szkolnych: tarnopolskiego, zbaraskiego, skałackiego, husiatyńskiemu, trembowelskiego, podhajeckiego, buczackiego, czortkowskiego, borszczowskiego, zaleszczyckiego, horodeńskiego, śniatyńskiego, tłumackiego, inspektorowie szkolni okręgowi tych okręgów, dyrektorowie seminaryów w Tarnopolu, Zaleszczykach, Czortkowie i prywatnego żeńskiego seminaryum w Tarnopolu.

Po powitaniu uczestników konferencyi przez zastępcę burmistrza dra Horowitza imieniem Reprezentacyi miasta. zagaił posiedzenie przewodniczący krajowy inspektor szkół dr. Alfred Jahner następującą przemową:

„Za serdeczne słowa powitania, za użyczoną naszemu zgromadzeniu w murach tych gościnność, składam najgorętsze dzięki Reprezentacyi miasta i czcigodnemu jej wiceprezesowi.

Miasto Tarnopol tyle zawsze dawało i daje dowodów zrozumienia potrzeb szkolnictwa, że użyczoną nam gościnność śmiem uważać nietylko jako akt grzeczności, lecz przedewszystkiem jako wyraz wspólnych jemu i nam żądań.

A skoro wskutek tej dla konferencyi naszej życzliwości wolno nam czuć się przez dwa dni w tej pięknej sali jakby u siebie, przypada mi też miły obowiązek powitania łaskawych gości, którzy przybyli na nasze obrady.

W obecności ich wolno mi niewątpliwie upatrywać wyraz żywego zainteresowania się naszemi obradami i rękojmi, że jak dotąd, tak i nadal interesy szkolnictwa ludowego liczyć mogą na życzliwe poparcie.

Z żywą radością witam pp. delegatów nauczycielstwa w imieniu Rady szkolnej krajowej i własnem najserdeczniejszem pozdrowieniem.

Rozrzucone po szerokiej przestrzeni kraju nauczycielstwo szkół ludowych nie jest przecież pozbawione wspólności i łączności zarówno między sobą, jak z naczelną władzą krajową. Wspólną jest wszystkim szkołom organizacya, plany naukowe, instrukcye nauczania, łączy je nadzór szkolny i żywa wymiana myśli na corocznych konferencyach okręgowych. Do ściślejszego jeszcze zadzierżgnięcia tych węzłów, ustawa szkolna państwowa z r. 1869 zarządziła, by co sześć lat zgromadzać na konferencyę delegatów nauczycielstwa z całego kraju, dając przez to sposobność do poruszenia i wyjaśnienia trudności, z którymi nauczycielstwo ma do walczenia w spełnianiu swego zadania, do wykazania braków i usterek, od których żadne dzieło ludzkie, a zatem i ustrój szkół nie jest

wolny, do obmyślenia i rozważenia środków i sposobów, jak niedomaganiom tym zaradzić, by szkołę utrzymać na wysokości swego zadania. W programie konferencyi znajdujecie panowie kwestye pierwszorzędnego znaczenia, co do których Rada szkolna krajowa pragnie zasięgnąć zdania pp. i wskazówek opartych na szerokiem doświadczeniu.

Na ostatniej konferencyi krajowej wysuwał się na czoło obrad jako problem najważniejszy, sprawa zwalczania analfabetyzmu, który tak ponury cień rzuca na nasz kraj. Nie spuszczając z oka tej ważnej kwestyi i krocząc konsekwentnie raz obranym torem, tego dowodzi choćby okoliczność, że w przeciągu ostatniego sześciolecia gmina posiadająca warunki ustawowe, a nie posiadająca szkołę znikła ze statystyki szkolnej, Rada szkolna krajowa postanowiła sięgnąć do samych korzeni złego i podjąć walkę nietylko z analfabetyzmem w dosłownem wyrazu tego znaczenia, ale z analfabetyzmem, że tak powiem społecznym i moralnym. Dlatego umieściła na porządku dziennym dzisiejszej konferencyi doniosłą kwestyę odżywiania ludności po wsiach i miasteczkach, tudzież sprawę alkoholizmu. Jak z jednej strony brak znajomości prymitywnych zasad prawidłowego odżywiania u znacznej części ludności, a z drugiej alkoholizm i jego zgubne skutki pod względem higienicznym, ekonomicznym i moralnym tamując normalny rozwój dziatwy szkolnej, oddziaływuje ujemnie na stan oświaty w kraju naszym, wykażą dowodnie referenci tych spraw.

Nie ograniczając się tylko do dyagnozy złego i zasięgnięcia opinii pp., jak temu zaradzić należy, Rada szkolna krajowa podjęła zarazem śmiało inicyatywę jak zło to radykalnie wytępić, stawiając na porządku dziennym kwestyę nauki kobiecego gospodarstwa domowego w szkołach wiejskich.

Nie mniejszego znaczenia pod względem społecznym i kulturalnym jest sprawa nauki zręczności w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, nad którą się pp. zastanowicie."

W dalszym ciągu zaznaczył mowca, że liczba szkół wzrosła o 1043 i wynosi według stanu z końcem roku szkolnego 1912/13: 5950 czyli wzrosła o 17 prc. Liczba klas wzrosła o 4825 i wynosi 16.425 czyli wzrosła o 29 prc. Liczba dzieci w wieku szkolnym pobierających naukę codzienną wzrosła o 258.000 i wynosi 1,152 000 czyli wzrosła o 19 prc. Liczba nauczycieli o 5300 i wynosi 17.097, czyli wzrosła o 33 prc.

„Rozwój byłby poszedł raźniejszym tempem, gdyby nie ubolewania godne przyczyny, które tamując normalny tok spraw publicznych na wielu polach, także rozwojowi szkolnictwa szczególnie w dwóch ostatnich latach w dotkliwy sposób tamę kładły.

Poleciwszy przed chwilą pracę naszą Bogu, wypada przed jej rozpoczęciem spełnić jeszcze inną powinność. zwrócić wdzięczną myśl i szczery poryw serca do Tego, który najmiłościwszą i potężną Opieką nam swobodną pracę nad oświatą umożliwia, w którym wszyscy czcimy niedościgniony Wzór najwznioślejszego pojmowania i najsumienniejszego wypełniania obowiązków i dlatego wznieśmy z pełnej piersi okrzyk: Jego Cesarsko i Królewska Apostolska Mość Cesarz Franciszek Józef I. niech żyje!".

Zgromadzeni okrzyk ten trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Zgromadzeni hołd ten bezzwłocznie drogą telegraficzną przesłali Najj. Panu.

Następnie zabrał głos Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski w następujących słowach:

„Do tego pięknego, wyczerpującego i obejmującego wszystkie najważniejsze kwestye, mające stanowić przedmiot i zadanie obrad Szanownych Państwa — przemówienia przewodniczącego konferencyi, niech mi będzie wolno dodać kilka słów.

Przybyłem z wielką radością, odrywając się od moich zajęć urzędowych we Lwowie, aby razem spędzić dzień pracowity i wziąć udział w konferencyi, w mieście wysuniętem najbardziej na wschód, a ognisku bardzo żywo rozwijającej się oświaty ludu. Konferencya krajowa — jak zaznaczył p. przewodniczący — jest ciałem jednolitem, obradującem dawniej w jednem tylko gronie; dziś wobec ogromnej liczby nauczycielstwa nie mogłaby skutecznie, w jednem miejscu zebrana, spełnić swego zadania. Przy udziale 6 razy większej liczby uczestników, pomijając już kwestyę odpowiedniej sali, gruntowna wymiana myśli byłaby niemożliwa, nie wszyscy mogliby brać udział w dyskusyi, a cel konferencyi nie byłby osiągnięty. Widzimy tu niejako senat naszego nauczycielstwa: pp. inspektorów okręgowych, dyrektorów seminaryów, dyrektorów i dyrektorki szkół wydziałowych, wreszcie delegatów nauczycielstwa, których szerokie masy nauczycielstwa obdarzyły swem zaufaniem i wysłały na konferencyę jako reprezentantów ich myśli i poglądów. W ostatnich miesiącach dokonała się zmiana niezwykle doniosła: nauczycielstwo przygniatane dotychczas ciężką troską o byt, która nie dozwalała swobodnie pracować i oddać się w całej pełni swemu szczytnemu zadaniu, obecnie zostało od tej troski zwolnione. Zapewne, że najdalej idące marzenia nie zostały i nie mogły być urzeczywistnione. Sejm uznając pracę nauczycielstwa i widząc, że w dotychczasowych warunkach nie może ono żyć swobodnie i skutecznie pracować, dokonał aktu niewątpliwie wielkiej ofiarności i sprawiedliwości. Zaprzeczyć nie można, że szczególnie te najszersze rzesze. którym dotychczas najtrudniej było pracować bez troski o byt rodzin, zostały w nowej ustawie bardzo wydatnie uwzględnione. Nie wątpię, że nauczycielstwo odwdzięczy się za to społeczeństwu, a pp. delegaci dadzą wyraz temu uczuciu w stosunkach z nauczycielstwem; także pp. inspektorowie będą się starali utwierdzić w nauczycielstwie zrozumienie obecnych stosunków. Najpiękniejszą cechą uchwały sejmowej była jej zupełna jednomyślność. Komisya sejmowa uwzględniła moją gorącą prośbę, aby poprawa bytu nastąpiła szybko. Jednomyślność uchwały sejmowej nakłada na nauczycielstwo obowiązek gorliwości i jednomyślności w pracy bez rozdzielania się na stronnictwa, wdzięczności wszystkim, służenia sprawie najszczytniejszej tj. oświacie, której Państwo jesteście krzewicielami. Stanowisko nauczyciela jest wówczas silne, gdy nikt nie może wątpić o jego życzliwości i objektywności względem młodzieży wszystkich stronnictw i narodów, i gdy idzie ręka w rękę z takim poważnym czynnikiem, jakim jest Kościół; tylko wtedy będzie skuteczną jego praca nad prawdziwem udoskonaleniem młodzieży.

Program konferencyi jest ilościowo mniejszy, ale o wyższej doniosłości społecznej, ma bowiem na oku sposób, w jaki szkoła może najskuteczniej działać w bezpośredniej styczności z pracą społeczeństwa. Na konferencyach okręgowych, którym miałem sposobność się przysłuchiwać, omawiano kwestyę odżywiania się ludności po wsiach i miasteczkach, które stoi na bardzo niskim poziomie. Sprawą tą zajmie się obecna konferencya, a jej wyniki dadzą materyał do szerszej akcyi w tym kierunku. Łączy się z tem ściśle sprawa zaprowadzenia w szkołach nauki gospodarstwa domowego.

Zwalczanie alkoholizmu, mające wielki wpływ na rozwój oświaty będzie także jednym z punktów obecnej konferencyi. Analfabetyzm maleje, ale jeszcze jest bardzo daleko do jego wytępienia; frekwencya nie jest jeszcze należyta i uregulowana. a budynki szkolne nie mieszczą jeszcze wszystkich dzieci obowiązanych do nauki. Trzeba przy pomocy kraju budować jak najwięcej szkół i w takich rozmiarach, aby mogły zadośćuczynić swemu zadaniu. „Szkoła pracy" jest nowością, powoli przeszczepianą na nasz grunt. Ma ona za zadanie wytworzyć samodzielność umysłów, dzielność woli, bystrość spostrzegania, zdolność do czynu, aby umysł dzieci nie był tą gąbką, w którą bezwiednie wsiąka woda, ale aby wiedzę zdobytą z mozołem, mógł obrócić w czyn z prawdziwym pożytkiem dla siebie i społeczeństwa. Czyn, wola, wytrwałość są to pojęcia naszemu społeczeństwu zbyt mało znane. Szkoła pracy ma wielkie i wdzięczne zadanie wpoić w społeczeństwo zrozumienie potrzeby pracy, wysiłku, czynu i wytrwałości. W społeczeństwie naszem jest zbyt wielki pęd do stanowisk „emerytalnych", które mogłyby zapewnić przy najmniejszym wysiłku włożonego kapitału, jak największy procent swobodnego użycia. W porównaniu ze społeczeństwami szczęśliwszemi i silniejszemi ekonomicznie widzimy u nas dysproporcyę między ilością gimnazyów, a szkół realnych, a tem więcej zawodowych. Ważnem zadaniem nauczycielstwa jest odwracać młodzież od tego nadmiernego przepełnienia szkół humanistycznych, a zwracać do zawodów praktycznych, które pod względem ekonomicznym mogą kraj podnieść i rozwinąć.

Tyle zadań praktycznych i podniet ważnych łączyć się powinno z dzisiejszą konferencya. Nie wątpię, że Szan. Państwo zechcecie w ten sposób pracę i wyniki tej konferencyi zrozumieć, że będziecie dążyć do tego, aby społeczeństwo, którego młodzież chowacie, nauczyło się najbystrzej spostrzegać, jak najlepiej chcieć, jak najskuteczniej działać.

Zyczę i pragnę, aby obrady niniejsze do ważnego celu jak najwięcej się przyczyniły i wyniki ich były prawdziwie obfite i pożyteczne."

Posiedzenie trwa dalej.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Dalmores. — Sukcesy naszych za granicą). Kraj nasz słynie od dawna, jako skarbnica głosów i rzeczywiście jest u nas materyału głosowego dobrego bardzo dużo. Po większej części marnuje się on niestety z rozmaitych przyczyn, głównie materyalnej natury. Zagranicą dobrego materyału głosowego jest niewiele, ale też nawet najmniejszy kształcony bywa i gładzony najstaranniej i dopiero po osiągnięciu pewnego stopnia doskonałości przedstawiony publicznie. Jeśli się zaś jeszcze trafi naprawdę dobry głos, to przy tej wielkiej kulturze śpiewackiej, jaka tam jest regułą, wychodzą na świat tacy wielcy i sławni, jak Caruso, Tita Ruffo, Scotti, Battistini, Jadlowker, Schwarz, Piccaver, Tetrazzini, Farrar i Dalmores, któregośmy słyszeli wczoraj. Gdy Dalmores wyszedł na estradę zakatarzony, zachrypnięty, chrząkający, z głosem silnie zawoalowanym, zdawało się wszystkim, że doznamy zawodu, że śpiewak niedysponowany nie będzie mógł pokazać się nam w całym blasku. Ale od czegóż umiejętność śpiewaka, od czegóż kultura i inteligencya? Jak ostrożnie, próbując niejako swych sił, rozpoczął koncert „Sigurdem" Reyera, jak mądrze potem, zastępując umiejętnością to, co głosowi odebrała niedyspozycya, traktował pieśni Denzy i Tostiego, romans z „Afrykanki", doprowadzając ją do szczytu w romansie z „Poławiaczy pereł" Bizeta, gdzie kunsztownie przechodził na jednym tonie z rejestru piersiowego w falsetowy. A w miarę, jak się rozśpiewywał, czuł, że niedyspozycya ustępuje, że głos odzyskuje blask właściwy, że w „Opowiadaniu o Gralu" z „Lohengrina" może już sobie pozwolić na użycie pełni głosu. I tem opowiadaniem, porwał publiczność, która poznała, że to śpiewak pierwszorzędny, mistrz kunsztu śpiewackiego, mistrz falsetu i piana. Ślicznie zaśpiewane pieśni francuskie, których nad program chętnie dodał coś cztery, oczarowały do reszty i rozchodziliśmy się pod wrażeniem arcymiłem przeżycia kilku chwil przyjemnych, jak rzadko, z uczuciem zetknięcia się z kulturą zachodu, której innym musimy tylko zazdrościć.

Akompaniował znany nam i cieszący się u nas sympatyą, Schulhoff. Szkoda, że młody ten, utalentowany pianista, przy swych zajęciach akompaniatorskich musi chcąc nie chcąc zaniedbywać się, jako solista. Techniczna strona, zwłaszcza w parafrazie Pabsta z „Oniegina", pozostawiała wczoraj wiele do życzenia.

Chciałbym jeszcze słów kilka powiedzieć o sukcesach artystów naszych lwowskich zagranicą. Oto świeżo powrócił z Konstantynopola i Warszawy profesor naszego konserwatoryum, Perutz, uwieńczony laurami wielkiego powodzenia; oto znów przed kilku dniami koncertowała nad modrym Dunajem Ilona Kurzówna, a najpoważniejsze krytyki wyrażają się o niej z takiem uznaniem, jakiego czasem najpoważniejsi muzycy w prasie wiedeńskiej nie doznaja.

E. Walter.

Z sali koncertowej. Koncert kwartetu Sevcika odbędzie się nieodwołalnie w piątek, dnia 3 kwietnia b. r. w sali Towarzystwa muzycznego. Na program składają się następujące utwory: Mozart: kwartet D-moll, Grieg: kwartet G-moll, Debussy: kwartet G-moll. Ceny miejsc popularne.

II. Koncert pianisty Lengyela odbędzie się 15 kwietnia w sali Towarzystwa muzycznego. Koncert ten budzi niezwykłe zainteresowanie wśród muzykalnej publiczności naszego miasta. Artysta ten, który liczy dziś lat 17, należy bezsprzecznie do rzędu pierwszorzędnych mistrzów gry fortepianowej. Program nadzwyczaj interesujący. Bilety w biurze dzienników Sokołowskiego, Jagiellońska 3.

Konkurs na ex-libris. Towarzystwo przyjaciół sztuk graficznych w Warszawie ogłasza konkurs na dwa ex-librisy dla Tomasza hr. Potockiego. Jeden do ksiąg starych w typie ex-librisów dawniejszych, z herbem Pilawa, jako głównym tematem kompozycyi i drugi do książek nowoczesnych o charakterze dowolnym z uwzględnieniem herbu Pilawa na planie dalszym. Wymagane są napisy w języku polskim lub słowiańskim „Ex-libris" lub „Z ksiąg", oraz nazwisko właściciela „Tomasz hrabia Potocki" lub „Comes Thomas Potócki". Za dwa najodpowiedniejsze utwory przeznacza się 2 nagrody po 100 rb. każda. Nagrody te bezwarunkowo przyznane zostaną. Termin ostateczny nadsyłania prac tak dla miejscowych, jak i zamiejscowych artystów — 16 maja 19 4 r. Utwory nagrodzone stają się własnością Tomasza hr. Potockiego.

Stefan Sonnewend: „Lwów w karykaturze". Skład główny w księgarni Gubrynowicza i Syna.

Na półkach księgarskich ukazała się obszerna książka, na kartach której artysta-malarz pomieścił cały szereg karykatur ze świata literacko-dziennikarskiego i teatralnego Lwowa. Wstęp napisał młody utalentowany krytyk Stanisław Lam. Cena egzemplarza 6 kor. — kolorowanego 25 kor.

O wydawnictwie tem napiszemy obszerniej.

Cecylia Walewska. „Flirt. Małżeństwo. Opinia". Warszawa. 1914. Nakład Kasy przezorności i pomocy warszawskich pomocników księgarskich. Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

(zg. s.) Pod trzema tytułami, uogólniającymi tendencyjne założenie dziesięciu nowel, mieszczących się w świeżo wydanej książce, zamknęła autorka refleksye swoje nad wzajemnym stosunkiem obu płci, oraz obserwacye własne, odnoszące się do tego stosunku i wreszcie artystyczne o nim marzenia, więcej czasem podobne do urojeń, wywołanych nerwowem rozdrażnieniem, niż do realnej rzeczywistości. Z „Flirtem" załatwiła się pani Cecylia Walewska szybko i krótko, w formie przypominającej bardziej *vieux jeu*, niż układ i styl nowoczesny, za to „Małżeństwu" i „Opinii" poświęciła lwią część swoich ciekawych, przeważnie na modlę modernistyczną rozstrojonych i njaskrawionych opowiadań. Wszystko prawie, co się odnosi do pierwszego, czerpane jest z życia, nie wyjmując nawet interesującej, chociaż w gruncie rzeczy fantastycznej powiastki o „Zemście", w której całe barwne tło nosi na sobie egzotyczny i kosmopolityczny charakter; przekonania zaś powieściopisarki o drugiej. określa wyraźnie umieszczony przez nią na końcu „Sybarytki" aforyzm, brzmiący jak następuje: „Niema anomalii w stosunkach życiowo-społecznych, którym nie ulegnie opinia, jeżeli uporem swoim przezwyciężą ją w czasie".

Z teatru miejskiego donoszą: Alfred Piccaver, rozgłośnej sławy tenor opery Nadwornej w Wiedniu, przybywa w przyszłym tygodniu do Lwowa, pozyskany na trzy występy gościnne na scenie teatru miejskiego. — Pierwszy występ tego znakomitego artysty, który jest dziś bożyszczem publiczności wiedeńskiej, odbędzie się w przyszłą sobotę 4-go kwietnia, w „Rigoleccie" — dwa następne w poniedziałek 6-go i we środę 8-go kwietnia, w „Tosce" i „Traviacie". W pierwszej z tych oper partnerką Piccavera będzie Stanisława Korwin-Szymanowska, w „Tosce" zaś i „Traviacie" Irena Bohuss.

Jutro dwa przedstawienia. — Popołudniowe, wypełni znakomita, z wielkiem powodzeniem po dłuższej przerwie wznowiona komedya Michała Bałuckiego „Flirt", wieczorem zaś odegrana zostanie po raz czwarty „Księżniczka Małgorzatka", która wstępnym bojem zyskała sobie względy naszej publiczności i frenetycznie na każdem przedstawieniu oklaskiwana, na długo jeszcze zapewne nie przestanie być atrakcyą repertuarową.

Na poniedziałek zapowiada afisz teatralny „Panią Prezesową", która w pełni powodzenia zeszła na pewien czas z repertuaru, aby nań obecnie znów powrócić, we środę zaś premiera czteroaktowej komedyi Józefa Wiśniowskiego pt. „Pod blask słoneczny" (Abonament Nr. 35). Komedya ta, przedziwnie pogodna, jasna i słoneczna, a przytem pełna życia, werwy i rozbawienia, ma wszelkie warunki ku temu, aby zająć trwałe miejsce w repertuarze scen polskich, podobnie jak zbliżona do niej kolorytem i atmosferą, znana komedya Nikorowicza „W gołębniku". Główne role w środowej premierze odtworzą pp.: Gostyńska, Trapszo, Rotterowa, Pawłowska, Jankowska, Nałęcz — oraz Żelazowski, Chmieliński, Jaworski, Okornicki, Pell, Rasiński i Ratschka. — Jeden akt sztuki rozgrywa się w polu podczas dożynek, przeplatają go oryginalne śpiewki, które wykonają częściowo artyści grający, częściowo chór. Akt ten odznacza się nadzwyczajną barwnością.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, sobota 28, o godz. pół do 8 wieczorem „Księżniczka Małgorzatka", operetka H. Reinhardta. — Niedziela 29, o godz. pół do 4 po południu „Flirt", komedya M. Bałuckiego. — Niedziela 29, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Księżniczka Małgorzatka", operetka, H. Reinhardta. — Poniedziałek 30, „Pani Prezesowa", komedya M. Hennequina i P. Veebera. — Wtorek 31, „Księżna Małgorzatka", operetka H. Reinhardta. — Sroda 1 kwietnia, (nowość) „Pod blask słoneczny", komedya w 4 aktach Józefa Wiśniowskiego, autora sztuki „Leci liście z drzewa". Abonamen nr. 35. — Czwartek 2 kwietnia „Księżniczka Małgorzatka", operetka H. Reinhardta. — Piątek 3 kwietnia, „Pod blask słoneczny", komedya Józefa Wiśniowskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Niedziela 29, po południu „W górę serca", obraz historyczny Franciszka Dominika. — Niedziela 29, wieczorem „Moje Bobo", farsa ameryk. M. Mayo. — Poniedziałek 30, „Hamlet", tragedya Shakespeare'a.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Na mocy upoważnienia P. Ministra wyznań i oświaty z dnia 2. marca 1914 l. 3238 Rada szkolna krajowa poruczyła profesorowi gimnazyum II. w Rzeszowie i kierownikowi tego zakładu Wilhelmowi Kuczerze, kierownictwo filii gimnazyum w Stryju.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, następujących rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich: Jana Heczkę w gimnazyum w Wadowicach; dr. Maiera Taubera w II. szkole realnej we Lwowie; Simche Sens Taubesa w gimnazyum VIII. we Lwowie; Ludwika Fraczka w szkole realnej w Tarnowie; Jana Smolińskiego w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie; ks. Jana Staneckiego i Bohdana Lewickiego w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; Jana Franczuka w gimnazyum w Trembowli; zamianowała zastępcami nauczycieli: ks. Piotra Żupańskiego w szkole realnej w Stanisławowie; Leona Krypiakiewicza w gimnazyum z

ruskim językiem wykładowym w Kołomyi; Franciszka Batkę w gimnazyum w Gorlicach; Alojzego Byczka w szkole realnej w Śniatynie; Maryana Locha w gimnazyum w Drohobyczu; dr. Jana Zawadowskiego w filii gimnazyum akademickiego we Lwowie; Grzegorza Hudyma, nauczyciela szkoły ludowej w Sokalu, zastępcą nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Sokalu; Tadeusza Prokopowicza, nauczyciela szkoły ludowej męskiej w Samborze. zastępcą nauczyciela szkoły ćwiczeń w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Samborze; przeniosła zastępcę nauczyciela Jana Kilarskiego z gimnazyum w Samborze do gimnazyum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Antoniego Chudego nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. ks Skargi w Jarosławiu; Stanisława Sieradzkiego nauczycielem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej im. Kopernika w Kołomyi; Józefa Sydora, Franciszka Szewczuka i Eliasza Sielskiego nauczycielami 6-klasowej szkoły męskiej w Bóbrce; Eugenię Wewiórską, nauczycielką 6 klasowej szkoły żeńskiej w Bóbrce; Franciszkę Potoczną, nauczycielką 5 klasowej szkoły żeńskiej w Dukli; Józefa Werbera, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową im. Kordeckiego we Lwowie; Karola Kopcia, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Wiśniowej: nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Bazylego Pasiekę, w Zawadowie; Jana Jareckiego, w Błaszkowej; Jana Błażkiewicza, w Załukwi; Mikołaja Drewnickiego w Hoszowie; Wilhelma Zaufala, w Woli dębowieckiej; Emila Burkiewicza w Myszkowicach. Nauczycielkami szkół 2-klasowych: Anielę Kinzhuberową w Ujeznej: Genowefę Gorczycową w Przeciszowie „na Podlesiu". Nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Maryę Baczyńską w Broszkowicach: Antoniego Szajnera w Gwizdowie; Edwarda Salawę w Wojkowie; Apolonię Grabowską w Hawłowicach; Józefa Jendryjasa w Kornatce; Bartłomieja Jamrozika w Janowicach; Maryę Bachmanównę w Daliowej; Dymitra Fałendysza w Pleskowcach; Anielę Pluskiewiczównę w Koniaczowie; Karola Wnęka w Kamienicy górnej.

Listy z Rzymu.

(Akademia w Tastevera. — Kardynał Merry del Val właścicielem bazyliki św. Piotra. — Nowy sekretarz dla listów łacińskich w Watykanie. — Zwyczaje rzymskie w czasie karnawałowym. — Teatr w Sala Pia. — Czytelnia włosko-polska w Rzymie).

Jest w Tastevera, starej dzielnicy Rzymu, położonej za Tybrem, a przylegającej do stóp Janiculum instytut dla osieroconych chłopców, ufundowany przed 25 laty przez kardynała Merry del Val, który jako młodziutki wówczas ksiądz zapragnął przyjść w pomoc biednym i bezdomnym sierotom. Cel instytutu bardzo piękny. Rozbudzać w wychowankach poczucie piękna, wysuwać ich na szerokie widnokręgi umysłowe, dążyć do ugruntowania wiedzy, zniewalać do estetycznego myślenia i poważnego poglądu na życie.

Instytut ten otoczony ogrodami, posiada olbrzymie naukowe sale, urządzone hygienicznie, sypialnie, kaplicę, salę teatralną, mogącą pomieścić przeszło tysiąc osób, ogromne boisko do ćwiczeń gimnastycznych na wolnem powietrzu, wspaniały ogród, jednem słowem pomyślano tu o wszystkiem, co tylko może przyczynić się do zdrowego rozwijania się młodzieży.

Niedawno, ku uczczeniu 25-tej rocznicy założenia instytutu odbyła się tamże Akademia poetyczno-muzyczna, na której program składały się produkcye młodych wychowanków. — Publiczność za specyalnemi zaproszeniami zgromadziła się jak najliczniej. W pierwszym rzędzie zajął miejsce kardynał Merry del Val, którego publiczność przywitała owacyjnie długimi oklaskami.

Wszystkim obecnym wręczono bardzo artystycznie wykonane programy z emblemami i wizerunkiem fundatora.

Na scenie pojawiło się kilkudziesięciu chłopczyków od 8 lat, którzy z podziwienia godną maestryą odśpiewali na cztery głosy Madrygał Perosiego „Neve non tocca" następnie Verdiego „La vergine degli angeli", wreszcie samego dyrektora Rafaela Casimieri, mistrza kaplicy Lateraneńskiej, pieśń na sześć głosów „Il mare". Po każdem odśpiewaniu mistrz Casimieri otrzymywał takie entuzyastyczne brawa, że niektóre części musiał nad program powtarzać.

Ale do bardzo ciekawych numerów należał występ młodych poetów kilkunastoletnich, którzy odważnie i z werwą recytowali swoje pełne głębokiej myśli utwory jak n. p. „Il more dell' umanita", w którym autor wypowiedział się z bajecznym południowym temperamentem.

W kilka dni później kard. Merry del Val obejmował w posiadanie bazylikę św. Piotra jako puściznę po kard. Rampolli.

O godzinie 9 z rana cała kapituła watykańska złożona z kilkudziesięciu osób zebrała się u głównej bramy kościoła, gdzie wśród uroczystego nastroju powitano nowego właściciela bazyliki.

Olbrzymiej, imponującej postaci przybranej w purpurowe kardynalskie szaty z rozwiniętym trenem niesionym przez paziów, przesuwał się jak żywa kolumna przez główną nawę aż do kaplicy Najśw. Sakramentu. Ukląknąwszy przed nią na szkarłatnym adamaszkiem zarzuconym klęczniku przebył długi czas na modlitwie, poczem udał się wzdłuż świątyni do zakrystyi, gdzie dokonał święcenia gromnic, a następnie odprawił pontyfikalnę sumę w kaplicy chóru.

W czasie nabożeństwa chór odśpiewał pieśni Mons. Perosiego pod kierunkiem samego mistrza.

Niedawno PiusX. zamianował dr. Monsignora Pacifica Massellę sekretarzem dla listów łacińskich oraz prałatem domowym J. Św. Wszystkie niemal pisma włoskie i zagraniczne poświęciły nowemu sekretarzowi słowa pełne uznania.

Mons. Pacifico Massella urodził się w Onano prow. Rzymskiej, święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1899, poczem udał się do Rzymu, gdzie otrzymał stopień doktora teologii, oraz prawa kanonicznego i cywilnego. Wkrótce potem jako laureat za dzieło teologiczne został powołany na stanowisko do Penitencyaryuszów, gdzie otaczany czcią i miłością swoich kolegów przebył lat kilka. W roku 1909 otrzymał miejsce w Sekretaryacie stanu w Watykanie, gdzie sprawował swój urząd w tym oddziele, w którym wymieniane bywają listy Papieża z całym światem.

Dr. Mons. Massella był jedynym, który myśl Papieża rzuconą w kilku słowach w najtrudniejszych i najzawilszych kwestyach teologicznych umiejętnie i szybko rozwinął, to też Ojciec św. widząc w młodym kapłanie niezwykłą inteligencyę i klasyczny umysł oraz wielkie zalety serca i duszy pokochał go i dla tych zasług wyniósł na wysoką godność sekretarza listów łacińskich. Sekretarz taki należy do tajnych radców t. z. „Anticamera Segreta" i jako taki posiada swoje apartamenty w pałacu papieskim w Watykanie.

W życiu mojem nie zdarzyło mi się widzieć karnawału tak ożywionego jak we Włoszech. „Włoskie zapusty" mają swój odręgny charakter. Zwłaszcza plebs rzymski szczególnie uroczyście czci ostatnie dni karnawałowe. Wszystko co żyje ubiera się w barwne kostiumy clownów, pierrotów, w domina i ugania po mieście. Tłusty czwartek należy do tych szalonych dni, w których nawet dzieci, takie co ledwie chodzić umieją, biorą żywy udział w zapustnej uciesze, ale ostatnia niedziela karnawału jest dniem najważniejszym w epoce szaleństw i zabaw do upadłego. Wszystkie większe tego rodzaju uciechy odbywają się w Rzymie od wiek wieków na piazza Navona, jako na jednym z największych a zamkniętych placów rzymskich.

Wszystkie wejścia na plac zamknięto, pozostawiając jedno na płatny wstęp dla publiczności, drugie, z Vittoro Emanuele dla Corsa. Plac Navona przedstawiał widok iście imponujący, otoczony do około zielonymi festonami, przeplatanymi rzęsiście kolorowemi lampkami elektrycznemi, wyglądał jak olbrzymia sala balowa pełna dla ochłody kryształowych fontan. Balkony i okna nawet do VI. piętra udekorowano w najfantastyczniejszy sposób. Jeden z balkonów przedstawiał jakiś zaczarowany ogród z niebem z róż, spadających nieustannie jak wielkie, wonne szkarłatne krople, inny wyobrażał łódź ciągnioną przez ogromnego łabędzia, inny okręt wyjenny, iune ozdobiono płomiennemi materyami i złotem, inne kwiatami, a wszystkie pełne eleganckiej publiczności. Zgiełk i ruch wzrasta z każdą minutą, plac zaludnia się szybko, dwie naprzemian muzyki grają, maski zaczynają tańczyć, śmiech i radosny gwar przechodzi w „forte". Podziwiałam różnorodność kostyumów. Tu rycerz jak z bajki wyjęty, w srebrnym rynsztunku, tam anioł w powiewnej błękitnej szacie usiany gwiazdami, tam bajeczny w wyrazie i rysunku Hiszpan, tam znowu pokutnik w włosienicy, jakiś zakonnik w dziwacznym habicie, tu baletnica, clown, pierrot; dzieci, dorośli, nawet starzy opanowani szałem karnawałowym, kręcą się w dominach w szarym tłumie.

Ogólną uwagę zwróciło dziewięć domin w ponsowej, jedwabnej ciężko drapującej się materyi. Z ruchów, wysmukłych postaci, z białych, delikatnych, wypieszczonych rąk, można było domyślić się, że była to młodzież arystokracyi rzymskiej, pragnąca zabawić się bodaj raz w roku szerzej i weselej, bez przeszkody. Wykwintne domina zaintrygowały trzy prześliczne, jak zjawiska, Rzymianki na balkonie starego pałacu. Posypał się z ich rączek złoty i srebrny śnieg confetti na czerwień domin, które natychmiast na wyzwanie to odpowiedziały gradem kwiatów i karmelków. Pociski leciały z obu stron, lecz zdaje się domina zwyciężyły, bo oto w parę minut potem balkon wyglądał, jak jeden wielki bukiet. Złote strzały rzucane zręcznie przez trzy piękności zatrzymywały się na dominach, ewentualnie łamały w ich rękach.

Wojna jednak nie trwała długo, bo oto nadjeżdża Corso. Ciągnie wóz za wozem coraz to oryginalniejszy, a wszystkie stanowią reklamę. Perfumy, domy mód, tapety, wełna owcza, papier listowy, buty najlepszej marki, cukry, wyroby srebrne i złote, wszystko w najlepszej ze sobą zgodzie w ów dzień szalony. A każdy wóz przybrany w kwiaty i zieleń, każdy pełen ukostiumowanych podlotków i młodzieży. Do najoryginalniejszych należał wóz, wyobrażający starą świątynię rzymską, pełną klasycznych postaci, przypominających dawne epoki rzymskie w przepysznych tiunikach i hytonach. Wóz, ciągniony przez ośm meklemburskich koni, przybranych w białe czapraki, poprzedzał herold na koniu. Z wozu sypano na publiczność kwiaty i confetti. Nawet „Futuryzm" miał swoich przedstawicieli. Oto na zielonym, sałatą wyścielonym wozie, otoczonym festonami wszelakiej jarzyny, jechali dumni nowej sztuki wyznawcy o zielonych i fioletowych włosach, spadających poniżej ramion, w ubraniach nieokreślonego nazwiska z miotłami w ręku. Każdemu takiemu okazowi fantazyi towarzyszą brawa, krzyki, świsty, trąby, bębny i kotły, jednem słowem całe piekło ludzkich i nieludzkich głosów.

Jedni tańczą, jedni drą się w niebogłosy, maski intrygują, inni z balkonów do balkonów i okien flirtują z pięknemi damami, posyłając im co trochę drogą powietrzną kwiaty i cukry; tą samą drogą otrzymują odpowiedź rychłą i wesołą, intryga się potęguje, zaczyna się przeskakiwanie z balkonu na balkon, niebezpieczne spuszczanie się z okien w biały dzień, w słońcu wśród tysięcy publiczności; szał ogarnia wszystkich, bo to „ostatki", trzeba użyć za całe si dm tygodni postu, w którym pobożny Rzym gorąco i przykładnie się modli.

I dziwnie wydaje się nam to wszystko na tle słońca, ciepła i kwiatów, nam, ludziom z Północy, przywykłym do karnawału na tle wyiskrzonego mrozem śniegu.

Zbliża się wieczór, przez ulice trudno przejść, maski całymi tłumami przewijają się pomiędzy publicznością, zdobywając dorożki i tramwaye; udekorowane wozy zaczynają swoją defiladę po mieście wśród rozentuzyazmowanych wielbicieli karnawału.

I pozostaje jeszcze poniedziałek i ostatni wtorek na te szaleństwa, poczem wraz z popielcową środą Rzym zapada w błogi spokój.

W Sala Pia, położonej w starej dzielnicy Rzymu, przylegającej do ogrodów Zamku św. Anioła, odbywają się od 1 lutego aż do ostatniego wtorku przedstawienia amatorskie, urządzane specyalnie dla młodzieży instytutów wychowawczych.

Poszłam zobaczyć, jak bawi się młodzież rzymska i doznałam najmilszego wrażenia. Ale nietylko młodzież korzysta z tej uciechy, lecz i starsi, a zwłaszcza duchowieństwo.

Na przedstawienia wybrano sztuki wesołe, lecz poważne, ale na szczególną uwagę zasługiwała gra amatorów, nie ustępująca w niczem grze artystów zawodowych.

Tego rodzaju przedstawienia dla młodzieży tak męskiej, jak żeńskiej, urządzanych w instytutach lub w umyślnie na ten cel zbudowanych salach, przez umiejętny wybór sztuk, wpływają bardzo dodatnio na młodzież, rozwijając ją moralnie i umysłowo.

Przed kilku dniami przy „Piazza Trevi" „Circolo Italo-Polaco Frederico Chopin" otwarło czytelnię włosko-polską, zaopatrzoną w ośm czasopism polskich. Otwarta codziennie od 4—6·30, gromadzi licznie zamieszkałych w Rzymie Polaków. Obowiązki bibliotekarki przyjęła na siebie pani Leonowa Siemiradzka, której mąż sprawami polsko-włoskiemi zajmuje się bardzo gorliwie i w ten sposób utrzymuje żywotne stosunki między obydwoma narodowościami.

Bronisława Rychter-Janowska.

Z Izby sądowej.

Lwów, 28 marca.

Siedmnasty dzień rozprawy.

Na początku dzisiejszej rozprawy przewodniczący radca Lewicki zwrócił się do obrońców z wezwaniem, aby wobec wczorajszej scysyi w sali sądowej, jaka powstała po posiedzeniu, obrońcy zwracali się z żalami wprost do przewodniczącego lub prezydyum sądu. Scysya ta powstała z tego powodu, że osk. Bendasiuk chciał przystąpić do ławy obrońców, a dozorca więzienny nie chciał go dopuścić i chwycił go za rękę. Obrońcy podnieśli z tego powodu bardzo głośny protest i skarcili dozorcę. Już w czasie przerwy wczorajszej nastąpiła scysya oskarżonych z dozorcami, do czego wmieszali się obrońcy, a to dlatego, bo dozorcy otrzymali nakaz, aby w czasie przerwy oskarżonych wyprowadzać z sali. Do polecenia tego nie chcieli się oskarżeni zastosować.

Po oświadczeniu powyższem przewodniczącego, obrońca dr. Głuszkiewicz wniósł skargę z powodu tego, że po zajściu w sali ten sam dozorca trącił Bendasiuka na kurytarzu. Obrońca podał dwóch świadków tego zajścia.

Przewodniczący zarządził wpisanie tej skargi do protokołu, poczem przystąpił do przesłuchania dalszych świadków w sprawie przedstawienia obrazów przez Kołdrę w Zdyni.

Świadek dr. Ludomir Kaczmarczyk, koncypient adwokacki, podaje szczegóły co do Zdyni.

Przew.: Czy zna pan Kołdrę?

Św.: Już dawno, od pięciu lat.

Przew.: Był pan na przedstawieniu w Zdyni?

Św.: Tak, na zaproszenie ks. Durkota poszedłem na to przedstawienie.

Przew.: Proszę nam opowiedzieć jak tam było.

Św.: Było ludzi około 40. Odczytu żadnego nie było. Powiedziano tylko, że będą świetlne obrazy do powieści „Taras Bulba". Kołdra przedstawiał rzeczowo obrazy, swoich uwag nie czynił.

Przew.: W śledztwie pan jakoś inaczej powiedział.

Św.: Nie pamiętam, proszę mi przypomnieć z protokołu; już dwa lata minęły.

Przew. odczytuje protokół. Zeznał wtedy świadek, że było około 15 osób na przedstawieniu. Na przedstawieniu nie było żadnej przemowy. Objaśniając obrazki, Kołdra nie czynił żadnych aluzyj do osób narodowości polskiej i nie apelował do obecnych, aby się trzymali ramienia carskiego. Dalej świadek oświadczył w śledztwie, że Kołdra nie mówił wszystkich tych słów, jakie podał świadek Cisek. Nie mówił też Kołdra słów: „nie powiem wam tego wyraźnie, bo mnie śledzą, ale jak będziecie dobrze uważać, to sami zrozumiecie".

Świadek potwierdza, że tak istotnie było, jak zeznał w śledztwie.

Przew.: Gdy pana drugi raz słuchano i powiedziano, że Cisek zeznał powyższe słowa, odpowiedział pan, że pan wcześnie wyszedł, a Cisek jeszcze został na przedstawieniu.

Św.: Nie pamiętam, wyszedłem na chwilę do sąsiedniego pokoju, ale byłem do końca przedstawienia.

Przew.: Nie wie pan, czy Sandowicz szerzył w Zdyni prawosławie?

Sw.: Jak przybył do Zdyni, ludzie już przeszli byli na prawosławie.

Przew.: Kto ich do tego nakłonił?

Sw.: No, ks. Kisielewski swojem postępowaniem, a także ludzie z Ameryki.

Przew.: Ilu było we wsi prawosławnych?

Św.: Pół wsi, gdy Sandowicz przybył, przeszło jeszcze kilku ludzi.

Przew.: Czy Kołdra agitował za prawosławiem?

Św.: Nigdy. Na zgromadzeniach Towarzystwa im. Kaczkowskiego zawsze trzymał się kierunku ekonomicznego.

Przew.: Może chyłkiem agitował między ludnością na wsi?

Św.: O tem nie słyszałem, inne były powody szerzenia się prawosławia.

Prokurator: Jak pan sobie wyobraża, jaki był cel przedstawienia obrazów?

Św.: Sądzę, że chciał pociągnąć naród do rozczytywania się w książkach.

Prok: Jak pan sobie wyobraża, na co przedstawiał obraz o połączeniu się Małej Rusi z Rossyą?

Św.: Zdaje mi się, że to był cel historyczny.

Prok.: Czy to stosowny był temat dla ludu?

Św.: Tam lud jest mądry, rozumny, chciał mu Kołdra przedstawić obrazowo, jak to było.

Prok.: Czy wedle pańskiego zdania takie obrazki nie wywołują nienawiści?

Św.: Podobne przedstawienie nie może wywołać nienawiści.

Dr. Aleksiewicz: Czy w obrazach tych było coś takiego, coby przedstawiało Polaków jako nieszlachetnych?

Św.: Nic takiego nie było.

Dr. Aleks.: Czy był taki obraz, że Polacy mordują Rusinów?

Św.: Nie było.

Dr. Aleks.: Czy Kołdra mówił coś przeciw Austryi?

Św.: Stanowczo tego nie było. Ja, znając doniosłość takich słów, byłbym go z pewnością z sali usunął.

Dr. Dudykiewicz: Czy był jaki obraz przedstawiający cara?

Św.: Nie było.

Dr. Dudyk.: Czy w Zdyni stosunki narodowościowe są zaostrzone, czy spokojne?

Św.: Tam nie ma Ukraińców, tylko sami russcy, niema żadnych zaostrzeń.

Dr. Czerlunczakiewicz: Jak pan to sobie wytłumaczy, że Cisek zeznawał, wprawdzie przez trzy razy odmiennie, ale zeznał, że Kołdra mówił o trzymaniu się ramienia cara?

Św.: Pewnie nie rozumiał.

Przew.: No, ale przecież musiał coś słyszeć.

Dr. Czerlunczakiewicz: Czy Cisek jest trzeźwym człowiekiem?

Św.: Nie, to stary alkoholik.

Przew.: Jak pan sądzi, dlaczego Kołdra wybrał za temat „Tarasa Bulbę“, gdzie są walki między Polakami i Kozakami; są przecież inne powieści ruskie.

Św.: To jest klasyczna powieść. Zresztą nie wiem, dlaczego. Ludzie znają powieść „Taras Bulba“.

Członek trybunału radca Philip: Przecież te obrazy musiały zrobić pewne wrażenie w stosunku do narodowości polskiej, bo tu świadek Polak zeznał, że wcześnie wyszedł z przedstawienia, bo się zaczął obawiać „Ruśnaków“, z którymi przecież żył i których znał dobrze.

Św.: Nie umiem tego wytłumaczyć, utrzymuję jednak, że „Ruśnaki“ żyli potem dalej w zgodzie z tym świadkiem.

Sędzia przys. Chęciński: Proszę pana, czy Kołdra przedstawiając obrazy, zastrzegł się, że nie będzie agitować?

Św.: Tego nie mówił stanowczo.

Członek trybunału radca Giebułtowski: Proszę pana, tu zeznał wczoraj świadek Szewczyk, który był na całem przedstawieniu, że Kołdra wyraźnie zastrzegł się temi słowami. A przecież pan tu powiedział, że ludność w Zdyni jest rozumna, więc Szewczyk dobrze rozumiał, co Kołdra mówił.

Św.: Ja nie wiem, może mówił, może ja później przyszedłem.

R. Giebułtowski: Przecież pan wyraźnie zeznał, że przyszedł pan razem z Kołdrą, a twierdzi pan, że on stanowczo tego nie mówił.

Św.: Tam są trzy pokoje, może wtedy wyszedłem.

Nie jawił się na rozprawie świadek Julia Sobolewska, nczestniczka przedstawienia w Zdyni, albowiem ma 5-cio miesięczne dziecko. Prokurator zgodził się na odczytanie zeznań, ale obrona stanowczo się temu sprzeciwiła i postawiono wniosek, aby świadka sprowadzić, ewentualnie, aby cały trybunał wyjechał na miejsce i tam świadka przesłuchał. Trybunał postanowił zbadać rzecz przez lekarza sądowego, a później dopiero poweźmie uchwałę.

Świadek Wasyl Pawlikowski, listonosz ze Zdyni, zeznaje z początku w narzeczu łemkowskiem, później po polsku, z mazurska. Świadek był obecny na przedstawieniu w Zdyni, ale dziś nic nie pamięta, prosi, by mu odczytano protokół.

Przew.: Może przecież coś pamiętacie.

Św.: Byli „rossyjskie wojaki“ (wesołość).

Przew.: Z kim wojowali?

Św.: Sami, nic nie robili. Zresztą nie pamiętam.

Przew.: Może pamiętacie, co Kołdra mówił?

Św.: Zapomniałem, całkiem zapomniałem.

Przewodniczący odczytuje protokół jego zeznań. Więc mówił świadek, że obraz pokazywał, jak to syna Bulby wzięli Polacy do niewoli, a żyd przyprowadził go do więzienia, jak jednego schwytali, przywiązali do pniaka i podpalili, jak wódz pytał wojsko, do kogo chce przystać, a wojsko odpowiedziało, że do cara i t. d. Kołdra objaśniał obrazy, ale świadek nie pamięta, co on mówił. Pamięta jednak świadek, że Kołdra nie mówił do obecnych, aby się trzymali cara, nie mówił, że nas zdradzają Polacy i żydzi, nie wzywał do zemsty przeciw Polakom, nie wzywał do oderwania się od Państwa austryackiego, tylko mówił, aby się trzymać swojej wiary, nie tak, jak dawniej było. Wkońcu powiedział, że ma jeszcze inne obrazki, ale nie może ich pokazać, bo nie ma już gazu.

Przew.: Czy mówił co o ramieniu cara?

Św.: Nie, tylko to mówił, co było na obrazkach.

Przew.: Czy mówił, że nie może obszerniej wyjaśniać, bo go śledzą.

Św.: Tego nie słyszałem.

Przew.: Czy kto was pouczał, jak macie zeznawać w sądzie?

Św.: Nie.

Przew.: A jak to było z Perunem w Zdyni, ou coś z wami mówił?

Św.: Pytał się mnie, jak będę mówić w sądzie?

Przew.: A wy co na to?

Św.: Powiedziałem, że to, co widziałem, to powiem.

Przew.: Dlaczego Perun się was pytał, co to miało znaczyć?

Św.: Nie wiem, dlaczego.

Przew.: A wy się jego pytali, jak on będzie zeznawał?

Św.: Nie pytałem.

Przew.: Co Perun powiedział, czy dawał jakie wskazówki?

Św.: Powiedział: mów, jak wiesz.

Przew.: Czy wyście mu może mówili, żeście zapomnieli, jak to było, bo po co on właściwie się was pytał?

Św.: Nic mu nie mówiłem, że ja zapomniałem.

W dalszym ciągu rozprawy dr. Dudykiewicz przedłożył szereg wniosków o wezwanie świadków odwodowych. Przedewszystkiem żądał obrońca, aby sąd zarekwirował materyał sądowy, stwierdzający, że dwaj najgłówniejsi świadkowie dowodowi co do szpiegostwa są osobami niewiarygodnemi, mianowicie Jakób Schafer, który zrobił doniesienie do sztabu generalnego, a karany był 3-letniem więzieniem za oszustwo i Dmytro Gojan z Załucza, który zrobił donicsienie na osk. ks. Sandowicza i ks. Hudymę, że most na Czeremoszu w nocy mierzyli, a toczy się przeciw niemu w sądzie kołomyjskim śledztwo o zbrodnię oszustwa.

Przew. zwraca uwagę, że aktów co do Gojana już zażądał i będą one odczytane.

Dalej żąda obrońca, aby powołano na świadka dr. Cyryla Trylowskiego, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, dla stwierdzenia, że nie agitacya Sandowicza i moskalofilów szerzyła prawosławie w Załuczu, lecz, że mieszkańcy tamtejsi przeszli na prawosławie za poradą dr. Trylowskiego. Domaga się powołania metropolity ks. Repty w Czerniowcach, proboszcza prawosławnego Dihona we Lwowie i proboszcza prawosławnego ks. Kupczenkę w Waszkowcach, dla stwierdzenia faktu, że Załuczanie zwracali się do nich z prośbą, aby ich przyjęli na prawosławie, a oni odmówili. Żąda obrońca wezwania na świadków właścicieli Waszkowiec dla stwierdzenia, że most na Czeremoszu, o który chodzi, jest prywatną własnością, żąda, aby cały trybunał sądowy z oskarżonymi wyjechał do Załucza dla oglądnięcia tego mostu, dalej wezwania szeregu świadków dla stwierdzenia, że świadkowie, którzy zeznali obciążająco w sprawie szpiegostwa, uczynili to dla prowokacyi i że zostali do tego namówieni, wreszcie żąda powołania na świadka b. starostę w Śniatynie, Lewickiego, który miał dać polecenie śledzenia Hudymy. Wkońcu postawił obrońca wniosek, aby wezwanych na dzisiejszą rozprawę świadków z Załucza, przesłuchać dopiero po przesłuchaniu świadków, zaproponowanych przez obronę.

Prokurator złożył oświadczenie co do wniosków obrony. Sprzeciwia się zarekwirowaniu aktów sądowych z Wiednia co do wyjaśnienia roli Schäfera, jako obojętnej rzeczy dla ocenienia niniejszej sprawy, zgadza się na odczytanie aktów co do Gojana, sprzeciwia się wezwaniu na świadka dr. Trylowskiego, bo Hudyma oskarżony jest o szerzenie prawosławia po swojem przyjeździe do Galicyi, a to, co było powodem szerzenia się prawosławia przedtem, wyjaśni dostatecznie pismo starostwa w Śniatynie; sprzeciwia się wezwaniu na świadka ks. Repty i proboszczów ks. Digona i ks. Kupczenki, bo prokuratorya przedstawi później, jakie jest stanowisko Rządu co do prawosławia u nas i jakie u nas obowiązują pod tym względem przepisy; sprzeciwił się wizyi lokalnej w Załuczu, bo w aktach są dołączone plany mostu i orzeczenie co do jego konstrukcyi; o ileby się jednak okazało, że orzeczenie to nie wystarczy, wtedy prokurator postawi wniosek od siebie na wyjazd do Załucza; sprzeciwia się dalej wezwaniu świadków na okoliczność, że most w Załuczu jest prywatną własnością, albowiem decydującem będzie orzeczenie znawców, czy objekt prywatny może być przedmiotem szpiegostwa i czy z tego powodu Państwo poniesie może szkodę. O ileby orzeczenie reprezentantów sztabu generalnego wypadło tak, że na prywatnej własności nie może być wykonane szpiegostwo, wtedy prokurator zgodzi się na wezwanie właścicieli mostu.

Wezwaniu starosty Lewickiego sprzeciwia się prokurator, zgadza się natomiast na dopuszczenie kilku świadków z Załucza.

Obrońcy dr. Aleksiewicz, dr. Głuszkiewicz i dr. Czerlunczakiewicz polemizowali jeszcze z wywodami prokuratora, poczem trybunał udał się na naradę.

Po blisko godzinnej naradzie, trybunał postanowił odmówić zarekwirowaniu aktów z Wiednia, odczytać akty co do Gojana, wezwać na świadka dr. Trylowskiego, nie wzywać metropolity ks. Repty, a natomiast wezwać ks. Dihona i Kupczenkę, oraz kilku włościan co do sprawy prawosławia; odmówił trybunał wizyi lokalnej, wezwaniu świadków co do mostu i kilku świadków z Załucza.

Na tem rozprawę odroczono do poniedziałku.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Tryestu donoczą: Przy wjeździe yachtu „Hohenzollern“ eskadra austro-węgierska oddała 21 strzałów. Niemiecka eskadra i austryackie torpedowce złączyły się koło Miramar, gdzie Najdost. Arcyks. Franciszek Ferdynand znajdował się na okręcie wojennym „Viribus Unitis“. Pojawienie się tego okrętu powitały okręty niemieckie 21 strzałami. Najd. Arcyks. Franciszek Ferdynand w uniformie niemieckiego admirała udał się na yacht „Hohenzollern“, gdzie nastąpiło nadzwyczaj serdeczne powitanie z cesarzem Wilhelmem. Następnie cesarz z Najd. Arcyksięciem udał się na ląd koło Miramare, gdzie ks. Hohenberg z dziećmi powitała cesarza. O godz. 1 odbyło się w Zamku Miramar śniadanie. Po śniadaniu odbyły się *cercle* i przechadzka po parku.

O godz. trzy kwadranse na 5 cesarz Wilhelm po serdecznem pożegnaniu Najd. Rodziny Arcyksiążęcej udał się na pokład „Hohenzollerna“ i odpłynął do Korfu. Austryacka eskadra jakiś czas towarzyszyła yachtowi.

— Komisya socyalno - polityczna Izby posłów obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. Buzka nad przedłożeniem o ubezpieczeniu socyalnem.

Przedstawiciel Rządu, szef sekcyi Wolf, domagał się reasumpcyi uchwalonego wczoraj wniosku p. Hallera co do przyjmowania urzędników do urzędów powiatowych ubezpieczeń od wypadków.

Reasumpcyę uchwalono, a następnie przyjęto szereg paragrafów w brzmieniu, proponowanem w projekcie rządowym.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek, 31 b. m., o godzinie 10 przed południem.

— Kurya królewska w Budapeszcie zniosła wyrok I. instancyi, zasądzający kilku posłów opozycyjnych, którzy rzucali kałamarzami na b. premiera Khuena, przedstawiającego się na czele gabinetu Sejmowi, za ciężkie obrażenie ciała, a zasądziła ich na 4 i pół do 5 i pół miesięcy więzienia za lekkie obrażenie ciała.

— *Dresd. N. Nachr.* donoszą, że król Fryderyk August zamierza złożyć carowi prywatną wizytę, by podziękować mu za mianowanie go szefem jednego z pułków rossyjskich.

— Francuska Izba deputowanych obradowała wczoraj nad projektem ustawy o podatku dochodowym. Minister skarbu Renault podniósł konieczność przyjęcia tej części ustawy podatkowej i oświadczył, że gdyby zagraniczne papiery państwowe z powodu obciążenia miały być wycofane z targu pieniężnego we Francyi, natenczas rząd zniży 3% podatek, który obecnie ustanawia.

— Przewodniczący komisyi finansowej senatu francuskiego Peytral zawiadomił prezydenta ministrów imieniem komisyi, że komisya nie będzie mogła przedłożyć senatowi budżetu do uchwalenia przed wyborami do Izby deputowanych, które mają się odbyć 26 kwietnia b. r.

— Bukareszteńska *Minerva* donosi, że wybory do konstytuanty odbędą się dnia 10 maja, konstytuanta zbierze się dnia 1 czerwca b. r.

— Z okazyi urodzin księcia albańskiego wczoraj we wszystkich świątyniach w Durazzo odbyły się nabożeństwa. W południe zostało przyjęte przez księcia ciało dyplomatyczne na wspólnem posłuchaniu. Wieczorem odbył się obiad. Miasto było iluminowane.

Alb. Korr. podaje, że ogłoszone przez *Temps* wiadomości o anarchii w Durazzo i proklamowaniu stanu wojennego są pozbawione wszelkiej podstawy. W Albanii panuje zupełny spokój i niema najmniejszego powodu do jakichkolwiek zarządzeń wyjątkowych. Codziennie z rozmaitych części kraju nadchodzą telegramy hołdownicze dla księcia.

— Izba reprezentantów stanu Massachusetts 164 głosami przeciw 39 uchwaliła nowelę konstytucyi, skreślając słowa „płci męskiej“ w postanowieniu o uprawnieniu do głosowania. Nowelę tę przyjął także senat.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 marca. Aresztowano tu Tomasza Olecha z Kalisza, bandytę poszukiwanego przez władze rossyjskie.

Wiedeń, 28 marca. Powrócił tu P. Minister wojny, gen. Krobatin.

Warszawa, 28 marca. (Tel. prywr.) Wczoraj w garbarni braci Pfeiffer i Templer przy ul. Smoczej napadło na inkasenta, który odebrał z banku 6000 rubli, dwóch bandytów i zrabowało mu pieniądze. Wszczął się alarm, przechodzący właśnie rewirowy począł ścigać uciekających. Z pomocą innych stójkowych ujęto obydwu bandytów. Nazywają się oni Księżopolski i Wysocki. Zrabowane pieniądze odebrano. Podczas strzelaniny rewirowy został ciężko zraniony. Robotnicy garbarni ujęli jeszcze dwóch innych bandytów, którzy podczas napadu stali na czatach w dziedzińcu fabrycznym.

Warszawa, 28 marca. (Tel. prywr.) Z początkiem wiosny rozpoczął się na Podolu ruch przesiedleńczy. Wybierają się liczne partye z pow. uszyckiego i łatyczowskiego. Kierują się one przeważnie do kraju Amurskiego.

Lublin, 28 marca. (Pet. Ag.). Izba karna skazała słuchacza Uniwersytetu lwowskiego Rzewuskiego, oskarżonego o należenie do stronnictwa rewolucyjnego, na zesłanie do Syberyi.

Petersburg, 28 marca. Rada ministrów przyjęła ustawę w sprawie ograniczenia polowania na bobry i foki.

Petersburg, 28 marca. (Pet. Ag.). Z powodu zajść z okazyi strajków w ostatnich dniach, wydał szef policyi obwieszczenie, w którem ostrzega ludność miasta przed udziałem w demonstracyach i zapowiada, iż przedsięwzięte będą wszelkie potrzebne środki celem stłumienia niepokojów, gdyby się ewentualnie miały ponowić. Jeśliby się jeszcze raz wydarzyło, iż policya obrzucona będzie kamieniami, uczyni natychmich użytek z broni. Przywódcy niepokojów pociągnięci będą do odpowiedzialności w drodze karnosądowej i administracyjnej.

Petersburg, 28 marca. (Pet. Ag.). We wczorajszej demonstracyi w rossyjsko - amerykańskiej fabryce wyrobów gumowych wzięło udział 400 robotników. Według sprawozdania policyjnego zraniono oprócz rewirowego i komendanta oddziału policyjnego także agenta policyi. Aresztowano 4 demonstrantów. Tłum ostatecznie rozproszono.

Sprawa Caillaux.

Paryż, 28 marca. Chociaż komisya dla sprawy Rochette'a postanowiła trzymać w tajemnicy przebieg swych obrad aż do chwili wygotowania wniosków końcowych, to jednak dzienniki ogłaszają szczegóły o wczorajszych obradach komisyi. Wniosek Lefevre'a, aby na szereg pytań komisya odpowiedziała krótko: tak lub nie, wywołał ożywioną dyskusyę. Wkońcu przyjęto 19 głosami przeciw 6 wniosek Jaurèsa, aby rezultat prac komisyi przedłożyć Izbie w szczegółowem sprawozdaniu. *Exposé* wypracowane przez Jaurèsa również wywołało ożywioną dyskusyę. Pierwsze zdanie tego *exposé* opiewa: Jest rzeczą dowiedzioną, że Monis na prośbę Caillaux objawił prokuratorowi życzenie, aby proces Rochette'a odroczono. Kilku członków komisyi sprzeciwiło się użyciu wyrazu „życzenie“ i żądało zamiast tego słowa „rozkaz“. Komisya przyjęła jednak tekst Jaurèsa.

Paryż, 28 lutego. List Rochette'a do Jaurèsa obudził wielką sensacyę. Zachodzi pytanie, w jakim celu Rochette przez takie pismo naraził się na niebezpieczeństwo, że wskaże policyi ślad swój. Z Lucerny, gdzie list ów nadano, donoszą, że tam niema śladu Rochette'a. Słychać zresztą, że *Matin* otrzymał list za pośrednictwem pani Rochette.

Rzym, 28 marca. Ogłoszone wczoraj sprawozdanie międzynarodowego Instytutu rolniczego powiadamia, że tegoroczny zbiór kukurydzy w Argentynie wyniesie około 90 milionów centn. metr., t. j. 180% zbioru zeszłorocznego.

Londyn, 28 marca. Sir Carson wyjechał z Belfastu do Londynu, aby wziąć udział w obradach parlamentu na posiedzeniu poniedziałkowem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28-go marca 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 637·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 841·—, Akcye Anglobanku 344·25, Akcye Unionbanku 606·—, Akcye Länderbanku 521·50, Akcye Bankvereinu 534·50, Akcye Bodencredit 1201·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 641·—. Akcye kolei państwowych 711·—, Akcye kolei Południowej 102·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5010·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 821·25, Akcye Rima Muranyi 652·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2455·—, Akcye Fabryki broni 935·—, Akcye Tureckie tytoniowe 437·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 987·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 82·60, Austryacka Renta koronowa 82·95, Węgierska renta koronowa 82·05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego —·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne —·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. —·—, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa —·—, Losy tureckie 227·—, Marki 117·50, Rubel 253·25, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 756·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Hale targowe i rzeźnie powstają teraz prawie we wszystkich większych miastach, gdyż wszędzie objawia się dążenie, ażeby produkcyę i sprzedaż środków żywności dla dobra ludności urządzać o ile możności jak najbardziej hygienicznie i czysto. Także i w przemyśle wyrobów środków żywności zachowaną jest powyższa zasada. Tak n. p. znana Kathreinera Kneippa kawa słodowa wyrabianą jest w sposób wprost wzorowy. W olbrzymich Kathreinerowskich fabrykach kawy słodowej, w których dniem i nocą pracują ciągle mrucząc i szeleszcząc maszyny z polerowanej błyszczącej stali, w ciągu całej fabrykacyi nie dotyka towaru żadna ręka ludzka. Gruntowne oczyszczenie surowego materyału, wyrobienie gotowej „prawdziwej kawy Kathreinera“ i wreszcie — co brzmi niemal nieprawdopodobnie — całe opakowanie, mianowicie ułożenie w paczki i zapieczętowanie tych znanych „paczek z portretem ks. proboszcza Kneippa“ odbywa się zapomocą bardzo zmyślnie skonstruowanych maszyn. Paczki Kathreinera są absolutnie szczelnie zamknięte, tak, że nie dopuszczą nawet w późniejszym obrocie handlowym żadnego kurzu lub innych nieczystości. A zatem i tutaj panuje zasada doskonałej hygieny, którą kierują się zarządy miast, zakładając hale targowe i rzeźnie miejskie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 28 marca 1914.

Hotel Żorża. Pp.: A Darowski z Rosyi, J. Nagórski z Warszawy, W. Małecki z Turaa, S. Rudrof z Bobuliniec, B. Czajkowski z Bóbrki, W. Madeyski z Parchacza.

Hotel Europejski. Pp: J. Oleksiński z Komarówki, T. Burzyński z Uhrynowa.

Hotel Imperial. P.: J. hr. Męciński z Partynia, J. Artwiński z Kliszowa, A. Bogusz z Derewlan.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 28 marca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	642·—	652·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	391·—	396·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	507·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	520·—	530·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·20	91·90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·10	85·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·40	84·10
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	90·70	91·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	98·—	98·70
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·70	91·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·50	84·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·50	82·20
[1]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ 4 pr.	81·30	82·—
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·90	257·10
100 marek niemieckich	117·60	118·—

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 marca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·75	82·95
styczeń-lipiec	82·70	82·90
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·40	86·60
kwiecień-październik	86·60	86·80
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1630·—	1670·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	452·—
„ „ 1864 po 100 zł.	680·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·90	103·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·—	83 20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·45	87·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·85	104·85
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	108·70	109·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·70	86·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	86·50	86·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostempl. akcye)	429·25	431·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·95	87·95
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·45	87·45
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·65	92·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904 4 prc.	87·75	88·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	86·20	87·20

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	105·10	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	98·15	98·35
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	475·—	485·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	235·—	245·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·50	303·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·85	84·85
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	82·—	83·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·20	84·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	98·25	99·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·—	81·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	108·—	116·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226·75	229·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·75	289·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	242·—	252·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·90	—·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·35	84·35
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·—	88·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	90·75	91·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·—	92·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·—	92·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·—	83·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·75	92·75
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·90	92·90
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 złr.	78·—	79·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·50	84·50
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	108·50	109 50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·25	30·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485 —
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·—	64·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·—	35·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	105·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	342·50	343·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	394·—	398·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3640·—	3650·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	637·75	638·75
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	842·—	843·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	732·—	735·—
Gal. banku hip. 200 złr.	643·50	644·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	519·35	520·35
„ Austro-węg. 1400 kor.	1971·—	1981·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	607·—	608·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	272·—	273·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1239·—	1243·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	5000·—	5030·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	508·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	826·75	827·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2462·—	2482·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	950·—	960·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	308·—	311·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	991·—	1001·—
Schodnicy 500 kor.	441·—	445 20
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	436·—	438·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·60	117·80
Włoskie Banki	95·—	95·17½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·03¼	24·07¼
Paryż za 100 franków	95·32½	95·50
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·75	253 75
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·13
20-markówka	23·53	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·62½	117·82½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·10	95·30
Ruble	252 62½	253 62½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2401/13 (4) (5029 3—3)

Dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya:

a) całej realności lwh. 65 gm. Kołokolin,

b) 1/6 części realności lwh. 257 gm. Kołokolin.

Realność ad a) oceniono na 800 kor., ad b) oceniono na 337 kor. 81 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 533 kor. 33 h.,
ad b) 225 kor. 60 h.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 490/13 (5077 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Igla w Birczy, odbędzie się dnia 30 marca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 541 ks. gr. Piątkowa górna, cała realność,

b) lwh. 272 ks. gr. Żohatyn, cała realność.

Wartość szacunkowa:
ad a) 45.878 kor. 15 h.,
ad b) 262 kor. 50 h.

Najniższa oferta:
ad a) 30.584 kor. 44 h.,
ad b) 175 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kanc. w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tacliay sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 3 lutego 1914.

L. cz. E. 117/13 (14) (4974 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. gal. Prokuratoryi Skarbu Państwa we Lwowie, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 90 licytacya dóbr Dźwiniacz majętności tabularnej obj. lwh. 606 dla większych posiadłości c. k. sądu obwodowego w Samborze, składających się z przestrzeni zalesionych, łąk i pastwisk wraz przynależytościami, składającemi się z domku dla leśnego i prawa polowania.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 416.933 kor. 68 h. przynależności zaś na 2370 kor.

Najniższa cena wynosi 279.535 kor. 78 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 93.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 10 lutego 1914.

(5117 2—3)

Sądowa Hala Aukcyjna
we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudnia do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

Licytacye.

A. w Hali sądowej:

Wtorek, 31 marca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite sprzęty i meble domowe, towary bławatne, księgarnia.

Środa, 1 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, pianino, aparaty do piwa, 20 płaszczów gumowych, galanterya, buciki męskie, urządzenie restauracyi.

Czwartek, 2 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, nowe meble, drukarnia.

Piątek, 3 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, dywany strzyżone, pralnia, kosze.
Sobota, 4 kwietnia 1914 o godzinie 4 po południu: rozmaite meble i sprzęty domowe, buciki męskie i damskie, urządzenia biurowe, towary galanteryjne.

B. Poza halą sądową:

Poniedziałek, 30 marca 1914:
a) o godzinie 9 rano przy placu Gołuchowskich l. 5 i 8: wino;
b) ul. Mazurówka l. 9: wozy ciężarowe, parkan etc.
c) ul. Kazimierzowska l. 21, ul. Kaspra Boczkowskiego l. 16 i ul. Jakóba Hermana l. 14: rury, urządzenie cynkowni;
d) ul. Chorążczyzna l. 31: maszyny drukarskie, papier, meble, urządzenie drukarni.

Wtorek, 31 marca 1914 o godzinie 9 rano: ul. Panieńska l. 9 i ul. Łyczakowska l. 124: lampy elektryczne, sztaby mosiężne, szyldy, latarnie, zawiasy, trawersy.

Środa, 1 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:
a) ul. Tkacka l. 18: deski i brusy;
b) ul. Żółkiewska l. 145: kamienice;
c) ul. św. Michała l. 4: karetka.

Czwartek, 2 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:
a) ul. Piekarska l. 12: rozmaite meble i sprzęty domowe, bielizna, pościel;
b) ul. Sykstuska l. 14 i ul. Gródecka l. 121: rozmaite meble i sprzęty domowe, kasa, maszyny do pisania, prasa, 24 beczek oleju etc;
c) ul. Szpitalna l. 23: rozmaite meble i sprzęty domowe i futro;
d) o godzinie 10 rano ul. Czarneckiego l. 3: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepian, pianino, strzelba, maszyna do pisania.

Piątek, 3 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:
a) ul. Kurkowa l. 7: urządzenia sklepowe.
b) ul. św. Anny l. 15: kasa;
c) ul. Koralnicka l. 2: drzewo.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,
Lwów, dnia 26 marca 1914.

L. cz. E. 564/11 (30) (5110 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy z Trutnerów Jägermann w Kosowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Żabiu relicytacya realności objętej lwh. 3794 gm. Żabie obejmującej łąki, pastwiska i las w dwóch kompleksach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8715 kor 73 h.

Najniższa cena wynosi 4357 kor. 87 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 9 marca 1914.

L. cz. E. 132/13 (20) (5038 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Zakładu kredytowego i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1914 o godz 9 przed południem, w biurze Nr. 5, licytacya realności:
a) lwh. 430 i
b) lwb. 431 ks. gr. Ożanna.

Wartość szacunkowa 254 kor.

Najniższa cena wynosi 169 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 23 marca 1914.

L. cz. E. 354/13 (25) (5069 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 120, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya nieruchomości lwh. 513 tab. c. k. sądu krajowego w Krakowie:
a) dobra tab. Gruszów,
b) przynależności.

Wartość szacunkowa:
ad a) 273.715 kor.,
ad b) 2807 kor. 50 h.
Razem 276.522 kor. 50 h.

Najniższa oferta 184.348 kor. 33 hal.

Do majętności lwh. 513 ks. tab. należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy, oraz płoty i parkany, oszacowane na 2807 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Nr. 120.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział VIII.
Kraków, dnia 9 marca 1914.

Do L. Nam. VIII. c. 8/10 (4928 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia dla budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze w km. 241·2—237·4 pod Nowosiółką w latach 1914, 1915 i 1916 wykonać się mających, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 12 w południe ponowna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

W powyższym okresie czasu ma być dostawionych ogółem 40.000 m.³ kamienia, która to ilość może być w razie potrzeby zmniejszona lub zwiększona o 20 prc., a dostawca obowiązany będzie dostosować się do tej zmiany i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie też do godziny 12 w południe dnia oznaczonego mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum wysokości 2500 kor.

Wadyum ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Stanisławowie w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910, a kwit ma być dołączony do oferty.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru mają być podane ceny, żądane za 1 m.³ kamienia bez dowozu i z dowozem, wyrażone cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 marca 1914.

(Wzór oferty.)

(Stempel 1 korona)

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1914, 1915 i 1916 dostarczyć dla robót regulacyjnych na Dniestrze pod Nowosiółką kamień łamany z łomu w Niżniowie w km. 241·0 Dniestru na plac składowy nad Dniestrem w szczegółowych warunkach podany w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia łamanego z ustawieniem w stosy na placu składowym A) bez dowozu . . . . kor. . . . hal. słownie . . . . , na placu składowym B) z dowozem kolejką . . . . kor. . . . hal. słownie . . . .

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Dołączam kwit c. k. Urzędu podatkowego w Stanisławowie na złożone wadyum.

W . . . . dnia . . . marca 1914.
(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. cz. E. 5597/13 (5138 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, oraz Netti Zimmerman i Chany Drucker, zastąpionych przez dr. D. Kocha we Lwowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XXI. tut. sądu, licytacya realności lk. 1599²/₄ przy ul. Rapaporta l. or. 11 lwh. 2178/II. ks. gr. gm. Lwowa, składająca się z pb. lk. 2119/8 obszaru 83 s², oraz z pbd. lk. 2119/10 obszaru 2 s², z domem trzypiętrowym czynszowym na parceli lk. 2119/8 wraz z przynależytościami, składającemi się z 36 okien czteroskrzydłowych, drzwi balkonowych, 17 kociołków, 4 lamp elektr., 13 muszli wodociągowych, wodne zamknięcie i krata kanałowa, 26 storów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 100.000 kor., przynależności zaś na 768 kor.

Najniższa cena wynosi 50.384 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.,
Oddział XX.
Lwów, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. E. 2761/12 (5) (5164 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Józefa Gildenera, kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya następującej realności:
a) lwh. 692 ks. gr. gm. Sulatycze w budynkach 812 kor., w gruntach 3355 kor.,
b) lwh. 724 ks. gr. gminy Sulatycze w gruntach.

Wartość szacunkowa:
ad a) 4167 kor.,
ad b) 300 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 2778 kor,
ad b) 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 1 marca 1914.

L. cz. E. 3796/13 (7) (5152 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim, odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 1431 ks. gr. Mikołajów cała realność składająca się z parc. bud. 47/1. Na pbud. stoi dom mieszkalny, komora, stajnia, stodoła i wychodek i z pgrt. 168/2 stanowiącej ogród.

Wartość szacunkowa 5974 kor.

Najniższa oferta 3181 kor. 66 h.

Do realności lwh. 1431 ks. gr. gminy Mikołajów należą następujące przynależności: 7 szczepów owocowych, płot z desek około 40 m. długi i płot sztachetowy około 15 m. długi oszacowane na 76 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. 2599/13 i 2645/13 (5149)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Krzeszowicach, oraz Spółki oszczędności i pożyczek w Regulicach, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwb. 180 ks. gr. Regulice gospodarstwo wiejskie.

Wartość szacunkowa 2350 kor.

Najniższa oferta 1579 kor. 80 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości doknmenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie tut., w oddz. kanc. w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 16 lutego 1915.

L. cz. E. 2599/13 i E. 2645/13

Ustanowienie kuratora w postępowaniu licytacyjnem.

Strona egzekwująca: Spółka oszczędności i pożyczek w Regulicach, zastąp. przez adw. dra Weinhebera.

Strona zobowiązana: Jan Mazgaj w Regulicach i spół. o licytacyę realności lwh. 180 gm. Regulice.

Uchwały z dnia 16 lutego 1914 l. cz. E. 2599/13 i 2645/13 (3) nie można było doręczyć p. Annie Jastrzębskiej w Trzebini, Samuelowi Wirtschafterowi w Galszes (Węgry), Związkowi handlowemu Kółek rolniczych w Krakowie, Janowi Głogowskiemu w Bolęcinie, firmie M. Majerczyk w Krakowie.

Ponieważ miejsce pobytu jest nieznane, dla strzeżenia ich praw ustanawia się kuratorem p. adwokata dr. Fel. Rzymkowskiego w Krzeszowicach.

Ma on strzec także praw wszystkich innych osób interesowanych, którymby albo wcale nie można było doręczyć, albo też nie w należytym czasie tak powyższej uchwały, jak też jakiejkolwiek innej uchwały, w tem postępowaniu licytacyjnem później wydanej.

Obowiązkiem jego jest te osoby, dla których ustanowiono go kuratorem dopóty zastępować w postępowaniu licytacyjnem, dopóki one same się nie zgłoszą lub innego zastępcy sądowi nie wskażą lub też dopóki ich interes zastępstwa będzie wymagał.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzeszowice, dnia 18 marca 1914.

L. cz. E. 1253/13 (5109)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hirscha Greiwera, kupca w Bochni oraz Sali Ziegler w Wiśniczu odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 61 w Wiśniczu licytacya realności lwh. 283 i 666 gm. kat. Wiśnicz miasto.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a mianowicie:
a) realność lwh. 383 na 2697 kor. 50 h.,
b) realność lwh. 666 na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 1798 kor. 34 h.,
ad b) 666 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 6 marca 1914.

L. cz. E. 91/12 (5149)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrycia Powanda, rolnika w Wisłoku wielkim, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dra Fichmana z Liska, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya ³/₅ części budynku i placu zabudowanego lwh. 38 ks. gr. gm. Jasiel.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 866 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bukowsko, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 3363/13 (12) (5151)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Judy Goldmana odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków

licytacya realności: lwh. 1718 ks. gr. Mikołajów cała realność składająca się z pg. 971 na której stoi budynek drewniany.

Wartość szacunkowa 1280 kor.

Najniższa oferta 640 kor.

Do realności lwh. 1718 ks. gr. Mikołajów należą następujące przynależności: budynek drewniany 1 m. 50 cm. długi 4 m. szeroki 2 m. wysoki, dach słomą kryty, w którym to budynku są 2 izby mieszkalne, sień, stajnia, dalej obróg o 4 słupach z dołu obity deskami z daszkiem słomianym oszacowake na 1080 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. 4597/13 (6) (5144)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa eskontowego i handlowego w Brzozowie odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 134 ks. gr. Humniska 1/8 część ciała hipotecznego obejmującego jedyną parcelę gr. 2601, stanowiącą drogę,

b) lwh. 135 ks. gr. Humniska 1/6 część tego ciała hipotecznego obejmującego jedyną parcelę grunt. 2602 stanowiącą drogę,

c) lwh. 1389 ks. gr. Humniska cała realność pod Nd. 196 położona obejmująca parcelę bud. 46 i 16 parc. gr. stanowiących las, pole, łąki i pastwiska.

Wartość szacunkowa:
ad a) 10 kor.,
ad b) 167 kor.,
ad c) 6306 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 7 kor.,
ad b) 111 kor.,
ad c) 4104 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 15 marca 1914.

L. cz. E. 4667/13 (5159)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya następujących realności:

a) lwh. 24 ks. gr. Wojciechowice całej,
b) lwh. 205 ks. gr. Wojciechowice całej,
c) lwh. 209 ks. gr. Wojciechowice całej,
d) lwh. 344 ks. gr. Wojciechowice całej,
e) lwh. 471 ks. gr. Wojciechowice całej,
f) lwh. 217 ks. gr. Wojciechowice całej.

Wartość szacunkowa:
ad a) 400 kor.,
ad b) 1273 kor.,
ad c) 616 kor.,
ad d) 105 kor.,
ad e) 2870 kor.,
ad f) 263 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 266 kor. 66 h.,
ad b) 848 kor. 66 h.,
ad c) 410 kor. 66 h.,
ad d) 70 kor.,
ad e) 1926 kor. 66 h.,
ad f) 175 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 5 marca 1914.

L. cz. E. 2902/12 (9) (5163)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa kred. i zaliczkowego w Żurawnie odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya następujących realności: lwh. 3/8 1135 ks. gr. gm. Żurawno w gruntach.

Wartość szacunkowa 375 kor.

Najniższa oferta 250 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 10 lutego 1914.

L. cz. E. 284/14 (5150)

Edykt licytacyjny.

W dniu 13 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biuze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności:

a) lwh. 528 gm. kat. Rakszawa, składającej się z gruntu o powierzchni 39 ar. 34 m.,

b) 1/2 części lwh. 2054 gm. kat. Rakszawa objętej, składającej się z gruntu o powierzchni 18 ar. 55 m.

Wartość szacunkowa:
ad a) 213 kor.,
ad b) 80 kor.

Najniższa oferta:
ad a 142 kor.,
ad b) 53 kor. 74 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 21 marca 1914.

L. cz. E. 419/11 (5147)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Karola Gindy i małol. Julii Zenio w Woli sękowej, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya 5/6 części realności lwh. 121 ks. gr. gminy Wola sękowa, wraz z budynkiem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 716 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 358 kor. 35 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, 11 marca 1914.

L. cz. E. V. 3047/13 (12) (5141 1—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Wandy Zadurowiczowej, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności miejskiej lwh. 706 ks. gr. gm. Stanisławów.

Cała realność położona przy ul. Kazimierzowskiej, w skład której wchodzą pbud. lk. 519/1 i pgr. lk. 298, 299 o pow. 44 ar. 65 m²; na pbud. znajdują się: a) budynek piętrowy murowany blachą kryty o 16 ubikacyach bliżej w protokole ocenienia opisanych; b) budynek parterowy z drzewa o 4 pokojach i 2 kuchniach bliżej w protokole ocenienia opisanych; c) budynek parterowy murowany blachą kryty o 3 pokojach i 1 kuchni.

Również znajdują się budynki gospodarcze w protokole ocenienia opisane.

Wartość szacunkowa 70.100 kor.

Najniższa oferta 35.050 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 2368/13 (4) (5084)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Jana Dudzika, odbędzie się dnia 7go kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 37, licytacya 1/2 realności lwh. 59 gm. kat. Chocznia.

Wartość szacunkowa nieruchomości 1219 kor. 45 hal.

Najniższa oferta 816 kor. 96 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przeglądać w godzinach urzędowych w Oddziale kanc. biuro Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 28 lutego 1914.

L. 775/14 (5066)

Obwieszczenie.

Dnia 6 kwietnia 1914 upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę artykułów żywności dla Oddziału roboczego więźni w Kałuszu.

C. k. Zarząd Zakładu karnego dla mężczyzn we Lwowie.

Lwów, dnia 23 marca 1914.

L. cz. E. 4299/13 (5153)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10-go kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5, licytacya:

1. 1/8 części realności lwh. 278 gm. Mościska wraz z przynależnościami składającemi się z 120 m. kanału betonowego,

2. 1/4 części realności lwh. 682 gm. Arłamowskiej woli, wraz z przynależnościami składającemi się z 17 drzew grabowych i lipowych i studni.

Nieruchomości te ocenione są na:
ad 1. — 6206 kor. 64 h.,
ad 2. — 6488 kor. 70 h.,
przynależności zaś na:
ad 1. — 30 kor.,
ad 2. — 60 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 3118 kor. 32 h.,
ad 2. — 4365 kor. 80 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. E. XXI. 5319/13 (8) (4954 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Banku budowlanego, Lwowie, ul. Akademicka l. 12, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym przy ul. Sądowej l. 7, sala rozpraw Nr. XI, drzwi 82 na I. p.

1. licytacya realności obj. lwh. 2176/II. Dz. ks. gr. gm. miasta Lwowa,

2. licytacya realności obj. lwh. 2237/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa położonych przy bocznej drodze wychodzącej z drogi kulparkowskiej, a idącej wzdłuż toru kolei Czerniowieckiej wraz z przynależytościami, składającemi się:

ad 1. z 6 okien, 2 storów, 2 dużych kluczów, 4 małych kluczów, sztachetki z furtką, parkanu, bramy wjazdowej, furtki, 1 czereśni, 4 jabłonek, 8 świerków małych, 2 krzaki porzeczek i agrestu, krzaku malin, zaś

ad 2. 8 okien, 2 krat żelaznych, drzwi żaluzyowe, schodów drabiniastych, żłobu drewnianego z drabiną, parkanu, 2 bram wjazdowych i 8 kluczy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 21.422 kor. 10 h,
przynależności zaś na 440 kor. 70 h.,
ad 2. na 7602 kor.,
przynależności zaś na 336 kor., przyczem się nadmienia, że obie te realności zostaną sprzedane oddzielnie.

Najniższa cena tych reaności wynosi:
ad 1. kwotę 10.931 kor. 40 h.,
ad 2. kwotę 3969 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.

Lwów, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. E. 496/13 (5146)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności wolnego król. miasta Sanoka, zastąpionej przez adw. dr. Slączkę z Sanoka, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, licytacya całej realności 186 ks. gr. gm. Bukowsko, wraz z chatą i przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę est oceniona na 5599 kor.

Najniższa cena wynosi 3733 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 4287/13 (4) (5143)

Strona zobowiązana Jan Ciepniuk w Humniskach.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie, odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1196 ks. gr. Humniska, całe ciało hipoteczne obejmujące 12 parcel grnt. stanowiące role, łąki i pastwiska,

b) lwh. 53 ks. gr. Humniska, 1/8 część ciała hipotecznego obejmującego pgr. 2615 i 2616 stanowiące drogę,

c) lwh. 59 ks. gr. Humniska, 2/24 części ciała hipotecznego, obejmującego jedyną parcelę gr. 2617/1, stanowiącą drogę,

c) lwh. 71 ks. gr. Humniska, połowa realności obejmującej 14 parcel gr., stanowiących role i łąki.

Wartość szacunkowa:
ad a) 2971 kor.,
ad b) 86 kor.,
ad c) 86 kor.,
ad d) 2754 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 1981 kor.,
ad b) 57 kor.,
ad c) 59 kor.,
ad d) 1836 kor.

Do realności lwh. 71 ks. gr. Humniska należą następujące przynależności: dom i stodoła, których połowa została oszacowana na 850 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. V. 7055/13 (5) (5140)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Teodora Rubczaka, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 2126 ks. gr. gm. Stanisławów, cała realność położona przy ul. Pełesza składająca się z pb. lk. 1950/1 o pow. 4 ar. 24 m., na której położony jest dom murowany parterowy blachą krytych o ubikacyach w protokole ocenienia wyszczególnionych,

b) lwh. 4388 ks. gr. gm. Stanisławów, cała realność składająca się z pgr. lk. 932/3 o pow. 5 ar. 32 m., na której znajduje się budynek gospodarczy z drzewa blachą kryty oraz piwnica z drzewa.

Wartość szacunkowa:
ad a) 18.806 kor.,
ad b) 5064 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 9403 kor.,
ad b) 3336 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 4798/13 (5160)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya następujących realności:

a) całej lwh. 46 ks. gr. Kosteniów,
b) całej lwh. 48 ks. gr. Kosteniów,
c) 2/8 części lwh. 28 ks. gr. Kosteniów.

Wartość szacunkowa:
ad a) 650 kor.,
ad b) 580 kor.,
ad c) 60 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 433 kor. 34 h.,
ad b) 386 kor. 67 h.,
ad c) 40 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 4 marca 1914.

L. cz. E. 4511/13 (5154)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 odbędzie się licytacya:

a) lwh. 217,
b) lwh. 342 gm. Buchowice.

Nieruchomości powyższe ocenione są na:
ad a) 3928 kor. 50 h.,
ad b) 710 kor. 25 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 2619 kor. 50 h.,
ad b) 473 kor. 50 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 3778/13 (5161)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Adlersteina Gerschona w Śniatynie, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w Sali Nr. I. w Śniatynie licytacya:

a) całej realności obj. lwh. 412 ks. gr. gm. kat. Lubkowce, składającej się z pgr. lk. 686,

b) niewydzielonej połowy realności obj.

lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Lubkowce, składającej się z pbud. 80 i pgr. lk. 509, 510/1, 510 2, z połową budynkami gospodarczymi (chata, stajnia, stodoła etc.) na pb. 80 stojącymi.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to:

ad a) na 617 kor. 85 h.,

ad b) na 1376 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej:

ad a) 411 kor. 90 h.,

ad b) 917 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 24 lutego 1914.

Ч. сп. E. 421/13 (11) (5136)

Едикт ліцитацийний.

В справі еґзекуцийної Василя Лотоцкого сина Адама, господаря в Радехові против обнятої масї наслідственний по б. п. Станїславі ґр. Баденім, заступленого через адвоката др. Ціска в Радехові о знесене вспілвласности відбуде ся дня 1 мая 1914 о годині 10 перед полуднем в тутейшім суді комната ч. 4 ліцитация парц. буд. 486 входячої в склад маетностей табулярних Радехів м. в. ч. 474 враз зі стоящим на ній водним илином становлящих вспілвласність Василя Лотоцкого сина Адама в 1/3 а зобовязаної маси в 2/3 частях.

Вастість сліцитовати ся маючої парцелї з млином подано на 1000 кор. і тілько виносить ціна найнизшої оферти, понезше котрої продаж не наступить.

Привязані до зліцитовати ся маючої парцелї і млина права і тягари річеві, зічеві, зістануте без огляду на ціну спродажну утримані в правній силі.

Услівя ліцитацийні і відносячі ся до зліцитоватм ся маючої недвижимости грамоти, могуть бути через охоту маючих куповати переглянути в тутейшім суді в бюрі ч. ч підчас урядових годин.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.

Золочів, дня 16 марця 1914.

Wyroki prasowe.

Zl. 264 (17136)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkentnisse vom 11 November 1913, Pr. VI 16/13, die Weiterverbreitung der Nummer 248 der Zeitschrift: „Freie Stimmen“ vom 9 November 1914 wegen der im Feuilleten enthaltenen Stelle von „Wer heute an“ bis „ein Betrüger“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k k. Kreis= als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 November 1913, Pr. V 30/13, die Weiterverbreitung des Artikels: „Fucilate antilibiche“ in den Stellen von „e verso l' uso di essi“ bis „per il diritto a governarsi da sa“ und von „E l' Austria fa peggo“ bis ‚Chi e piu patriota“ in der Zeitschrift: „Il Socialista Friulano“ ddo. Görz, 8 November 1913, Nummer 185, nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1913, Pr I 586/13, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Mlady prukopnik“ vom 6 November 1913 wegen der Stellen von „I pravil jim“ bis „mu v ustech“, von „Avsak chudy clovek“ bis „svemu sluzebniku“, von „Tu rekl jim“, bis „beze strachu“ des Artikels: „Evangelium. Hodiny. Kap. III. u. IV.; „Nekolik slov o nabezenstvi“ (Gesamtinhalt); „1 listopad“ (Gesamtinhalt) in der Rubrik: „Zpravy“ nach § 122 b, 300 und 305 St G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1913, Pr. I 587/13, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift (Flugschrift): „Velka protestni schuze mistru obuvnickych z Prahy a okoli. Tiskl Josef Loh v Prahy 884-I. Nakladem jednoty“ wegen der Stellen von „Zrizovani skladu“ bis „domacim remeslnikum“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 November 1913, Pr. I 588/13, die Weiterverbreitung der Nummer 374 der Zeitschrift: „XX. vek“ vom 8 November 1913 wegen des Artikels: „Seznam . . . vrazd“ auf Seite 1—6 der Beilage und weiter wegen der Stellen von „Bibli, apisy ucencu“ bis „vrazda“ des Artikels: „Koran o zidech“ und von „Dokud zili“ bis „vrazdy¿“ des Artikels: „Krvava pomluva“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1913, Pr 83 13, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Hornicke listy“ vom 7 November 1913 wegen des Artikels; „Obeti Molochu“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr. 49/13, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Grenzpost“ vom 8 November 1913 wegen der Stelle von „Geschichtlich steht aber auch“ bis „Kind nehmen konnen“ des Artikels: „Ritualmord=Mädchen“ nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913 Pr. 51/13, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Libenskn vestnik (Vysocanske noviny)“ vom 7 November 1913 wegen des Artikels: „Spatny vyhlidkyч (Gesamtinhalt) nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr. 50/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Vysocanske noviny“ vom 7 Oktober rekte November 1913 wegen des Artikels: „Spatne vyhlidky“ (Gesamtinhalt) nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr 86/13, die Weiterverbreitung der Nummer 129 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt für Fischern und Umgebung“ vom 8 November 1913 wegen des Artikels: „Ein trauriges Kapitel“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr. 85/13, die Weiterverbreitung der Nummer 129 der Zeitschrift: „Egerer Neueste Nachrichten“ vom 8 November 1913 wegen des Artikels: „Ein traurig's Kapitel“ nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Zl. 265 (17137)

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1913, Pr. IX 237 13, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Bollettino“ vom 5 November 1913 wegen der Stelle von „Enea Silvio Piccolomini“ bis „scellerate opere“ des Artikels ohne Aufschrift nach § 302 St G. verboten

---

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1913, Pr. 238 13, die Weiterverbreitung der Nummer 302 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „La Stampa“ vom 31 Oktober— 1 November 1913 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr 241 13, die Weiterverbreitung der Nummer 307 der in Udine erscheinenden Zeitschrift: „La Patria del Friuli“ vom 4 November 1913 nach § 300 St. G und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr. 250/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17.088 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 5 November 1913 nach § 65 a St. G. verboten

---

Das k. k Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr I 590/13, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Hlasy od Berounky“ vom 8 November 1913 wegen des Artikels: „Zajem ciziny o ustavni krisi v Cechach“ nach § 65 a St G verboten.

Das k k. Kreis= als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr. 84/13, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Nase mensiny“ vom 7 November 1913 wegen des Artikels: „Vanoce se blizi“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1913, Pr. 110 13, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Vychodocesky obzor“ vom 7 November 1913 wegen der Stelle von „Nabozenstvi neni“ bis „slovem protinabozdnskym“ des Artikels: „Klerykalismus zbroji“ nach § 302 St. G verboten

---

Das k k. Kreis= als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr. IV 110 13, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der Zeitschrift: „Nase pravo“ vom 7 November 1913 wegen der Stellen von „a kdyz motivy“ bis „rukou katovych“, von „hrubeho nasili“ bis „stadem dobytka“, von „Bohapustou komedii“ bis „prekvapit a ohromit“, von „Jiz ze skoluich“, bis „ceskeho naroda a t. d.“ des Artikels: „Kaplirove ze Sulevic“; von „Nasilna katolicka“ bis „(I jenda ovem!) des Artikels: „Tu Felix Austria“ nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr. IV 111/13, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der Zeitschrift: „Ratibor“ vom 8 November 1913 wegen der Stellen von „O armade“ bis „uz trochu mnoho“ des Artikels: „O du mein Österreich“; von „Self jest jeden do“ bis „tulipani!“ des Artikels (Liedes Feuilletons): „Pisen o valecnem tazeni do Vlach r. 1859“ nach § 63 und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1913, Pr. 85/13, die Weiterverbreitung der Nummer 132 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 11 November 1913 wegen der Überschrift: „(Beschützer . .)“ und der Stelle von „Denn Herr“ bis „Justizministeriums beugt“ des odigen Artikels nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1913, Pr. 86 13, die Weiterverbreitung der Nummer 133 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 11 November 1913 wegen der Stellen von „Also ein Richter“ bis „Grundlage hatte“ des Artikels: „Vergewaltigung der Rechtspflege unter Hochenburger“ nach § 300 St G. verboten.

Das k k. Kreis= als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkentnisse vom 11 November 1913, Pr. 37/13, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der Zeitschrift; „Morchensteru-Tannwalder=Nachrichten“ vom 11 November 1913 wegen der Stelle von „In letzter Zeit“ bis „Gewerbetreibenden“ des Artikels: „Verschiedenes“ nach § 302 St, G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr. 38 13, die Weiterverbreitung der Nummer 265 der Zeitschrift: „Gablonzer Tagblatt“ vom 11 November 1913 wegen der Stelle von „Ja letzter Zeit“ bis „Gewerbetreibenden“ des Artikels: „Verschiedenes“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 November 1913, Pr. VIII 35/13, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Bielitz=Bialaer Volksblatt“ vom 28 Oktober 1913 wegen des Artikels: „Religion ist übrigens bemerkenswert“ bis „bevor sie christliche Glaubenssachen begreifen“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 November 1913, Pr. I 78 13, die Weiterverbreitung der Nummer 150 der Zeitschrift: „Russkaja prawda“ vom 7 November 1913 wegen der Stellen von „Muzyk kotryj“ bis „do kryminalu!“, von „Konstitusyja u nas“ bis „naszoho naroda“, von „Pany obkradajut“ bis „mnohiji misiaci“, von „Czto wiu tam“ bis „chruniwskoho posla“, und von „Wojakiw“ bis „teper rekruty“ nach § 65 a und 390 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 566 (17138)

Das k. k Landes= als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1913, Pr X 28/13, die Weiterverbreitung der Nummer 261 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 12 November 1913 wegen des Aufsatzes: „Roher Überfall in unserer Redaktion„ in den Stellen von „die Straße soll geräumt werden“ bis „mittels Automobil antreten“, von „da besuchen uns schon“ bis „gebührend zu bezeichnen“, von „Empfindungen“ bis „diesmal zutraf“ und von „der diesen schneidigen“ bis „Tapferkeitsmedaille“ nach Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1913, Pr IX 242/13, die Weiterverbreitung der Nummer 161 der Zeitschrift: „La Via di Tieste“ vom 10 November 1913 wegen der Stellen von „Il Governo risponde“ bis „la polizia“, von „anche quando oltre un migliaio“ bis „in Austria!“, von „Cariche, inseguimenti“ bis „sul marciapiede“ des Artikels: „Il popolo die Trieste reclama l'Universita italiana“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1913, Pr. I 581/13, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Casopis ceskych uredniku postovnich“ vom 11 November 1913 wegen der Stellen von „To byla osvobozovaci valka“ bis „hlad celiti nemohoa“ und von „Rakousti statni“ bis „netrpeli nedostatek“ des Artikels: „1813—1913“ nach § 65 a St. G verboten.

Das k. k. Landes= als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1913, Pr I 591 13, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Plumeny“ vom 13 November 1913 wegen der Stellen von „Zde jezuita zapomel jiz ze Maria“ bis „soukrome vedi“, von „Kdyz ji vyridil“ bis „z velike ohromnosti . . .!“, von „Maria jeste vahala“ bis „slova tveho“, von „Zde jesuita zapomel vysvetlit“ bis „slova tveho“ und von „Vsechny tyto veci“ bis „o ni pecoval“ des Artikels: „Jaky zivot po svatbe Maria a Josef vedli“ in der Rubrik: „Besidka“ nach § 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis= als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1913, Pr. 111/13, die Weiterverbreitung der Nummer 88 der Zeitschrift: „Neosvitle listy“ vom 8 November 1913 wegen der Stelle von „Ceske skolstvi obecne“ bis „pro dite“ des Artikels: „Nemecke skolstvi“ nach § 63 und 300 St. G. verboten.

Das k k. Kreis= als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 November 1913, Pr. 39/13, die Weiterverbreitung der Nummer 261 der Zeitschrift: „Vorwärts“ vom 12 November 1913 wegen der Stellen von „daß die Anmaßung“ bis „reaktionären Willens“, von „Muß der Übermut“ bis „zu verantworten braucht“ und von „Doch der Übermut“ bis „würde man sich da ersparen“ des Artikels: „Prätorianer des Absolutismus“ nach § 300 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k k. Kreis= als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1913, Pr. 40 13, die Weiterverbreitung der Nummer 270 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ (Abendansgabe) vom 12 November 1913 wegen der Stelle von „In letzter Zeit“ bis „bei Deutschen“ des Artikels: „Deutsche, Achtung“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 13 November 1913, Pr. 40/13, die Weiterverbreitung der Nummer 261 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 12 November 1913 wegen der Korrespondenz: „Slicice sa putovanja iz Salona“ in der Stelle von „Ekselencija je rozdragana“ bis zum Schlusse „Marije“ nach § 300 St. G. verboten.

Ч. сп. Пр. 7/14 (2) (5129)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц к. Суд окружний яко Трибунал для справ прасових, рішив на підставі §§ 487 і 493 п. к., що зміст стать уміщених в ч. 11 часописи „Руска Земля“ з дня 19 марта 1914 під написею „Одинъ стрикъ; другий коломъ въ бікъ“, в уступі від слів „бо ніякому анґлїйскому“ до

слів „і по звірськи" як також в уступі від слів „а зломила себе" до кінця — містить в собі знамена злачину нарушення публичного супокою з § 65 а зак. кар. і затім управедливлена есть заряджена через ц. к. Продуратора Державного конфіската сеї часописи.

В наслідок сего рішення зборонене есть дальше розповсюднювање тих стать а забраний наклад мае бути знищений.

Ц. к. Суд окружний, Відділ VIII.
Перемишль, дня 24 марта 1914.

L. cz. Pr. 74/14 (2) (4749)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 1298 z dnia 14-go marca 1914 w artykule pod tytułem: „Peczat o processi" w ustępie od „Prynymajaś za" do „żertwy zeżyma" i od „Pośli osużdenia" do „bez suda" zawiera znamiona występku z § 300 u. k, uznał dokonaną w dniu 14-go marca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 marca 1914.

L. cz. Pr. 83 14 (2) (5113)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratorya Państwa, że treść czasopisma „Zarzewie" Nr. 1 za marzec 1914 w artykułach pod tytułem:

1. „W sprawie wychowania niepodległościowego" w ustępie od „Przy bliższym do „systematyczne organizowanie";

2. „Zjazd sekcyi koronnej organizacyi niepodległościowej Królestwa Polskiego" w ustępieod „sprawę wyzwolenia" do „i niedola" i

3. „Wiec ogólno-akademicki młodzieży polskiej we Lwowie" w ustępie od „Doświadczenia rewolucyi" do „organizacye militarne" zawiera znamiona występku z † 305 u. k. uznał dokonaną w dniu 21 marca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 24 marca 1914.

L. cz. Pr. III. 23,14 (3) (4958)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 12 czasopisma „Prawo ludu" z daty Kraków, dnia 20 marca 1914 ustępy artykułu pod tytułem: „Dr. Stanisław książe z Woronowa Sas Jasiński":

1. zaczynający się od słów: „Dzięki ogromnej..." — a kończący się słowami: „...owego człowieka";

2. zaczynający się od słów: „aby wam pokazać..." — a kończący słowami: „w tropy klerykałów" — zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z § 302 i 303 u. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanych ustępów tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy
Senat III.
Kraków, dnia 20 marca 1914.

L. cz. Pr. 82/14 (2) (5114)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść dodatku czasopisma „Monitor" Nr. 12 z 22 marca 1914 w artykułach pod tytułem:

1. „Austrya ciągle figluje" w ustępie od „Austrya pecz" do końca,

2. „Uplanowany zamach stanu" w ustępie od „Tak to w krótkim" do końca,

3. „Niewidząca i niesłysząca c. k. Prokuratorya Państwa" od „c. k. Prokuratorya" do końca i

4. „Bezwzględność śruby podatkowej w Galicyi" — zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 20 marca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 22 marca 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 80/14 (4810 2—3)

Edykt.

Przeciw Tomkowi Strączek, synowi Jana i Parance Strączek, żonie Tomka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o zapłatę kwoty 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 3 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw na wstępie wymienionych, ustanawia się p. adwokata dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie na wstępie wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 17 marca 1914.

L. Prez. 721 (18 P./14) (4934 2—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II-giej, dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych na rok 1914 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w Stryju — przewodniczącym Sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego i zastępcami przewodniczącego: radcę wyższego Sądu krajowego Władysława Kropińskiego i radców Sądu krajowego: Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza Kulczyckiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera, Jana Gailhofera i Stanisława Przybysławskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 5 marca 1914.

L. cz. Cw. 292/14 (4825)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Fostij i Stefanowi Dżułeba, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo „Ruskyj Narodnyj Dim" w Uściu biskupiem pozew o 176 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Krokowskiego, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 24 stycznia 1914.

L. cz. Cw. 7090/13 (3) (5009)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Szymańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Peisacha Rosenmana pozew o 900 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Hryńka Szymańskiego ustanawia się p. dr. Marienberga, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. Cw. 11013/13 (4777)

Edykt.

Przeciw Markusowi Haberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Dom bankowy i składowy pozew o 1500 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Rubina Jonasa, adwokata w Stanisławie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 20 lutego 1914.

L. cz. Cw. 798/14 (1) (4985)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sołtysowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Judę Ismana w Komarnie pozew o zapłatę kwoty 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sołtysa ustanawia się p. dr. Ignacego Glücka, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 22 lutego 1914.

L. cz. Cw. 356/14 (4769)

Edykt.

Przeciw Janowi Osadciów synowi Łucia i Wojciechowi Osadciów synowi Łucia, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Zakład kredytowy w Jagielnicy pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Wydraka, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 3 marca 1914.

L. cz. C. I. 504/13 (3) (5162)

Edykt.

Przeciw Janowi Turbak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Mojżesza Reissa pozew o 217 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 kwietnia 1914, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Nadla w Wojniłowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojniłów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. C. II. 71/14 (1) (5111)

Edykt.

Przeciw Maryi Bojko, Grzegorzowi Staryckiemu i Naści Staryckiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Meschnlima Seidenwerga, kupca w Zbarażu, pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh 47 ks. gr. gm. kat. Ochrymowce przez fizyczny podział zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 9 kwietnia 1914, o godz. 10 przed południem, w tut. sądzie, sala Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Maryi Bojko, Grzegorza Staryckiego i Naści Staryckiej ustanawia się kuratora w osobie adwokata krajowego p. dr. Stefana Bocheńskiego w Zbarażu.

Tenże kurator zastępywać ich będzie w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 16 marca 1914.

L. cz. C. IV. 187/14 (1) (5080)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Wilkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Powiatową Kasę pożyczkową w Rzeszowie pozew o 240 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 27 kwietnia 1914, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Pawła Wilka ustanawia się p. dr. Kahanego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 16 marca 1914.

L. cz. C. II. 92/14 (5085)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Gniatowskiemu z Mogielnicy wniósł Teofil Gniatowski z Mogielnicy pozew o 179 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914, o godz. 9 rano, w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Jurkiewicz z Budzanowa, będzie go zastępywać, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Budzanów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. Cw. IV. 3082/12 (5) (2907)

Edykt.

W sprawie wekslowej Stowarzyszenia „Samopomoc" w Lubaczowie przeciw Janowi Demkowskiemu, pierwej w Leszczkowie zamieszkałemu, pto 212 kor. zpn. — ma być doręczony pozwanemu Janowi Demkowskiemu tus. nakaz zapłaty z dnia 4 listopada 1912 l. cz. Cw. IV. 3082/12 (1).

Ponieważ tenże pozwany wyemigrował do Prus i nie jest znany ani z życia ani z miejsca pobytu, przeto ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Edwina Czeszera we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 8 stycznia 1914.

L. cz. E. 5461/13 (2) (4137)

Edykt.

W sprawie Związku kredytowego w Tarnobrzegu, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw Franciszkowi i Magdalenie Maciągom o 2440 kor. — ma być doręczoną uchwała z dnia 9 grudnia 1913 l. cz. j. w., którą dozwolono sprzedaży realności dłużników — Magdalenie Maciągowej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie taż Magdalena Maciągowa przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Bolesława Pławiaka z Sobowa.

Tenże kurator zastępywać będzie Magdalenę Maciągową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. Cw. III. 1085/14 (2) (4759)

Edykt.

Przeciw pozwanemu dr. Bogdanowi Barańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu handlowego przez powódkę Kasę kredytową we Lwowie przez adwokata dr. Franciszka Jaglarza we Lwowie pozew wekslowy o zapłacenie sumy 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 7 lutego 1914 Cw. III. 1085/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Gustawa Bromberga we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 25 lutego 1914.

Ч. сп. Ц. X. 95/14 (1) (5142)

Едикт.

Против Насті Шептицкой з Жукова, котрої місце побуту не є відоме, внесли Федко Тиж і Стефан Мовосядлий з Жукова в ц. к. суді повітовім в Золочеві позов о заплату квоти 445 кор. 81 сот.

На підставі позву визначена зістала в тут суді розправа на день 28 марта 1914 о год. 9 перед полуднем, саля III. дім Вербера.

Для стереження прав невідомої з місця побуту пізваної установляє ся п др. Івана Дрогомирецкого, адвоката в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде згадану пізвану в згаданій справі на еї небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ X.
Золочів, дня 28 лютого 1914.

L. cz. Cw. III. 1761/14 (2) (5122)

Edykt.

Przeciw pozwanemu Schulimowi Fischheimerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda Mendla Höniga we Lwowie pozew wekslowy o zapłacenie sumy 900 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 8 marca 1914 Cw. III. 1761/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Leona Chotinera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 8 marca 1914.

L. 18989,14 (5065)

Zawiadomienie.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów zawiadamia niniejszem, niewiadomego z miejsca pobytu suspendowanego wiejskiego sługę pocztowego Michała Abramczuka z Tyśmienicy, że tutejsza komisya dyscyplinarna na posiedzeniu odbytem dnia 14 marca 1914 uchwaliła wydalić go po myśli postanowień § 28 al. f) rozp. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 czerwca 1910 (Dz. rozp. p. i tel. Nr. 89 ex 1910) ze służby przy c. k. Zakładzie pocztowym i telegraficznym.

Przeciwko niniejszemu orzeczeniu przysługuje nazwanemu po myśli § 29 cytowanego rozporządzenia prawo rekursu do c. k. Ministerstwa handlu, który to rekurs, w danym razie, w drodze tutejszej, w terminie nieprzekraczalnym dni 14 wnieść należy.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 23 marca 1914.

L. 18041/14 (5167 1—3)

E d y k t.

Magistrat w Rzeszowie wniósł do c. k. Starostwa podanie o konsens na budowę wodociągów i o wywłaszczenie gruntów potrzebnych na ten cel.

Ten zakład wodny wraz z terenem ochronnym i z pomocniczymi zakładami, jak: studnie, lewary, studnie zbiorcze, odżelażacze, filtry, stacya pomp, zbiorniki, rurociągi i t. p. będzie prowadzony w obrębie gmin Zwięczyca, Drabinianka i Rzeszów z przysiołkami.

Wodociąg ma przechodzić przez gościniec rządowy Kraków-Lwów, gościniec krajowy, powiatowy i przez dojazdy kolejowe w Rzeszowie, przez tor i most kolejowy Kraków-Lwów i tor kolejowy Rzeszów-Jasło.

Dochodzenie wodno-prawne, oraz dochodzenie w sprawie wywłaszczenia gruntów potrzebnych na ten cel, rozpocznie się dnia 22 kwietnia 1914 i następnych.

Członkowie komisyi i strony interesowane zbiorą się tego dnia w tutejszym Magistracie o godzinie 10 przed południem.

Projekt wodociągu wraz z planami wyłożony będzie stosownie do przepisów rozdziału VI. ustawy wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38, do przejrzenia dla ogółu w c. k. Starostwie biuro Nr. 2 i w biurze Magistratu miasta Rzeszowa od dnia 20-go marca do 21 kwietnia 1914 włącznie, w godzinach urzędowych przed południem.

Zarzuty przeciw zamierzonemu urządzeniu wodociągów można wnosić pisemnie do c. k. Starostwa przed terminem komisyjnym a najpóźniej podczas rozprawy na miejscu, gdyż później wniesione zarzuty nie będą uwzględnione, a strony interesowane uważanoby za zgadzające się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej.

Magistrat król. wol. miasta Rzeszowa,
dnia 18 marca 1914

L. XVII. 2979/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 21. do 28. marca 1914.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Kolbuszowa	Krzątka (3 zagr.);
	Kraków	Bieńczyce gm. i ob. dw. (6 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dzików ob. dw. (2 zagr.);
	Lwów Miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
Wąglik	Bobrka	Podmanasterz (1 zagr.);
	Cieszanów	Nowe Sioło;
	Horodenka	Tyszkowce ob. dw. (1 zagr.);
	Podhajce	Korzowa (1 zagr.);
	Skole	Ławoczne (1 zagr.), Rożanka Wyżna (1 zagr.);
	Stanisławów	Kołodziejówka (1 zagr.), Rybno (1 zagr.);
	Zbaraż	Czernichowce (1 zagr.);
	Złoczów	Olszanica ob. dw. (1 zagr.);
	Żydaczów	Żydaczów (1 zagr.);
Szelestnica	Dobromil	Rudawka Nanowska (1 zagr.);
	Jasło	Hałbów (1 (zagr.);
	Stryj	Manasterz (1 zagr.), Nieżuchów (1 zagr.);
Nosacizna	Śniatyn	Mikulińce ob. dw. (1 zagr.);
	Sokal	Hałowice ob. dw. (1 zagr.), Worochta ob. dw. (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica VIII. (1 zagr.);
Świerźb u koni	Bóbrka	Budków (1 zagr.), Siedliska ob. dw. (1 zagr.);
	Borszczów	Cygany ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Brzeżany ob. dw. (1 zagr.), Glinna ob. dw. (1 zagr.), Łapszyn (1 zagr.), Płotycza (3 zagr.), Słobódka (1 zagr.), Wierzbow ob. dw. (1 zagr.);
	Brzozów	Dydnia (2 zagr.), Dynów (1 zagr.);
	Buczacz	Dźwinogród (2 zagr.), Jazłowiec (2 zagr.), Soroki (1 zagr.);
	Chrzanów	Niegoszowice (1 zagr.);
	Czortków	Rosochacz (2 zagr.);
	Drohobycz	Hruszów (9 zagr.), Krynica (9 zagr.), Medenice (1 zagr.), Nahujowice (5 zagr.), Rychlice (2 zagr.), Wacowice (5 zagr.);
	Gródek Jagielloński	Zawidowice ob. dw. (1 zagr.), Żorniska ob. dw. (1 zagr.);
	Grybów	Gródek (1 zagr.);
	Horodenka	Czernelica (9 zagr.), Jasienów (1 zagr.), Probabin ob. dw. (1 zagr.), Siekierczyn ob. dw. (1 zagr.), Strzylcze ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Tłusteńkie ob. dw. (1 zagr.);
	Jarosław	Radymno (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.);
	Jasło	Łubno szlacheckie ob. dw. (1 zagr.);
	Jaworów	Jaworów (4 zagr.)
	Kałusz	Dołpotów ob. dw. (1 zagr.), Kałusz (3 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Busk ob. dw. (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.);
	Lwów	Tołszczów (1 zagr.), Zuchorzyce ob. dw. (1 zagr.);
	Mościska	Babice (2 zagr.);
	Nadwórna	Hawryłówka (1 zagr.), Strymba (1 zagr.), Wołosów (1 zagr.);
	Peczeniżyn	Peczeniżyn (1 zagr.);
	Podhajce	Białokiernica (1 zagr.), Litwinów (2 zagr.), Mużyłów (1 zagr.), Rosochowaciec ob. dw. (1 zagr.), Wołoszczyzna (1 zagr.), Zarwanica (4 zagr.);
	Przemyślany	Hanaczówka ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (1 zagr.), Czahrów (1 zagr.), Koniuszki ob. dw. (1 zagr.), Lipica dolna (1 zagr.), Lipica górna (1 zagr.), Wasiuczyn ob. dw. (1 zagr.);
	Sambor	Bilinka Mała ob. dw. (1 zagr.), Radłowice ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Chryplin (2 zagr.), Dubowce (4 zagr.), Kończaki Stare (1 zagr.), Kozina (1 zagr.), Krechowce (4 zagr.), Meducha gm. i ob. dw. (8 zagr.), Tustań (4 zagr.);
	Stryj	Chromohorb (4 zagr.), Lubieńce (3 zagr.), Łany Sokołowskie (7 zagr.);
	Tarnopol	Jankowce ob. dw. (1 zagr.), Proszowa ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Gruszka ob. dw. (1 zagr.), Stryhańce ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Brykula Nowa ob. dw. (1 zagr.), Darachów (1 zagr.), Tiutków (4 zagr.);
	Turka	Chaszów (1 zagr.), Komarniki (2 zagr.), Łomna (3 zagr.);
	Zaleszczyki	Nyrków (15 zagr.);
	Żydaczów	Rozdół (1 zagr.);
	Lwów miasto	Dzielnica I. (1 zagr.);
Wścieklizna	Gródek Jagielloński	Wereszyca (1 zagr.);
	Kołomyja	Kołomyja;
	Limanowa	Łostówka (2 zagr.), Piekiełko (1 zagr.);
	Sambor	Torhanowice (1 zagr.);
	Skałat	Skałat (1 zagr.);
	Stanisławów	Wiktorów (1 zagr.), Wodniki;
	Stryj	Stryj;
	Zborów	Manajów (1 zagr.);
	Złoczów	Bezbrudy (1 zagr.);
	Lwów Miasto	Dzielnica IV. (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwina ob. dw. (1 zagr.);
	Borszczów	Burdiakowce (1 zagr.);
	Brody	Ponikwa ob. dw. (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Derewlany ob. dw. (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Wilcza Wola (1 zagr.);
	Kraków	Pleszów (1 zagr.);
	Lwów	Zamarstynów (1 zagr.);
	Myślenice	Poręba (1 zagr.);
	Radziechów	Rudenko Ruskie (1 zagr.);
	Śniatyn	Bełełuja (2 zagr.), Chlebiczyn Polny (1 zagr.), Krasnostawce (1 zagr.), Śniatyn (1 zagr.);
	Sokal	Krystynopol (1 zagr.), Sokal (1 zagr.);
	Tarnopol	Czerniełów Mazowiecki (1 zagr.);
	Żółkiew	Smereków (1 zagr.), Turynka (4 zagr.);
Różyca świń	Bochnia	Szczytniki (3 zagr.);
	Chrzanów	Nowa Góra (1 zagr.);
	Lisko	Rudenka (1 zagr.);
	Rohatyn	Dubryniów (2 zagr.), Załuże ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnów	Glów (1 zagr.);
Cholera drobiu	Jaworów	Hruszowice (13 zagr.);
	Tarnopol	Dyczków (7 zagr.)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28. marca 1914.

L. cz. E. 58/14 (2) (4136)

E d y k t.

W sprawie Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu, toczącej się przed c. k. sądem tutejszym przeciw Katarzynie Brożynowej i Antoniemu Smykli o 710 kor. — ma być doręczoną uchwała z dnia 7 stycznia 1914 l. cz. j. w., którą dozwolono sprzedaży realności dłużników — Antoniemu Smykli.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Antoni Smykla przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Władysława Pawłowskiego w Tarnobrzegu.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoniego Smyklę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. Cw. III. 1443/14 (2) (5121)

E d y k t.

Przeciw pozwanemu Abrahamowi Hechtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda Natana Reicha we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 9000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 22 lutego 1914 Cw. III. 1443/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Glasera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Lwów, dnia 6 marca 1914.

L. cz. C. XI. 89/14 (1) (4704)

E d y k t.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Annie Starzykowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Rozalię Starzykową z Jastrząbki nowej pozew o własność zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 25 kwietnia 1914, o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Anny Starzykowej ustanawia się p. Macieja Borka, wójta z Jastrząbki nowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Starzykową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnów, dnia 31 stycznia 1914.

Ч. сп. Ц. 86 14 (5145)

Е д и к т.

Против невідомому з місця побуту Василеви Хлипавка синови Андруха внесла Настя 2-о Хлипавка в Будзанові позов о 920 кор.

Розправа відбуде ся 22 цьвітня 1914 година 9.

Куратором пізваного установлено тут. нотаря М. Юркевича.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.

Будзанів, 9 марта 1914.

L. cz. Cw. 1117/14 (1) (4931)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Artymowi ze Stroniowic, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosła Tyla Altman z Niżankowic do tutejszego sądu pozew o 390 koron, na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Marguliesa, adw. w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam się w nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 11 marca 1914.

L. cz. C. II. 103/14 (1) (4573)

E d y k t.

Przeciw Marcinowi Gadziale i Michałowi Gadziale z Borków, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dąbrowie przez Kazimierza Krzciuka, gospodarza w Woli szczucińskiej pozew o zeznanie deklaracyi zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się p. dr. Jakóba Lauterbacha, adwokata w Dąbrowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dąbrowa, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. Cg. IX. 73/14 (1) (4622)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Wilhelmowi Ripperowi wniosło Towarzystwo Motoren- und Lastwagen, Aktiengesellschaft Mannesmann-Mulag w Aachen, skargę o 13.547 kor.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 18 marca 1914, o godzinie 9 rano, w sali Nr. 58.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Łepkowski, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 18 lutego 1914.

Zl. 709 (5166)

Widerruf.

Der vom k. k. Landwehrgerichte in Czernowitz am 9 Jänner 1914 Nr. 50 Res. wider den Oberleutnant Edmund Karger des k. k. Landwehrinfanterieregiments Stanislau Nr. 20 erlassene Steckbrief wird hiemit vom gefertigten Gerichte widerrufen, da der Flüchtige aus der Schweiz bereits ausgeliefert wurde,

Vom k. k. Landwehrgerichte.
Czernowitz, am 26 März 1914.

L. cz. C. I. 648/13 (5054)

Edykt.

Przeciw Ołeksie Bohosławcowi z Zarzecza obok Sołotwiny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Eissiga Menschenfreinda pozew o zniesienie współwłasności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 kwietnia 1914 o 9 godz. rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Hernballa adwokata w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 17 marca 1914.

L. cz. C. I. 258/13 (3) (6095)

Edykt.

Przeciw Mikołajowi Noga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Hankę Kozij i nielet. Tacyannę Kozij zastąpioną przez Hryńka Hawryłeczka pozew o ojcowstwo i alimentacye.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Nogi ustanawia się p. dra Antoniego Goldmana adwokata w Krakowcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Nogi w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 7 marca 1914.

L. XVII. 1902/4

Obwieszczenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 28. marca 1914 L. XVII. 1902/4 w sprawie obrotu zwierzętami z Państwem niemieckiem.

C. k. Ministerstwo rolnictwa wydało pod dniem 13. marca 1914 L. 11.930 następujące obwieszczenie:

Na podstawie § 5 ogólnej ustawy o chorobach zaraźliwych zwierzęcych z 6. sierpnia 1908 Dz. p. p. l. 177 i rozporządzenia ministeryalnego z 10 lutego 1910 Dz. p. p. l. 37, tudzież na podstawie artykułu 5 umowy weterynaryjnej z Państwem niemieckiem z 25. stycznia 1905 i punktu 8. dotyczącego protokołu końcowego, Dz. p. p. l. 25 ex 1906, zakazuje się bezwarunkowo aż do odwołania z powodu panującej pryszczycy wprowadzania zwierząt racicowych, hodowlanych i użytkowych do królestw i krajów zastąpionych w Radzie Państwa z następujących obszarów Państwa niemieckiego, a mianowicie: z okręgu rządowego (Regierungsbezirk) Allenstein, Wrocław, Królewiec i Potsdam (Poczdam) w Prusiech, w okręgu rządowego (Regierungskreis) Donaukreis w Wirtembergii i z okręgu Konstanz w Badenii.

Wskutek niniejszego obwieszczenia traci moc obowiązującą obwieszczenie c. k. Ministerstwa rolnictwa z 7. lutego 1914 L. 5091 „Wiener Zeitung“ z 10. lutego 1914 Nr. 32) ogłoszone tut. obwieszczeniem z 14. lutego 1914 L. XVII. 1902.

Przekroczenia tych przepisów karane będą według postanowień ustawy o chorobach stadnych z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28. marca 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 1505/13 Rg. B. 111 (844)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Kolej lokalna Drohobycz-Truskawiec“, po niemiecku: „Lokalbahn Drohobycz-Truskawiec“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: budowa i eksploatacya kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca i ewentualnie budowa, nabycie i eksploatacya kolei dowozowych i dalszych linii kolei lokalnej.

Forma spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie zatwierdzonym przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z dnia 24 kwietnia 1913 l. XIII. a. 1417/2 imieniem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych na podstawie reskryptu tegoż Ministerstwa z dnia 5 sierpnia 1912 l. 28098.

Czas trwania: określony jest w § 5 statutu.

Kapitał zakładowy wynosi: 850.000 kor. i składa się z 2125 sztuk na okaziciela opiewających akcyi po 400 koron.

Zarząd tworzy: Rada zawiadowcza składająca się z 6 członków, którymi są: a) Franciszek hr. Zamoyski, właściciel dóbr, prezes Rady powiatowej w Drohobyczu, zamieszkały we Lwowie, prezes Rady zawiadowczej, b) Gustaw Geyer c. k. radca Dworu: em. dyrektor c. k. kolei państwowych, zamieszkały we Lwowie, zastępca prezesa Rady zawiadowczej, c) Antoni Grodki c. k. radca Dworu zamieszkały we Lwowie, d) Rajmund Jarosz. burmistrz miasta Drohobycza, zamieszkały w Drohobyczu, e) dr. Tadeusz Praschil, lekarz, zamieszkały we Lwowie.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpiszą łącznie nazwiska swe dwaj członkowie Rady zawiadowczej, lub też jeden z nich i jeden z urzędników Towarzystwa, któremu została powierzona prokura (ten ostatni z dodatkiem prokurę oznaczajapym).

Prokurę udzielono: Stanisławowi Kułakowskiemu c. k. radcy Dworu, dyrektorowi krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Ogłoszenia zamieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Data wpisu 28 września 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25 września 1913.

Z. Firm. 1350/13, 1322/13 Rg. B. I. 93 (14099)

Aenderungen und Zusaetze zu bereits Eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Hofherr Schrantz, Clayton-Schuttleworth Landwirtschaftliche Maschinenfabrik Aktiengesellschaft.

Zweig-Niederlassung (Zw. N.): der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Statutenänderung: Die Gesellschaft gründet sich numehr auf die von der 5 ordentlichen Generalversammlung vom 21 April 1913 beschlossenen, mit Erlass des k. k. Ministerium des Innern vom 2 Juli 1913, Zl. 24714, genehmigten, in den §§ 7, 9 und 34 geänderten Statuten.

Demnach beträgt numehr das Aktienkapital 17,500.000 K. zerlegt in 87.500 Stück voll eingezahlten auf den Inhaber Lautenden Aktien a 200 K.

Datum der Eintragung: 26 August 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. III.
Krakau, am 19 August 1913.

Z. Firm. 1350/13, 1322/13 Rg. B. I. 93 (14104)

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Hofherr Schrantz, Clayton-Schuttleworth. Landwirschaftliche Maschinen-Fabrik Aktiengesellschaft.

Zweig-Niederlassung (Zw. N.): der in Wien mit der Firma gleichen Namen bestehenden Hauptniederlassung.

Erhöhung der Aktienkapitales: In der V. ordentlichen Generalversamlung der Aktionäre vom 21 Aprril 1913 wurde im Rahmen der § 7 Absatz 5 der Statuten die Erhöhung des Aktienkapitales von 12,500.000 K. auf den Betrag von 17,500.000 K. durch Ausgabe von 25.000 Stück bar und voll einzuzahlenden auf den Inhaber lautenden Akten zum Niminalbetrage von je 200 Kronen beschlossen.

Datum der Eintragung: 26 August 1913.

K. k. Landes als Handelgericht Abt. III.
Krakau, am 12 Juli 1913.

Z. Firm. 538/13 Rg. B. I. 62 (14114)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. B.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: k. k. Priv. Allgemeine Verkehrsbank Filiale Krakau, polnisch: c. k. uprzyw. powszechny Bank obrotowy filia w Krakowie.

I. Die Löschung des Mitgliedes des Verwaltungsrates Oskar Edlen von Mayer-Gunthof;

II. Die Aenderung des Namens des Mitgliedes des Verwaltungsrates Paul Seybel in „Paul von Seybel“;

III. Die den Oberbeamten Siegfried Hamlisch, Leo Liebmann, Alfred Morawitz und Otto Winkler erteilte Prokura, wonach Jeder derselben die Firma kollektiv zeichnet, entweder mit einem Mitgliede des Verwaltungsrates oder mit einem mit der Prokura betrauten Direktor oder Direktorstellvertreter oder mit einem derjenigen Prokuristen, welche zur Zeichnung der Firma an erster Stelle berechtigt sind.

Datum der Eintragung: 3 Mai 1913.

K. k. Landes als Handelsgericht Abt. III.
Krakau, am 2 Mai 1913.

Z. Firm. 372/13 A. I. 55 (14104)

Aenderungen zu bereits eingetragenen Firmen:

Eingetragen wurde im das Register Abteilug A.

Sitz der Firma Kraków.

Firmawortlaut: Julius Meinl.

Zweigniederlassung der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Betriebsgegenstandfrüher Gemischwarenhandel, jetzt Zucker und Kauffehandel, die fabriksmässige Kaffebrennerei und fabriksmässige Erzeugung von Chokolade, Kakao, Feigenkaffe, Marmeladen, Dunstobst und Compott und der fabriksmässige Betrieb des Zuckerbäckergewerbes.

Ausgetreter der Gesellschafter: Julius Meinl sen. nunmehriger Alleininhaber der bisherige Gesellschafter Julius Meinl jun.

Datum der Eintragung: 15 April 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht Abt. III.
Krakau, am 4 April 1913.

Z. Firm. 2184/13 Spol. II. 536 (18033)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen:

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Mineralöl-Industrie Aktien Gesellschaft Trzebinia, polnisch: Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego w Trzebini.

Prokura erteilt: dem Herrn Richard Stange in Wien Kollektivprokura mit dem statutenmässigen Rechte die Firma zu zeichnen-erteilt.

Datum der Eintragung: 4 November 1913.

K. k. Landes als Handels gericht Abteilung III.
Krakau, am 1 November 1913.

L. cz. Firm 2078/13 Oddz. A. II. 245 (17531)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Kazimierz Zieliński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych.

Właściciel: Kazimierz Zieliński optyk w Krakowie, Rynek Główny 39.

Właściciel podpisywać będzie firmę własnoręcznie jej pełnem brzmieniem.

Dzień wpisu: 4 listopada 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 1 listopada 1913.

L. cz. Firm. 1648 Rg. C. 378 (4)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Polskie Towarzystwo Kinetofonu Edisona Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po angielsku: The polish Edisons Kinetophon Company Limited.

Przedmiot przedsiębiorstwa: nabycie i użytkowanie wyłącznej licencyi na edisonowskie Kinetofony na Galicyę i Bukowinę, udzielanie w obrębie tego terytoryum sublicencyi na powyższe kinetofony, nabycie i wykonywanie prawa wyłącznego użytkowania Kinetofonów: filmów i rekordów wyrabianych przez spółkę Thomas A. Edison, Incorporated West Orange, udzielanie sublicencyi i podnajmowanie powyższego prawa zakładanie i prowadzenie teatrów kinetofonicznych i kinoteatrów w obrębie Galicyi i Bukowiny i wogóle prowadzenie wszelkich czynności, które z wykonywaniem i użytkowaniem powyższej licencyi względnie wyłączności w bezpośrednim, lub choćby tylko w pośrednim związku pozostają.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 7 października 1913 L. 8990.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: 150.000 koron wpłacony w kwosie 135.000 koron t. j. 90 prc.

Uprawniony do zastępstwa: dwaj zawiadowcy kollektywnie. Ilość zawiadowców na rok pierwszy ustanowioną została na 3 na następny czas walne zgromadzenie może tę ilość zawiadowców oznaczyć inaczej i zamianować ich zastępców.

Zawiadowcami na pierwszy rok wybrani zostali: 1. Herman Feldstein, dyrektor Banku we Lwowie, 2. Ludwik Heller dyrektor Teatru we Lwowie, 3. Maksymilian Türk, właściciel biura koncertowego we Lwowie.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, iż pod jej brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy.

Dzień wpisu: 25 października 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 października 1913.

L. cz. Frm. 690/13 Oddz. A. II. 149 (14110)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: Baruchowska parowa fabryka dachówek i cegieł Gruenberg i Ska. w Łagiewnikach“ — po niemiecku: Baruchische Dampf-Dach- und Mauer-Ziegelfabrik Guenberg et Co. in Łagiewniki.

Przedmiot przedsiębiorstwa: parowa fabryka cegieł i dachówek.

Forma spółki: jawna spółka handlowa, od dnia 1 maja 1911.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Jakób Grünberg, Stanisław. vel Samuel Grünberg i Chaskel Farber, przemysłowcy w Podgórzu.

Do zastępstwa spółki upoważnieni są łącznie Jakób Grünberg i Chaskel Farber, lub Stanisław Grünberg i Chaskel Färber.

Spólnicy podpisywać będą firmę spółki pod wypisaną, wydrukowaną lub stampilią wyciśniętą nazwą firmy w ten sposób, że Jakób Grünberg i Chaskel Färber lub Stanisław Grünberg i Chaskel Färber umieszczą swoje podpisy.

Dzień wpisu: 10 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 8 maja 1913.

L. cz. Firm. 33/14 Oddz. B. 79 (2326)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: c. k. uprzyw. Fabryka maszyn L. Zieleniewskiego w Krakowie, Towarzystwo akcyjne.

Członkiem Rady zawiadowczej wybrany dr. Władysław Sołowij, dyrektor Filii c. k. uprz. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Dzień wpisu: 15 stycznia 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 14 stycznia 1914.

L. cz. Firm. 669/13 Oddz. A. II. 145 (14103)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddz. A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Kawiarnia Splitter“, po niemiecku „Café Splitter“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kawiarnia.

Właściciel: (I.) Frymeta Splitter, właścicielka kawiarni w Krakowie.

Prokura udzielona mężowi właścicielki, Eisigowi Splitterowi, prywatnemu w Krakowie, Dietla 44.

Firmę podpisywać będzie właścicielka

w ten sposób, iż pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisaną firmą „Kawiarnia Splitter“ względnie „Café Splitter“ umieści własnoręcznie swe imię i nazwisko Fryметa Splitter, zaś prokurant Eisig Splitter będzie firmę w ten sposób podpisywał, że pod wyciśniętą pieczęcią lub wypisaną firmą „Kawiarnia Splitter“ względnie „Café Splitter“ swój własnoręczny podpis jak następuje umieści „Kawiarnia Splitter“ względnie „Café Splitter“ p. pa. Eisig Splitter.

Dzień wpisu: 3 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 2 maja 1913.

L. cz. Firm. 2000/13 Stow. IV. 162 (1348)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łoniowy s. p. Brzesko.

Brzmienie firmy: Chrześciańska włościańska udziałowa Spółka piekarska w Łoniowach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana firmy na: Rolnicza Spółka zbożowo-piekarska w Łoniowach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Statut zmieniono w § 1, 2, 5, 19, 22, 40, 43, 49.

W przedmiocie przedsiębiorstwa obecnie dodano, że celem przedsiębiorstwa jest nadto „ułatwiać zbyt zboża członkom rolnikom“.

Ogłoszenia podawane będą w „Tygodniku rolniczym krakowskim i w czasopiśmie dla spółek rolniczych“ we Lwowie.

Data wpisu: 31 grudnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 29 grudnia 1913.

L. cz. Firm. 120/14 Stow. IV. 138 (3807)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wojnicz.

Brzmienie firmy: „Bank komercyalny w Wojniczu“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Po niemiecku: „Commerzielle Bank in Wojnicz“, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana firmy na: „Kasa komercyalna w Wojniczu“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Po niemiecku: „Commerzielle-Kasse in Wojnicz“, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 25 stycznia 1914 zmieniono § 1 statutu.

Data wpisu: 18 lutego 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 15 lutego 1914.

L. cz. Firm. 107/14 Stow. III. 140 (3808)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Świątniki górne.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Świątnikach górnych, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Stanisław Kotarba, Stanisław Bujas, Stanisław Słomka, Piotr Synowiec i Henryk Słomka.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: ks. Józef Mogdałek, proboszcz w Świątnikach górnych, ponownie przełożonym zarządu; Franciszek Kotarba, naczelnik gminy, zastępca przełożonego zarządu, oraz Stanisław Kozłowski, Józef Kozłowski i Józef Rogal, członkami zarządu.

Data wpisu: 18 lutego 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 15 lutego 1914.

L. cz. Firm. 1869 Stow. II. 379 (4960)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo budowy tanich mieszkań dla robotników katolików, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 28 kwietnia 1913 uchwalono zmianę §§ 31, 6 i 39 statutu, jak odpis protokołu w zbiorze załączek przechowany.

Data wpisu: 5 grudnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 30 listopada 1913.

L. cz. Firm. 50/14 Stow. III. 128 (3805)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Łapanów.

Brzmienie firmy: Spółka rolnicza w Łapanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: ks. Walenty Dutka, dotychczasowy przełożony zarządu.

2. Członkiem dyrekcyi wybrany: Jan Stanisław Krzyżanowski, aptekarz w Łapanowie, jako przełożony zarządu.

Data wpisu: 6 lutego 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 23 stycznia 1914.

Z. G. Firm. 36/14 A. II. 251 (3333)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. A.:

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Jos. J. Leinkauf.

Kollektiv-Prokura erteilt: den Herren Dr. Leopold Berg und Julius Singer beiden in Wien.

Dieselben zeichnen die Firma kollektiv miteinander oder jeder derselben kollektiv mit einem der bereits eingetragenen Kollektivprokuristen.

Datum der Eintragung: 6 Februar 1914.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abt. III.

Krakau, am 21 Jänner 1914.

G. Zl. Firm. 1810 Rg. C. 202 (4959)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkauflauten und Gesellschaften.

Eingetragen ist im Register Abt. C.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Telluria“ Montangesellschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg.

Prokura wurde erteilt: dem Thaddäus Ritter von Wiatrowice Wiktor.

Datum der Eintragung: 21 November 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteitung IV.

Lemberg, am 14 November 1913

Kuratele.

L. cz. P. VI. 85/13 (12) (4780 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Ferdynanda Passowicza w Knihininie-górce.

Kuratorem jego ustanowiono Władysława Passowicza w Knihininie-górce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 11 marca 1914.

Konkursa.

L. 651/14 (5119 2—2)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kierownika Powiatowego Biura pośrednictwa pracy w Bohorodczanach z początkową płacą roczną w kwocie 1200 kor.

Podania, do których dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia,
2. certyfikat przynależności,
3. ostatnie świadectwo szkolne,
4. świadectwo moralności, o ile kandydat nie pozostaje w służbie publicznej,
5. krótki odpis życia,
6. świadectwo zdrowia,

wniesione być mają do Wydziału powiatowego w Bohorodczanach w terminie do 25 kwietnia 1914.

Wymagana jest znajomość dokładna agend Biura pośrednictwa pracy i ustaw administracyjnych, tudzież znajomość języków polskiego, ruskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci, którzy się wykażą praktyką służbową w Biurze pośrednictwa pracy.

Za czynności służbowe po za siedzibą Biura pośrednictwa pracy pobierać będzie kierownik Biura dyety i zwrot kosztów podróży według norm statutem organizacyjnym dla urzędników Rady powiatowej określonych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, dnia 10 marca 1914.

L. 1316/14 (5118 2—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 3000 kor. dodatkiem aktywalnym 400 kor., tudzież trzema pięcioleciami po 300, 400 i 500 kor.

Po roku zadowalającej służby nastąpi stabilizacya z prawem do pełnej emerytury po 35 latach służby.

Termin wnoszenia podań o nadanie tej posady upływa z dniem 15 kwietnia 1914, a kompetenci winni wykazać, że:

1. ukończyli studya prawnicze na jednym z uniwersytetów austryackich, oraz złożyli wszystkie trzy egzamina rządowe;
2. nie przekroczyli 40 roku życia;
3. odbyli odpowiednią praktykę konceptową w autonomicznej lub rządowej służbie administracyjnej;
4. o ile nie pozostają dotychczas w służbie publicznej, dowód nieposzlakowanego życia dotychczasowego;
5. prawo obywatelstwa austryackiego;
6. znajomość obu języków krajowych jakoteż niemieckiego w słowie i piśmie.

Do podania należy dołączyć krótkie curriculum vitae.

Podania nie odpowiadające powyższym wymogom nie będą brane pod rozwagę.

Wydział powiatowy.

Kałusz, 20 marca 1914.

Sekretarz: Aleksander Wojnar. Prezes: Henryk Prek.

L. Prez. 10139 (4952 2—2)

Konkurs.

Konkurs na posadę dyrektora kancelaryi w Sądzie krajowym we Lwowie ogłoszony w Nr. 69 „Gazety Lwowskiej“, upływa z dniem 10 kwietnia 1914.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 22 marca 1914.

Spadki.

L. cz. A. V. 210/13 (7) (5030 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie podaje do wiadomości, że dnia 16 listopada 1913 zmarł Kuryło Fedorczu w Jamnie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem legował Piotrowi Fedorczukowi pomniejszoną do spadku na podstawie ustawy połowę sianożęci w „Czerteży“.

Sąd nie znając miejsca pobytu Piotra Fedorczuka, wzywa go — aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wasylem Fedorczukiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, O. V.

Delatyn, dnia 2 lutego 1914.

L. cz. A. 631/12 (3) (15319 2—2)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ogłasza, że dnia 3 grudnia 1912 w Owieczce zmarł Michał Oleksy, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzica Józefa Oleksego.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Marcina i Wojciecha Oleksych nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym Sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Michałem Pulitem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 2 kwietnia 1913.

L. cz. T. 9/14 (1) (5010 3—3)

Edykt.

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa z życia i pobytu od r. 1812 nieznanego Feliksa Smolińskiego, z rodziców Antoniego Józefa 2-im. Smolińskiego i Marcyanny rozwiedzionej Smolińskiej zam. Czech vel Czekayowej około r. 1788 urodzonego i wszystkich, którzyby o nieobecnym mieli wiadomość, aby w przeciągu trzech miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc a najpóźniej do dnia 10 lipca 1914 tut. sądowi lub kuratorowi adw. dr. Rudolfowi Mantlowi w Tarnopolu podali wiadomość o miejscu pobytu nieobecnego, inaczej bowiem na żądanie wydane będzie orzeczenie o wnosku na uznanie Feliksa Smolińskiego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 21 marca 1914.

Amortyzacye.

L. cz. T. II. 3/14 (1) (4623 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Czerneckiego w Wieliczce, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Wieliczka dnia 20 lutego 1914 r. płatnego 20 maja 1914 na kwotę 1800 kor. opiewającego, wystawionego przez Kaspra Żelechowskiego akceptowanego przez Czerneckiego a żyrowanego przez Włodzimierza Tetmajera.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w w ciągu 45 dni od dnia zapadłości weksla tj. 5 lipca 1914, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 27 lutego 1914.

Ч. сп. T. 2/14 (3) (4986 2—3)

Впроваджене поступованя амортизацийного.

На внесок комітета парахіяльного яко комітета будови церкви в Делїеві впроваджує ся поступоване в цїли амортизациї книжочки вкладкової Каси залїчкової в Марямполю ч. 2 з дня 3 червня 1878 на 200 злот. а. в. або 400 корон гласячої мимо через внескодавця затраченої.

Посїдача повизшої книжочки вкладкової взиває ся проте, щоби в протягу шістьох місяців книжочку тую тутейшому судови предложив, в противнім бо случаю по упливі повисшого речинця таж за неістнисчу узнана зістане.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Станїслав, дня 27 сїчня 1914.

L. cz. T. 1/14 (3) (4539 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gr. kat. Urzędu parafialnego w Hołubicy przez administratora ks. Longina Kasprowicza wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 91100, opiewającej na kwotę 960 kor., a na rzecz gr. kat. Urzędu parafialnego w Hołubicy wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.

Lwow, dnia 24 stycznia 1914.

L. cz. T. IV. 3/14 (2) (4498 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Karoliny Stana ze Zabłocia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Żywca Nr. 7124, opiewającej na nazwisko Karoliny Stana i kwotę 2?9 kor. 16 h.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. 134/13 (2) (4613 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Bettner we Lwowie, ul. Świętokrzyska 4, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionej książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 91.621 na imię i nazwisko „Rozalia Lwowska“ wystawionej, a na kwotę 1000 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 września 1913.

L. cz. T. 23/14 (2) (4763 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefa Grünspana, fryzyera w Mostach wielkich, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla o następującej treści: „Mosty wielkie den 22 Dezember 1913. Für 200 Kronen zwei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Meine eigene die Summe von zweihundert Kronen den Werth in Baarem und Stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht angenomen. Dr. Józef Rosłanowski“.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi pra-

wami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21 lutego 1914.

L. cz T. II. 2/14 (1) (4496 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Izabeli Maultz, oraz Józefa i Heleny Ścieszków, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez Izabellę Maultz zagubionego blankietu wekslowego, podpisanego przez Józefa Ścieszkę i Helenę Ścieszkową, a wypełnionego jedynie sumą wekslową „1000 K“.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Wadowice, dnia 3 marca 1914.

L. cz. T. 163/13 (3) (4687 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Malci Schleifer wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Galic. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 94.732 wystawionej na nazwisko Bernard Berger i Malcia Schleifer, a opiewającej na kwotę 537 kor. 36 h.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 25 listopada 1909.

L. cz. T. IV. 4/14 (2) (4497 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Władysława Nowotarskiego ze Żywca wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Żywca Nr. 4592 opiewającej na nazwisko Władysława Nowotarskiego i kwotę 41 kor. 25 hal.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. Nc. IV. 47/13 (1) (4706 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Mozesa Kellera w Bukowcu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy asekuracyjnej Tow. im. Gizeli Nr. 294.310 z dnia 15 listopada 1905 na imię Hendli Keller wystawionej, płatnej dnia 1 grudnia 1913.

Posiadacza powyższej policy wzywa się, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu polica za nieistniejącą uznaną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borynia, dnia 1 marca 1914.

L. cz. Nc. I. 967/13 (3) (4595 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Feigi Tenenbaum z Huty połonieckiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Tow. zaliczkowego w Radziechowie stow. zarej. z nieogr. poręką Nr. 875 na 200 złr. opiewającej, a zapisanej na imię Leizora Tenenbauma.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu uznaną zostanie ta książeczka jako nieistniejąca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 22 stycznia 1914.

L. cz. T. V. 9/14 (2) (4548 3—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek p. Estery Spatz w Leżajsku, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Ludowego Związku kredytowego w Leżajsku Nr. 140 na kwotę 1500 kor., tudzież na imię i nazwisko Estery Spatz opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. Nc. A. 544/11 (4915 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na żądanie Sebastyana Borka w Groblach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy redukcyjnej Towarzystwa ubezpieczeń na życie im. „Gizeli“ Nr. 22084.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, by zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącąuznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nisko, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. T. II. 4/14 (1) (4766 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Związku bankowego dla oszczędności i zaliczek stow. zarej. z ogran. poreką w Krzeszowicach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla następującej osnowy: „Krzeszowice den 15 Juli 1910 für K. 600. Am 30 August 1911 zahlen Sie gegen diesen Prima Wecksel an die Orte Spar- und Vorschuss bankverein in Krzeszowice die Sume vun Kronen sechshundert den Wert erhalten und stellen auf Rechnung ohne Bericht Frau Reisl Klagsbald und Anna Lustig Krakau zahlbar bei Acceptantin Anna Lustig Moses Bodner Reisl Klagsbald Anna Lustig.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby przedłożył go tut. sądowi w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten uznany będzie za bezskuteczny.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 5 marca 1914.

L. cz. T. 1/14 (1) (5004 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Franciszka Puzio rolnika w Landestreu Sp. Kałusz wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego zaopatrzonego datą 1 sierpnia 1913 bez podania miejsca wystawienia na 200 koron opiewającego, zaopatrzonego podpisami Franciszka Puzio, Macieja Puzio i Michała Puzio.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby blankiet ten w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ podpisanemu sądowi przedłożył, inaczej blankiet ten po upływie zakreślonego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 6 stycznia 1914.

L. cz. T. IV. 2/14 (2) (4885 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Kula z Dulczówki wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie Nr. 3978 na imię Katarzyny Kula wystawionej i na kwotę 213 kor. 52 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 18 lutego 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie $6^{\underline{55}}$

codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia $1^{\underline{54}}$

Z Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:

codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 1041/III. ex 1914 (5116 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania dobudówki do istniejącej stacyi wodnej na dworcu kolejowym w Mościskach.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 30 czerwca 1914, należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na wykonanie dobudówki do stacyi wodnej w Mościskach“ najpóźniej do 7 kwietnia 1914, o godzinie 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, ażeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót jakoteż pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi Nr. 331, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 5 prc. oferowanej kwoty budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 maja 1914 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, które nadeszłyby po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione.

Lwów, w marcu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

ad Nr. 17.380/IV. (5068)

k. k. Nordbahndirektion.

Brücken-Altmaterial-Verkauf.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt ihre bei diversen k. k. Bahnerhaltungs-Sektionen lagernden Brückenkonstruktions-Altmaterialien exklus. Altblei und Brückengeländer im öffentlichen Offertwege zu verkaufen.

Die bahnseitigen Offertformularien, welche zur Anbotstellung benützt werden müssen, sowie die Bedingnisse für den Verkauf von alten Materialien und die allgemeinen Bedingnisse und ebenso der Detailausweis über das zu verkaufende Altmateriale können bei der Abteilung für Bau- und Bahnerhaltung (Bureau III./7) Wien, II./2 Nordbahnstrasse 50, II. Stock an Wochentagen während der Amtsstunden von 8 Uhr früh bis 2 Uhr nachmittags eingesehen, behoben oder gegen Erlag des Postporto bezogen werden.

In die Offerte sind die Preise und Kronenwährung einzusetzen und können die Anbote auf das ganze Quantum oder auch nur auf einzelne Posten oder Postengruppen des Verzeichnisses, betreffend den Verkauf des gegenständlichen Materiales, sich erstrecken. Vor Überreichung des Offertes ist ein Vadium von 5% (fünf) der Kaufsumme, laut Art. 5 der Verkaufsbedingnisse, bei der Kassa der k. k. Nordbahndirektion in Wien zu erlegen.

Das vollständig ausgefüllte Offert, sowie die beiden Bedingnissse um zwar per Bogen mit einem Einkronenstempel versehen und unterschriftlich anerkannt — sind unter Beischluss des Detailausweises bis längstens Montag den April 1914 mittags 12 Uhr versiegelt und mit der Aufschrift: „Anbot auf den Kauf von Brückenkonstruktions-Altmaterialien“ gekenzeichnet, bei dem Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien, II. 2 Nordbahnstrasse 50 einzubringen. Offerte, welche nach obigen Termine eingebracht werden oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht vollkommen entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Der Offerent hat mit seinen Offert sechs Wochen vom Tage der Einreichung im Worte zu bleiben. Bis zu diesem Tage wird ihm eine Verständigung über die Annahme oder Ablehnung seines Offertes zukommen. Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die eingelaufenen Offerte ganz oder nur teilweise zu berücksichtigen oder sämtliche Offerte ohne nähere Angabe der Gründe abzulehnen.

Wien, 29 März 1914.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Nr. 7596/V. (4752 2—2)

Lieferungsausschreibung.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando in Pola wird zur Sicherstellung des Bedarfes für das II. Halbjahr 1914 und das I. Halbjahr 1915 die Lieferung der in nachfolgende Lose eingeteilten Materialien im Wege einer allgemeinen Ausschreibung vergeben, u. zw.:

Los II. Farben und Lackfarben,
„ IV. Lederwaren,
„ VII. Soda:
„ VIII. Waschseife, Kaliseife, Stearin- und Wirtschaftskerzen,
„ IX. Besen,
„ X. Pinsel und Bürsten,
„ XI. Holzkohle,
„ XII. Teer, Pech und Harz.
„ XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer,
„ XIV. a) Kupferrohre,
„ XIV. b) Messingrohre.
„ XV. Barren, Bleche und Nägel aus Muntzmetall,
„ XVII. Messing in Barren, Stangen und Bleche, Messingdraht,
„ XIX. Leinwandlappen,
„ XXIV. Stahldrahttau,
„ XXVII. Rohhanfschläuche, Hanfschläuche für Kühlwasserleitungen, Feuerlöscheimer,
„ XXIX. Terpentinöl,
„ XXX. Schmirgelware,
„ XXXI. Metallschläuche,
„ XXXII. Petroleum, Benzin, Benzol,
„ XXXIII. Backgefässe, Lampen, Blechgefässe, Sacknummern.

Für die einzelnen zur Vergebung gelangenden Artikel, die benötigten Mengen, Qualität, Liefertermine etc. gelten die Angaben des Offertformulars und des Bedingnisheftes.

Die Offerte müssen längstens bis zu nachbezeichneten Terminen beim k. u. k. Seearsenalkommando in Pola einlangen, und zwar für die Lose:

II., IV., IX., X., XI, und XII. . . . . bis 11 Mai 1914
VIII., XIII., XIV. a) und XIV. b) . . . . . . „ 13 „ 1914
XXIV., XV. und XVII. . . . . „ 15 „ 1914
XXVII., XXX., XXXI. und XXXII. . . . . . . „ 18 „ 1914
VII., XIX., XXIX. und XXXIII. . . . . . . „ 20 „ 1914

Die Eröffnung der Offerte findet am Tage nach Ablauf des Offerteinreichungstermines statt.

Die zur Offertstellung erforderlichen Behelfe sind bei der Kanzleidirektion des k. u. k. Kriegsministeriums, Marinesektion in Wien, beim Seearsenalskommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und beim Marinedetachementkommando in Budapest, dann bei allen Handels- und Gewerbekammern Österreich-Ungarns, erhältlich und liegen auch beim k. k. Handelsministerium in Wien und dem königl. ungarischen Handelsministerium in Budapest zur Einsicht auf.

Soferne laut der besonderen Lieferbedingungen die Einsendung von Mustern ausdrücklich verlangt wird, so müssen selbe unbedingt innerhalb der zur Einsendung vorgeschriebenen Frist fracht- und spesenfrei dem Seearsenalskommando zur Untersuchung, bezw. Begutachtung vorgelegt worden sein, widrigenfalls das Offert nicht berücksichtigt werden könnte. Falls Muster abgesendet wurden, ist dies im Offerte ausdrücklich anzugeben.

Konkurrenten, welche im laufenden oder vorangegangenen Jahre die offerierten Artikel bereits anstandslos geliefert haben, sind von der Bemusterung ihres diesfälligen Offertes befreit, wenn in den Lieferbedingungen keine Aenderung eingetreten ist.

Nicht verlangte, aber dennoch vorgelegte Muster werden nicht untersucht.

Von der Berücksichtigung bei der Zuschlagserteilung sind die Anbote solcher Bewerber ausgeschlossen, die innerhalb der letzten drei Jahre bei staatlichen Lieferungen oder Arbeiten. trotz vorangegangener gesetzlicher oder Konventionalstrafen, wiederholt die gesetzlichen oder vertragsmässigen Bestimmungen zum Schutze der Arbeiter in gröblicher Weise verletzt haben.

Pola, im März 1914.

Vom k. u. k. Seearsenalskommndo zu Pola.

WINA koniaki, śliwowice, rumy, znakomite szampany i wyborną oliwę polecają na święta **Didolić i Prpić** we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego l. 3.

Dla niedokrewnych: Wino **Vidovo i Karlowickie, Lecznicze** wina **Tokajskie.**

KONKURS.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego ogłasza niniejszem konkurs na jedno stypendyum z fundacyi jubileuszowej imienia Najjaśniejszego Pana, Cesarza Franciszka Józefa, utworzonej przez gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie aktem fundacyjnym z dnia 28 lutego 1900 r.

Stypendyum wynosi 200 K. rocznie i wypłacane będzie w ratach półrocznych z dołu.

Upoważnione do ubiegania się o stypendyum są uczęszczające do jakichkolwiek szkół publicznych dzieci urzędników i funkcyonaryuszów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, którzy przynajmniej przez 10 lat pracowali w biurach Towarzystwa, tudzież sieroty po takich urzędnikach i funkcyonaryuszach.

Stypendyum nadaje Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Ubiegający się przedłożyć mają Dyrekcyi dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież metrykę chrztu a to w terminie od dnia 1 maja 1914 r.

We Lwowie, dnia 23 marca 1914.

Z DYREKCYI
Galic. Tow. Kredytowego Ziemskiego

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. -- Telefon 527.